

Nauczyciele szukają pracy

5



Duża część nauczycieli, zwłaszcza tych z likwidowanych gimnazjów i zespołów szkół, wciąż nie wie, czy i w jakim zakresie będzie uczyć w w jeleniogórskich szkołach po zamieszczeniu związanym ze zmianami w oświacie. Wiadomo, że pracy będzie mniej, a pewność co do zatrudnienia i jego zakresu będzie można mieć dopiero we wrześniu. Niepewne będą też kolejne dwa lata. System ustabilizuje się dopiero w 2020 roku. Sprawa jest poważna, bo w Jeleniej Górze nauczyciele to duża grupa - pracują na 1283 etatach.

9 Między piwem a polityką

Marek Jakubiak, właściciel Browaru Lwówek, poseł Kukiz' 15:

- Na szczęście, mam w Sejmie coś do powiedzenia i może doczekamy ustawy, która będzie regulowała, co to jest piwo, co to jest browar. Nie może być tak jak dzisiaj, że ktoś wymyśli sobie, że chce mieć browar i jutro go ma, bo nazwał jakoś piwo albo zlecił komuś jego produkcję. Jak ktoś chce nazywać się browarnikiem, to musi mieć browar. Bo to jest powód do dumy, a nie do spekulacji. Jak się chce mieć restaurację, to trzeba ją otworzyć, nie wystarczy ugotować obiad w domu i komuś go podać.



R. ZAPORA



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

KOMPAS GÓRSKI
na świąteczny weekend

**Turystyka sakralna
pod Karkonoszami**

16-17

www.nj24.pl

nj

TYGODNIK Nr 24 (3024)
Rok 59, 13 czerwca 2017
2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870



j e l e n i o g ó r s k i e
NOWINY

Skup aut
Kasacja pojazdów
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

Blog naczelnego

Jeszcze przed wakacjami PIS zamierza przeprowadzić ważne ustawy, w opinii wielu autorytetów ograniczające szeroko pojęte swobody obywatelskie i samorządność w Polsce. Proponowane zmiany w wymiarze sprawiedliwości oraz zakresie kompetencji Regionalnych Izb Obrachunkowych, jak również sposobie rekrutacji urzędników do tych gremiów, gdzie decydujący wpływ będzie miała partia rządząca, coraz bardziej wypychają Polskę w kierunku standardów białoruskich. Te ustawy są jednak zbyt skomplikowane w swoich mechanizmach i trudno zwyktemu zjadaczowi chleba, wychowanemu na internetowych memach, zrozumieć konsekwencje, do jakich mogą prowadzić forsowane reformy.

Dla zwykłych obywateli bardziej oburzające są kroki prowadzące do uszczelnienia systemu poboru opłat za abonament radiowo-telewizyjny. Po pierwsze dlatego, że młode pokolenie nie ma zwyczaju płacić za treści dostarczane w różnego rodzaju mediach. Utrwalił się taki stereotyp myślenia, że filmy, muzyka oraz wiadomości są dostarczane przez anonimową „sieć” i że wszystko powinno być bezpłatne. Faktem jest, że sama instytucja abonamentu radiowo-telewizyjnego to pewien anachronizm. Przede wszystkim dlatego, że przy takiej różnorodności oferty stacji radiowych i telewizyjnych samo posiadanie odbiornika radiowego czy telewizyjnego nie świadczy o tym, że ktoś zamierza się delektować ofertą narodowych mediów. Tym bardziej, że te powszechnie są już uznawane za nieobiektywne i podporządkowane jednej, rządzącej partii. Nie można w ich sytuacji mówić o realizacji jakichś wyższych strategii, skoro telewizja publiczna nie była w stanie nawet zorganizować opolskiego festiwalu polskiej piosenki. Ta sama telewizja przegrywa wyścig o prawa do transmisji najważniejszych wydarzeń sportowych. Daleko nie szukając, sobotni mecz Polski z Rumunią można było oglądać tylko u nadawcy komercyjnego. Telewizja publiczna wycofuje się z transmitowania ważnych wydarzeń kulturalnych, np. z uroczystości przyznawania nagród, za wyjątkiem tych, gdzie nagrody odbiera Jarosław Kaczyński. Słowem, trudno znaleźć u narodowego nadawcy potwierdzenie tezy, że ta realizuje wyższe, nie zawsze dochodowe cele. Brakuje argumentów na to, że jest pluralistyczna - przykładem niech będzie kuriozalna decyzja o wycofaniu się z współpracy z WOŚP. Bo można nie przepadać za Jurkiem Owsiakiem, można nie być fanem nieco rozkrzyżowanej atmosfery tego dnia, ale trudno przemilczeć fakt przekazywania milionów złotych na państwową służbę zdrowia i nie dostrzegać integracyjnej formuły tego wydarzenia. Takich wpadek nadawca publiczny zalicza co niemiara.

Trudno się dziwić ludziom, że nie chcą finansować nadawcy, który dawno przestał być wyrazem poglądów całego społeczeństwa. Na dodatek ustawa, która ma zmusić Polaków do zapłacenia abonamentu, sama zdaje się być bublek prawnym, łamiącym zasady państwa praworządowego. I choć problem płacenia abonamentu, w zderzeniu z próbą zburzenia konstytucyjnego, trójpodziału władzy, jest naprawdę mało istotnym problemem, to jednak on tak naprawdę wkurza Polaków.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Nasza uczelnia będzie kształciła magistrów!

- To historyczny moment - cieszy się dr Wioletta Pałczewska, dziekan Wydziału Przyrodniczo-Technicznego Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze. Uczelnia będzie mogła prowadzić studia magisterskie na kierunku pielęgniarstwo.

- Otrzymaliśmy uchwałę Polskiej Komisji Akredytacyjnej, która pozytywnie oceniła nasz wniosek o uruchomienie studiów magisterskich - powiedziała dr Wioletta Pałczewska.

Uprawnienia nadaje co prawda minister, ale pozytywna ocena komisji to najważniejszy krok w tych staraniach.

- Po raz pierwszy w historii nasza rodzima uczelnia będzie prowadziła kierunek magisterski - podkreśla dziekan Wydziału Przyrodniczo-Technicznego.

Aby uzyskać uprawnienia do kształcenia magistrów, KPSW musiała spełnić szereg wymagań. Najważniejsze to pozyskanie minimum kadrowego: sześciu profesorów i sześciu doktorów. Muszą to być osoby, dla których jeleniogórska uczelnia będzie podstawowym miejscem pracy. - Udało nam się zgromadzić taką kadrę - mówi dr Pałczewska.



- Dla nas to ogromne wyróżnienie i podniesienie rangi uczelni - mówi dr Wioletta Pałczewska.

Trzeba było przygotować profil absolwenta na podstawie standardów oraz wykazać się chęcią prowadzenia badań naukowych. - Te badania już realizujemy. Mamy bardzo zaangażowaną kadrę - podkreśla pani dziekan.

Będą to studia dwuletnie, dla osób, które uzyskały tytuł licencjata. Nabór ruszy już od października 2017 roku. KPSW liczy, że na tym kierunku, na studiach stacjonarnych oraz niestacjonarnych, będzie kształciło się 90 osób.

To jednak nie wszystko: KPSW złożyła jeszcze wniosek o 5-letnie, jednolite studia magisterskie na kierunku fizjoterapii. Byłyby to studia dla osób po maturze. - Decyzji komisji jeszcze nie ma, ale może ona zapaść lada dzień - podkreśla pani dziekan.

Tekst i zdjęcie: (ROB)

Były burmistrz honorowym obywatelem

Stanisław Ejnik, który przez 12 lat zarządzał Piechowicami, został honorowym obywatelem tego miasta. Tytuł przyznano mu oficjalnie podczas Kryształowego Weekendu - największej miejskiej imprezy.

- Bardzo się cieszę. Staraniem się zrobić jak najlepiej dla miasta i myślę, że po części mi się to udało. Dzisiejszy dzień jest najlepszym tego dowodem. Tyle ludzi, takie brawa, serce się raduje - powiedział wzruszony zaraz po tym, jak w sobotę (10 czerwca) otrzymał tytuł honorowego obywatela. Wyróżnienia to wręczono mu na scenie w obecności wielu mieszkańców.

Stanisław Ejnik był burmistrzem od kwietnia 1995 roku do grudnia 2006 roku. Przyznaje, że czasy wówczas były ciężkie. - Wtedy Polska nie należała do Unii Europejskiej, nie było środków unijnych, jak dzisiaj, a mimo wszystko udało nam się zrobić wiele rzeczy - podkreślał.



Stanisław Ejnik (po prawej) został honorowym obywatelem Piechowic.

Radni w uzasadnieniu uchwały podkreślili, że za rządów Stanisława Ejnika zostały wybudowane: oczyszczalnia ścieków, stacja uzdatniania wody, hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 1, ułożono 17 km kanalizacji, wykonano nawierzchnie asfaltowe na nowych

osiedlach, powstających w tych latach. Zaslug było więcej.

- Minęło już 10 lat, odkąd pan Ejnik nie pełni funkcji. Nabraliśmy pewnego dystansu i wszyscy doceniamy okres, w jakim on działał - powiedział Witold Rudolf, burmistrz Piechowic. Przyznał

też, że jest bardzo zadowolony z przebiegu Kryształowego Weekendu, który był kulminacją obchodów 50-lecia nadania praw miejskich Piechowicom. Cieszy go zwłaszcza wysoka frekwencja podczas koncertów i innych ważnych wydarzeń. - Do Piechowic przybyło wiele osób z zewnątrz, co też nas bardzo cieszy - mówił.

W sobotę, podczas „Górznieckiej Czasówki”, czyli zawodów kolarstwa górskiego, odsłonięto tablicę poświęconą pamięci Marka Galińskiego, najbardziej utytułowanego polskiego kolarza górskiego, który trzy lata temu zginął w wypadku samochodowym. Często jeździł trasą w Górzyni, przygotowując się do różnych zawodów. - Marek był bardzo związany z Piechowicami. On sercem jest tutaj cały czas. I my też jesteśmy związani, mamy tu wielu przyjaciół, m.in. organizatora „Czasówki” Jacka Kamińskiego - przyznała Katarzyna Galińska, wdowa po Marku.

Tekst i zdjęcie: (ROB)

41 lat temu w NJ

Zakłady Przemysłu Odzieżowego Confex w Jeleniej Górze dostarczą jeszcze w tym miesiącu sklepom w województwie dodatkowe partie wyrobów za 267 tys. zł. Będą to ubranka chłopięce w kolorze niebieskim z tkaniny „hawaje” oraz z „zampexu”, kombinезony dziecięce i spodnie chłopięce. Dla młodzieży przygotowywane są atrakcyjne komplety z bluzą z uszlachetnioną dawełtyną i spodniami z wełnianego texasu.



Wstaje tak i pyta: czy to jest demokratyczne, że w Cafe Roma dywany - wiadomo, inżynierska knajpa - a w stolówkach robotniczych brud i prymityw? Tak było, bo w pierwszej fazie budowy Turoszowa inwestycje socjalne nie nadążały za produkcyjnymi, ale przecież nikt nie sprawdzał

dyplomów przy wejściu do lokalu. Nawet strój wieczorowy nie obowiązywał.

Na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze otwarto wystawę rzeźby plenerowej. Zgromadzono na niej 24 prace stanowiące większość dotychczasowego dorobku grupy artystycznej „Synteza”. Są to drewniane ławy charakteryzujące się zdumiewającą dojrzałością plastycznej formy. Te rzeźby-ławy grupują się w kilku tematach. Pierwszy to motywy historyczne, realizowane poprzez wkomponowane w ławy sylwetki dawnych rycerzy. Drugi temat stanowi erotyka wyrażająca się sylwetkami kobiety i mężczyzny.

Jeleniogórska agenda Juventuru proponuje nowoczesną formę młodych miesięcy: wczasy dla nowożeńców. Będą to dwutygodniowe turnusy dla młodych małżeństw, lokowanych w kwaterach prywatnych w Szklarskiej Porębie i Karpaczu. Koszt pobytu skalkulowano na 2850 zł, a do atrakcji objętych programem należą wyjazdy na spektakle i wycieczki oraz udział w pieczeniu barana i balu nowożeńców. Istnieje nawet możliwość zorganizowania zaślubin w trakcie pobytu w wczasach.

Wybrał: GOK



Wójt Starej Kamienicy złożyła doniesienie w sprawie podejrzenia oszustwa, jakiego miał się dopuścić kierownik biblioteki

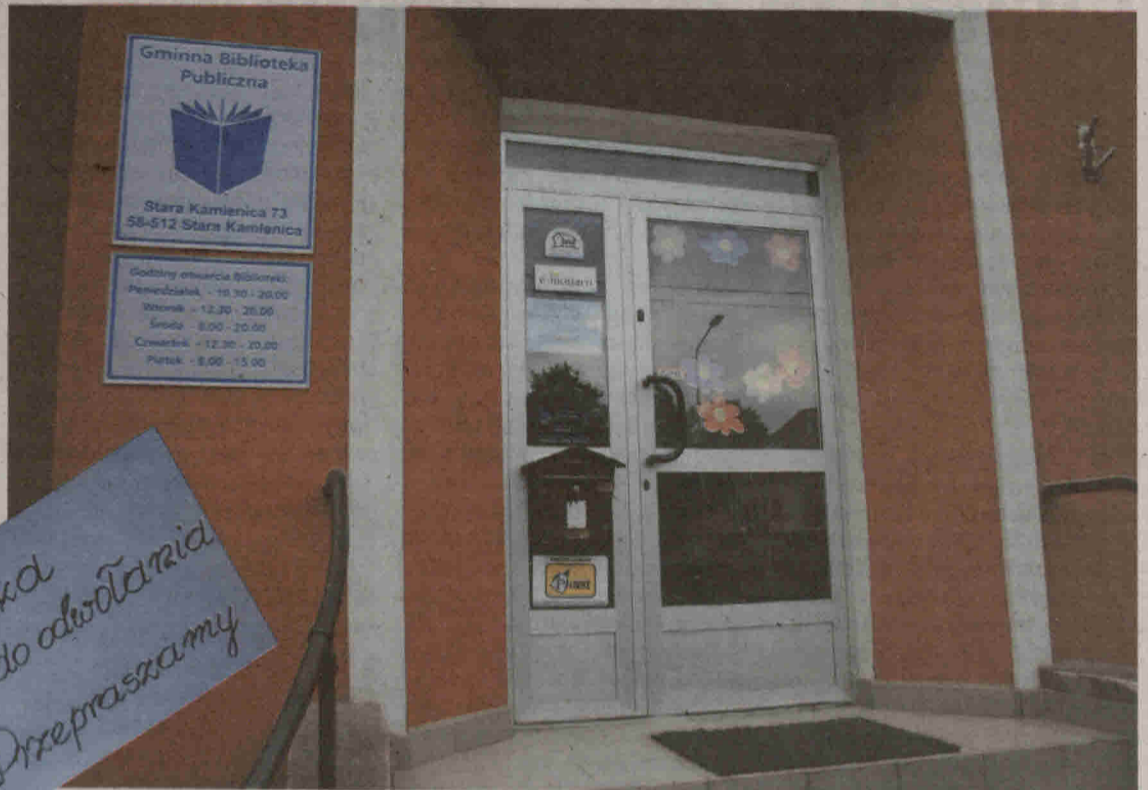
Jak w powieści kryminalnej

Wiele wskazuje na to, że kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Starej Kamienicy dokonał nadużyć finansowych na ponad 20 tys. zł. Takie doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożyła do prokuratury wójt Starej Kamienicy. Proceder przejmowania gotówki oparty był na aktywności podejrzanego w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, gdzie pełnił funkcję skarbnika oddziału. Podejrzenia wobec szanowanego i lubianego pana z biblioteki zaskoczyły wszystkich. Bibliotekę w Starej Kamienicy podejrzany prowadził od 2003 r. Jest ceniony w środowisku, udziela się bardzo, ma opinię oddanego krzewieniu czytelnictwa entuzjasty. Biblioteka, do czasu zebrania wszystkich informacji i zgromadzenia dokumentów w sprawie, pozostanie nieczynna.

- Sprawę prowadzi prokuratura, toczy się postępowanie. Nie możemy ujawniać szczegółów, które znamy - mówi Zofia Świątek, wójt Starej Kamienicy, której kierownik biblioteki podlega. Podejrzenia pani wójt są jeszcze weryfikowane. Stosowne komisje, księgowi wciąż badają dokumentację, przeprowadzają inwentaryzację. Pracownicy gminy dowożą prokuratorom dokumenty pozwalające ocenić sytuację. Prokurator Adam Kurzydło wskazuje, że w doniesieniu mowa jest o niezgodnościach rachunkowych

na kwotę 21180 zł. - Na razie jest to wstępne postępowanie, doniesienie wpłynęło 9 czerwca. Nie rozmawialiśmy jeszcze z podejrzanym. Trudno w tej sytuacji formułować jakieś tezy. Nie można przecież wykluczyć, że kierownik biblioteki będzie potrafił racjonalnie wytłumaczyć niezgodności ujawnione w dokumentacji - mówi prokurator Kurzydło.

W placówce w Starej Kamienicy kierownik biblioteki pracował sam, dwie inne panie prowadziły jeszcze punkty biblioteczne. Jedna z nich pełni teraz funkcję kierownika. Nieoficjalnie wiadomo, że mechanizm wyprowadzania pieniędzy był możliwy dzięki temu, że bibliotekarz ze Starej kamienicy pełnił funkcję skarbnika w jeleniogórskim oddziale Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W imieniu stowarzyszenia skarbnik miał wystawić lipnie faktury na zakup książek, za które płaćta gmina. - Nie wiem do końca, jak wyglądał mechanizm działania naszego skarbnika. Wiem, że przez konta stowarzyszenia



Biblioteka w Starej Kamienicy jest nieczynna, bo trwa inwentaryzacja i zbieranie informacji w związku z podejrzeniami wobec kierownika placówki.

przeplęnięto około 60 tys. zł z takich faktur. Być może niektóre zakupy były faktycznie dokonane. Ustali to prokuratura - mówi Elżbieta Zienowicz, dy-

rektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Lwówku Śląskim oraz przewodnicząca jeleniogórskiego oddziału SBP. Podkreśla, że jest jej

bardzo wstyd za to, co obdarzony zaufaniem kolega bibliotekarz miał „nawrybić”.

Tekst i zdjęcie: Sławomir Sadowski

Na marginesie

BOGATYNIA

40-letni Czech został zatrzymany, kiedy swoją skodą przewoził 1,4 kg tabletek zakupionych w miejscowej aptece. Wiadomo, że pseudofydryna, składnik lekarstwa, wykorzystywana była przy produkcji narkotyków. Czech zapewniał, że zamierzał wywieźć tabletki za granicę. Polski sąd może mu odebrać wolność nawet na 3 lata.

JELENIA GÓRA

Dwoje dziesięcioletników skorzystało z nieuwagi klientki w dyskoncie spożywczym, kradnąc wart 600 zł telefon komórkowy. Poszkodowana szybko zorientowała się, co się stało, a policja zatrzymała złodziei niedługo potem na przystanku. Złodziejskiej parze grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

62-latek dokonał trzech rozbojów. Bił, zastraszał, żądał pieniędzy. W ten sposób zabrał telefon komórkowy i niewielką gotówkę. Podejrzany tłumaczył, że w ten sposób próbował odzyskać od znajomych dług. Za tak agresywną windykację mężczyzna może trafić do więzienia nawet na 15 lat.

Z prędkością 103 km/godz. jechał 29-letni motocyklista ul. Sudecką. Przekroczenie dozwolonej prędkości o ponad 50 km/godz. oznacza dla łamiącego przepis automatycznie utratę prawa jazdy. Tym razem nie było to możliwe, bo motocyklista pra-

wa jazdy nie posiadał, a dodatkowo motor nie miał wymaganych uprawnień technicznych. Jednośląd trafił na policyjny parking, a mężczyzna dostał mandat 1000 zł.

Na kilkadziesiąt tysięcy złotych szacowane są szkody, które wyrządził 39-letni amator cudzego mienia. Dokonał co najmniej 8 włamań i kradzieży. Do tyłu właśnie samochodów włamał się, z czego sześcioma z nich odjechał. Policji udało się odnaleźć jeden z kradzionych pojazdów, pozostałe zostały prawdopodobnie rozbrane i sprzedane na części. Złodziej był poszukiwany do odbycia kary za inne, już osądzone występki. Teraz sąd może mu dołożyć jeszcze 10 lat więzienia.

KAMIENNA GÓRA

Policjanci, wezwani do sprawdzenia autokaru, który miał wyruszyć na wycieczkę szkolną do Wrocławia, dopatryli się w sprawdzanym wozie wielu usterek. Kiedy okazało się, że wycieczka może nie dojść do skutku, bo przewoźnik nie dysponuje innym autokarem, 64-letni kierowca z powiatu wałbrzyskiego próbował przekupić funkcjonariuszy w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. Dzieci na wycieczkę nie pojechały, a mężczyźni grozi do 10 lat więzienia za próbę wręczenia łapówki.

KOSTRZYCA

Najprawdopodobniej po alkoholu wsiadł na motocykl 24-latek, który potem na ulicy Jeleniogórskiej zjechał na lewą stronę, a następnie uderzył w betonowy przepust przy rowie.

Po kilku godzinach mężczyzna zmarł w szpitalu. Wszelkie okoliczności zdarzenia ustala prokuratura.

NOWOGRODZIEC

W trakcie remontu mostu w Świątoszowie, w jego pobliżu, znaleziono bombę o wadze 250 kg. Groźna broń przeleżała w tym miejscu kilkadziesiąt lat, stwarzając realne zagrożenie. Bomba została przetransportowana na pobliski poligon i tam zdetonowana.

PIEŃSK

Cztery nielegalne automaty do gier hazardowych namierzyl celnicy w jednym z tutejszych lokali. Zgodnie z nową ustawą o grach hazardowych, grać na pieniądze można tylko w kasynach posiadających koncesję. Za złamanie tych przepisów właścicielowi grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

ZGORZELEC

W jednym z mieszkań policjanci ujawnili małą plantację konopi indyjskich - 10 krzaków oraz 500 porcji marihuany. Na miejscu znaleziono sprzęt potrzebny do prowadzenia uprawy - lampy, wentylatory i specjalne nawozy. 26-latek, który prowadził ten narkotykowy biznes, może pójść za kraty nawet na 10 lat.

17,5 tys. zł warte były dwa rowery, które z przyczepki zaparkowanego samochodu ukradł 27-latek. Złodziej nie zdążył sprzedać jednoślada, bo wcześniej zapukała do niego policja. Rowery odzyskano, a mężczyźni grozi 5-letnia odsiadka.

(sad)

Kolejna faza protestu w MZK

Autobusy Zakładu Komunikacji Miejskiej od kilku dni są „oplakatowane”. To kolejny etap protestu załogi, która domaga się podwyżek.

Przypomnijmy, że związki zawodowe chcą zwiększenia płacy zasadniczej o 350 złotych brutto. Pisaliśmy o tym szeroko dwa tygodnie temu na łamach „Nowin Jeleniogórskich”. Związkowcy uważają, że płace nie są wcale tak wysokie, jak się powszechnie uważa. Prezes MZK Jerzy Wolski z kolei mówił, że nie ma pieniędzy na podwyżki.

Związkowcy w ubiegłym tygodniu weszli w kolejny etap protestu. W autobusach zostały wywieszane plakaty z informacją, że trwa akcja protestacyjna. Jak mówił nam Mieczysław Wójtowicz, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Komunikacji Miejskiej przy Miejskim Zakładzie Komunika-



- Płace kierowców nie są tak wysokie, jak się powszechnie uważa - mówi Mieczysław Wójtowicz.

cyjnym w Jeleniej Górze, załoga jest tak zdeterminowana, że autobusy mogą nawet nie wyjechać na ulice.

- Trwają negocjacje, posuwają się do przodu i spodziewamy się, że niebawem zostaną zakończone kompromisem, który usatysfakcjonuje obie strony - powiedział nam kilka dni temu Zbigniew Rzońca, rzecznik prasowy MZK.

Tekst i zdjęcie: (ROB)

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Sławomir Sadowski



Kaucja za sztucce i bałagan pod Chojnikiem

Mieszkaniec ul. Wesołej narzeka na jej administratora. - W ubiegłym roku mieliśmy remont ulicy i od tamtej pory nikt nie czyścił studzienek kanalizacji burzowej. Są całkowicie zalepione. Po ostatnich deszczach przez ten brak odpływu na ulicy zrobiło się wielkie rozlewisko - opowiada. Zarząd dróg namawiamy do rychłej interwencji - przed nami tego lata jeszcze niejednego ulewny deszcz.

Pani Krystyna przebywała ostatnio na pobycie rehabilitacyjnym w ośrodku w Popielówku, w ramach ubezpieczenia NFZ. - Nikomu nie polecam. Zabiegi z fizykoterapii były jedynie takie, na jakie można chodzić w ramach leczenia ambulatoryjnego. Za inne trzeba zapłacić. Po co wyjeżdżać na taki turnus? Starsze małżeństwo z Kalisza, żeby być razem w pokoju, musiało dopłacić 150 zł. Kaucja za sztucce, jeśli ktoś nie miał swoich, to 70 zł. A to przecież dla emeryta

dużo pieniędzy. Niespotykane rzeczy - emocjonuje się emerytka. Nie krytykowała za to samych posiłków. Żałuje, że wybrała Popielówkę, zwłaszcza że okres oczekiwania na ten pobyt wyniósł 4 lata.

Mieszkanica Sobieszowa zauważa, że na ul. Zamkowej pod Chojnikiem, teraz, w sezonie turystycznym, ludzie masowo łamią zakaz zatrzymywania się i postuju. Oszczędzają w ten sposób na parkingach, których przecież jest tutaj sporo. - Może w ciepłe weekendy warto byłoby tutaj zająć i sprawdzić przestrzeganie zasad ruchu drogowego? - sobieszowianka zachęca Straż Miejską i policję do interwencji.

- Na budynku Straży Miejskiej w Szklarskiej Porębie umieszczono reklamy komercyjne sieci handlowej i dewelopera. Dość dziwne to wygląda... To dobry punkt, ale obwieszenie instytucji publicznych reklamami to chyba kiepski pomysł. Mam nadzieję, że

firmy za to przynajmniej płacą... - powiedziała nam mieszkanka kurortu. Zadzwoniłem do MZK i do Urzędu Miasta w Szklarskiej Porębie w tej sprawie. Okazało się, że obiekt nie jest zarządzany przez MZK (dawniej MZGL), ale bezpośrednio przez urząd.

- Te reklamy wiszą całkowicie zasadnie. Tam, oprócz Straży Miejskiej siedzibę ma OSP. Pieniądze, które reklamodawcy wpłacają za reklamę, idą na szczytne cele - wyjaśnił Stanisław Kozina, zastępca burmistrza w Szklarskiej Porębie.

(sad)

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały od Czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji
Tel. 75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 692 219 020	powiat lubański	- 602 435 924
	- 602 439 924	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 602 435 924
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 694 792 203
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Finisz remontu na dworcu PKP

Zakończyły się, trwające wiele miesięcy, prace modernizacyjne peronów wraz z otoczeniem na dworcu głównym PKP w Jeleniej Górze. Dzięki nim obiekt prezentuje się o niebo lepiej niż przed remontem i w znacznym stopniu odzyskał swój historyczny wygląd

odnowiono perony trzeci i czwarty. Pozostałe miały zostać oddane do użytku do końca listopada 2016 r. Jak się okazało, ze względu na znacznie większy niż planowano zakres prac, zakończenie inwestycji opóźniło się o sześć miesięcy. Jej koszt wyniósł około 24 milionów złotych. Środki te pochodziły z budżetu kolei.

perony, są trzy windy, platforma dla wózkówwózków i lepsze oznakowanie. Zwiększył się również zakres informacji dla podróżnych. W trakcie remontu wymieniono całkowicie konstrukcje nośne torów, biegnących nad przejściem podziemnym na perony. Wiaty peronowe, które poddano gruntownej renowacji, zostały podwyższone, tak aby zmieściły się pod nimi, na odpowiedniej wysokości, elektroniczne urządzenia informacyjne. Na peronach pojawiły się też nowe ławki oraz oświetlenie. Nie zapomniano również o odnowieniu, przez lata straszącego swoją obskurnością, przejścia podziemnego pod torami. Dzięki wykonaniu nowego systemu odwadniającego i izolacji, do przeszłości mają przejść zdarzające się regularnie do tej pory zalania tunelu po opadach deszczu. Zakres robót uzupełniono też o nieplanowaną pierwotnie modernizację peronu 1, wraz z wykonaniem na nim nowej wiaty. Przy okazji rozebrano zabudowę przy



Modernizacja peronów na dworcu głównym w Jeleniej Górze została podzielona na dwa etapy. W pierwszym, zakończonym w lipcu ubiegłego roku,

Dzięki wykonanej przebudowie dworzec nie tylko zyskał na wyglądzie, ale stał się też wygodniejszy dla pasażerów. Łatwiejszy jest dostęp na

budynku dworca od strony peronu nr 1, przywracając bryle obiektu dawny, historyczny wygląd.

GK

Brawa i gwizdy

Brawa dla...

Państwa Agnieszki i Przemysława Dziubek - właścicieli firmy Lider - Pożyczki Gotówkowe Sp. z o. o. za bezinteresowną pomoc na rzecz dzieci ze Szkoły Podstawowej w SOSW w Jeleniej Górze - od dyrekcji i wychowanków placówki. Za otrzymane środki finansowe został zakupiony atrakcyjny sprzęt sportowy.

(isz)

Nauczycieli i uczniów Gimnazjum Gminnego im. Janusza Korczaka i Stowarzyszenia Przyjaciół Gimnazjum Gminnego w Sosnowcu za inicjatywę, zaangażowanie i zorganizowanie charytatywnego Biegu dla Wiktorii na dystansie 4 km, z pamiątkowymi medalami (startowało ponad 270 osób). W programie imprezy było ponadto wspólne ognisko, koncert uczniów, loteria fantowa, sprzedaż ciast, quiz z nagrodami, gry i zabawy dla dzieci, niespodzianka od strażaków i inne atrakcje. Cel charytatywnej akcji to zbiórka pieniędzy na kosztowne leczenie i rehabilitację 16-letniej Wiktorii z Miłkowa. Dziewczyna, przebywająca ostatnio w klinice Przyładek Nadziei, cierpi na nowotwór układu chłonnego. Brawa za hojność dla wszystkich uczestników i kibiców biegu.

(stob)

Sponsorów Jeleniogórskiej Bitwy Bramkarskiej: PWIK „Wodnik”, Term Cieplickich i firmy Jako Sport, oraz dla partnerów imprezy: Karkonoskiego Klubu Sportowego Jelenia Góra i wrocławskiej Akademii Bramkarskiej Total Goalkeeping.

(stob)

Gwizdy dla...

Dla miejskiego zarządcy ul. Bohaterów Września 1939 r., od mieszkańców, za stan drogi. - Na naszej ulicy umieszczono jakiś czas temu tzw. leppery, spowalniacze. Zupełnie niepotrzebnie. W nawierzchni są takie dziury, że nikt się tutaj nie rozpędzi - pokpiwa pan Zbyszek, mieszkaniec tej części osiedla fampowskiego. Zarządcę namawiamy do szybkiej interwencji i...przywrócenia sensu spowalniaczom.

(sad)

Dla kobiety, która przyszła do jeleniogórskiego oddziału NFZ i na pytanie zawsze niezwykle uprzejmego pana portiera: „W czym mogę pani pomóc?”, odpowiedziała po chamsku: „A gównu cię to obchodzi”. Mamy ogromną nadzieję, że sprawa, którą interesantka przybyła załatwić w NFZ, będzie się niebotycznie ciągnęła i ostatecznie g...o uda się załatwić.

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszczo, al. Wojska Polskiego 77a/2 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **11.07.2017 r. o godz. 8.00 sala nr 124** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 21 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w miejscowości **Wojcieszycze 179** stanowiącej własność dłużnika:

Alfawicka Izabela

posiadająca założoną księgę wieczystą w **Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00006420/0.**

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 256.000,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi:

dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: 170.666,67 zł.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmiewę w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 25.600,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: Millenium Bank SA 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712. Nieruchomość tą można oglądać w dniu 29.06.2017 r. w godz. 15.00-15.15, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 poz. 1045), od dnia 1 stycznia 2016 r. umowa sprzedaży zawarta w trakcie postępowania egzekucyjnego powoduje powstanie obowiązku uiszczenia przez nabywcę licytacyjnego podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC).

Jeleniogórskie szkoły próbują się odnaleźć w reformie oświaty

Nauczyciele szukają pracy

Duża część nauczycieli, zwłaszcza tych z likwidowanych gimnazjów i zespołów szkół, wciąż nie wie, czy i w jakim zakresie będą uczyć w w jeleniogórskich szkołach po zamieszczeniu związanym ze zmianami w oświacie. Wiadomo, że pracy będzie mniej, a pewność co do zatrudnienia i jego zakresu będzie można mieć dopiero we wrześniu. Niepewne będą też kolejne dwa lata. System ustabilizuje się dopiero w 2020 roku. Sprawa jest poważna, bo w Jeleniej Górze nauczyciele to duża grupa - pracują na 1283 etatach.

Po likwidacji gimnazjów nauczyciele z tych placówek szukają zatrudnienia w szkołach podstawowych. Czy wszyscy je znajdą? Wątpliwe. Według Sylwii Gac-Suflety, prezeski ZO ZNP w Jeleniej Górze, z danych związku zawodowego, wynika, że nauczycieli, których dotkną negatywne konsekwencje reformy, będzie w mieście około 115. - Takiej ilości osób zostanie zredukowany etat, w tym poniżej 1/2 etatu, nie zostaną przedłużone umowy lub stracą oni pracę - ocenia.

W Jeleniej Górze funkcjonują dwa samodzielne gimnazja, trzy w zespołach szkół ze szkołami ponadgimnazjalnymi („Rzemiosła”, „Żerom” i „Elektronik”) jedno w zespole szkół z podstawówką (SP nr 15). Najmniejszy problem będzie w tym ostatnim, gdzie nauczyciele gimnazjum po jego likwidacji automatycznie przejdą do nauczania w czwartych, siódmych a potem ósmym klasach nowej podstawówki.

Nieco bardziej skomplikowana będzie sytuacja z samodzielnymi gimnazjami, które zostały po prostu połączone ze szkołami podstawowymi. Tak się stało w przypadku Gimnazjum nr 1, które stanie się integralną częścią sąsiedniej Szkoły Podstawowej nr 2, oraz z Gimnazjum nr 4, które zostało włączone w strukturę Szkoły Podstawowej nr 11. W pierwszym wypadku zostanie zachowany dotychczasowy układ - do byłego Gimnazjum nr 1 będą uczęszczać starsze dzieci. W przypadku SP nr 11 to budynek dotychczasowego gimnazjum stanie się miejscem nauczania wczesnoszkolnego (klasy 1-3). W przypadku zabrzeżańskiej placówki znacznie lepiej wygląda sytuacja kadrowa. - Wynika to z faktu, że Gimnazjum nr 4 opuszczają teraz cztery oddziały, a w obecnej „11” jest aż dziewięć oddziałów kończących teraz klasę trzecią i tyle też rozpocznie

w przyszłym roku etap nauczania przedmiotowego - mówi Paweł Domagała, naczelnik Wydziału Sportu i Edukacji UM w Jeleniej Górze. Tak więc pewne jest, że wszyscy nauczyciele przedmiotowi z Gimnazjum nr 4 zachowają pracę. Odejdzie natomiast czterech nauczycieli wczesnoszkolnych ze SP nr 11. To dlatego, że trzecia klasa kończy dziewięć oddziałów, a do pierwszych klas pójdą dzieci, które wypełnią jedynie pięć klas. Nie będzie to się jednak wiązać ze zwolnieniami - kilku takim pedagogom kończą się po prostu umowy na czas określony.

Zdecydowanie trudniejsza sytuacja jest w Gimnazjum nr 1. Wynika to z faktu, że w SP nr 2, z którą gimnazjum będzie połączone, trzecie klasy skończą jedynie cztery oddziały, tymczasem gimnazjum kończy osiem oddziałów. Z tego wynika bardzo duża dysproporcja w zapotrzebowaniu na nauczycieli przedmiotów. Część nauczycieli będzie musiała znaleźć pracę w innych szkołach. W Wydziale Edukacji i Sportu Urzędu Miasta poczyniono uzgodnienia z dyrektorami podstawówek i stworzono schemat, w którym wskazano, gdzie mają się kierować nauczyciele przedmiotowcy w poszukiwaniu pracy, jeśli nią nie znajdą w swoich „zreformowanych” placówkach. I tak przedmiotowcy z Gimnazjum nr 1 zachęcani są do szukania zatrudnienia w SP nr 10 oraz w SP nr 7. Paweł Domagała przyznaje,

że mimo takich pomysłów oraz dobrej komunikacji między pracownikami wydziału a dyrektorami placówek, a także dyrektorów między sobą, jest sporo problemów przy znalezieniu zatrudnienia dla wszystkich. - Siatka godzin, nadwyżki lub niedobory kadrowe w poszczególnych przedmiotach w różnych szkołach, to warunki, w których trzeba się odnaleźć. Czasem nauczyciele muszą szukać pracy w innych, bardziej oddalonych od siebie niż sugerowane szkołach - mówi Paweł Domagała. Ostateczny efekt ruchów kadrowych, wymuszonych reformą minister Zalewskiej, nie jest jeszcze znany. - Wciąż załatwiane są przeniesienia między szkołami. Jesienią część nauczycieli może odejść na emeryturę. Wtedy też okaże się, ilu nauczycieli skorzystało z możliwości urlopu zdrowotnego czy przejścia w stan nieczynny. Dopiero we wrześniu będzie można powiedzieć, jak wygląda sytuacja - mówi Gabriela Bajek, zastępca naczelnika Wydziału Sportu i Edukacji.

Bardzo trudna sytuacja będzie w zespołach szkół, gdzie funkcjonowały gimnazja i szkoły średnie. W trzech takich placówkach w mieście nastąpi bardzo duży ubytek młodzieży. - Ilość dzieci będzie się zmniejszać nie tylko w tym roku, ale i w dwóch następnych. A w kolejnym roku do szkół ponadgimnazjalnych pójdą dwa roczniki i będzie większe zapotrzebowanie na

Ile zarabia nauczyciel?

W 2017 r. minimalne wynagrodzenie nauczyciela (kwoty brutto) z przygotowaniem pedagogicznym, posiadającego tytuł zawodowy magistra wyniesie:

- dla nauczyciela stażysty	- 2.294 zł
- dla nauczyciela kontraktowego:	- 2.361 zł
- dla nauczyciela mianowanego:	- 2.681 zł
- dla nauczyciela dyplomowanego:	- 3.149 zł

nauczycieli w tych szkołach. To na chwilę poprawi sytuację - analizuje naczelnik Domagała. Małgorzata Koziańska, dyrektor ZSO nr 1 w Jeleniej Górze (popularny „Żerom”) ocenia, że kilkunastu nauczycieli w tej największej w mieście placówce oświatowej będzie miało w przyszłym roku mniej godzin, a z pracy odejdą pedagog i bibliotekarka. Wszyscy nauczyciele zachowają pensum, niektórzy po prostu stracą nadgodziny. To będzie bolesne, bo oznacza zmniejszenie zarobków, ale źródło utrzymania zostanie zachowane. - Obawiam się bardzo przyszłego roku, kiedy odejdą kolejne cztery klasy gimnazjum - mówi dyrektor Koziańska. Wtedy zwolnienia nauczycieli mogą być nie do uniknięcia.

Wiadomo, że arkusz organizacyjny szkół, przedstawiany i przesyłany do kuratorium w maju, bardzo się różni

od tego ostatecznego, wrześniowego. - Teraz opracowano wersję minimalistyczną, można powiedzieć - pesymistyczną. Wynika to także z faktu, że nie znamy jeszcze naboru do szkół ponadgimnazjalnych (nabór trwa do 21 czerwca), a wiadomo, że do jeleniogórskich placówek tego typu zgłasza się wiele młodzieży spoza miasta - mówi Joanna Zając, podinspektor w Wydziale Sportu i Edukacji.

Nauczyciele to nie jest jednorodna grupa, jeśli chodzi o zagrożenie utratą pracy przy obecnie wprowadzanych zmianach. Generalnie ci, którzy zachowają miejsca pracy, będą mieli mniej godzin, a to przełoży się bezpośrednio na miesięczne pobory. - Pięć lat temu było sporo nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących, którzy mieli nawet po 1,5 etatu. Jednak w miarę, jak demografia się pogarszała, tracili te dodatkowe godziny - mówi Paweł Domagała. W jeleniogórskiej oświacie jest za dużo polonistów, historyków, wuefistów, a także językowców. W tych dwóch ostatnich przedmiotach mniejsze zapotrzebowanie wynika także z faktu, że teraz oddziały klasowe są mniejsze, nie ma więc podziału na osobno prowadzone grupy w ramach jednego oddziału. Względna równowaga, tj. odpowiednia ilość nauczycieli do zapotrzebowania, zachodzi w takich przedmiotach, jak matematyka i biologia. Tutaj warto wspomnieć o nauczycielach przyrody, których kwalifikacje, jeśli nie mają uprawnień do nauczania biologii, w nowym systemie będą zupełnie nieprzydatne. W znakomitej sytuacji są nauczyciele przedmiotów zawodowych. Jest ich mało i mogą być spokojni o pracę. Inni przedmiotowcy, którzy nabyli prawa emerytalne, będą w dużej części tracić etaty, a specje od zajęć zawodowych nawet na emeryturach będą namawiani do pozostania w szkołach.

Sławomir Sadowski



Do gimnazjum przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jeleniej Górze co roku były nabory do czterech pierwszych klas. Teraz gimnazjum jest wygaszane, a wielu nauczycieli będzie musiało szukać pracy gdzie indziej.

Nóż w plecy powiatu?

Powiat jeleniogórski odwołał się od decyzji Ministerstwa Finansów, które nie wyraziło zgody na rozłożenie na dwadzieścia rat spłaty 2,2 miliona złotych nienależnie pobranej subwencji oświatowej za 2011 rok. W przypadku negatywnego rozpatrzenia zażalenia samorząd powiatowy mogą czekać poważne konsekwencje.

Powiat jeleniogórski ma do oddania łącznie 4,8 miliona złotych nienależnie pobranej subwencji oświatowej za lata 2010-2011. Spłacanie 2,6-milionowego zobowiązania za 2010 r. już trwa. W tym przypadku powiat uzyskał możliwość

oddawania długu w formie dwudziestu rat, płatnych kwartalnie. Samorządowcy liczyli, że podobnie się stanie w przypadku należności za 2011 rok. Niestety, Ministerstwo Finansów zgodziło się jedynie na podzielenie zadłużenia na siedem kwartalnych rat, po około 314 tysięcy złotych każda. Termin spłaty pierwszej z nich upływa niedługo, bo 26 czerwca.

Decyzja ministerstwa oznacza, że już w tym roku powiat musi przeznaczyć na ten cel prawie milion złotych. Samorząd nie jest oczywiście przygotowany na wyasygnowanie tak dużej kwoty ze

swojego budżetu. Nie ma też szans, aby je uzyskać ze sprzedaży mienia, nieruchomości lub też innych wpływów bieżących. Dlatego władze powiatu zdecydowały się na złożenie odwołania od decyzji ministerstwa. Jeśli jednak budżet państwa nadal pozostanie głuchy na argumenty samorządowców, powiatowi mogą grozić poważne konsekwencje w postaci wdrożenia w nim programu naprawczego, polegającego na szukaniu oszczędności i drastycznym obciążeniu wydatków. Możliwe też, że budżet będzie mu układała Regionalna Izba Obrachunkowa.

Kondycja finansowa powiatu jeleniogórskiego od dawna jest dość trudna. - Poważne kwoty musimy dokładać do utrzymania placówek oświatowych - mówi starosta Anna Koniecznyńska. - Ze względu na nasze górskie położenie ponosimy też ponadprzeciętne nakłady na zimowe utrzymanie dróg oraz ich remonty. Przypomnijmy, że od kilku lat budżet powiatu obciąża też konieczność zwrotu długu zlikwidowanego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kowarach wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Skromne środki budżetowe powodują, że samorząd radykalnie zredukował

swoje wydatki na promocję. Bardzo ograniczone są także jego nakłady na inne zadania, między innymi na konserwację zabytków i ochronę zdrowia. Od dłuższego czasu nie zmienia się też fundusz płac pracowników starostwa i jednostek mu podległych. - Wszystkie te argumenty zawarliśmy w odwołaniu do Ministerstwa Finansów i liczymy, że zostaną one wysłuchane - mówi A. Koniecznyńska. - Na podjęcie decyzji w tej sprawie budżet państwa ma czas do końca czerwca.

Grzegorz Kędziora

Okiem Kubka

UWOLNIJ SIĘ...

Poeta, którego wiersze weszły w skład Biblii, niepokoił się z całą pewnością serdecznie **SMUTNYM** Losem ludzi - skoro się ośmielił zapytać Jahwe (Księga Psalmów 11,3): „Gdy wala się fundamenty, co może zdziałać sprawiedliwy?”



No właśnie. Bo **GRZESZNIK** - wiadomo: Powinien się nawrócić - ma okazję zmienić swoje życie. Zejść z drogi zła - powrócić na ścieżkę wierności przykazaniom. I przynajmniej spróbować lepszym być człowiekiem.

Kiedy się świat wali - albo i całkiem runął - dobrze byłoby móc się **WESPRZEĆ** na czymś, co się wydarzyło w przeszłości i zachowało w pamięci. Niewiele tego. Na ogół - pieczołowicie pielęgnujemy wspomnienia przykre.

Poza tym - nawet, jeśli pozytywne są to najczęściej różne stereotypy stojące na zawadzie. W nowej życiowej sytuacji - całkiem nieprzydatne; stają się dodatkowym **CIĘŻAREM**. Należy więc wykorzystać nadarzącą się okazję i pozbyć się garbu przyzwyczajęń, ludzkich opinii czy mody. Otrząsnąć się.

Dostałem od Marysi Maczkowskiej tomik - **MIĘDZY MYŚLAMI**. Na okładce zewnętrznej Poetka i Malarka od Aniołów zachęca do lektury - kończąc notkę słowami: „Czasem wystarczy zmienić własne myśli, by zmienić swoje życie.”

W wierszu **UWOLNIJ SIĘ** - który pozwałam sobie „przełożyć” na prozę, radzi Czytelnikowi:

„Uwolnij się od **NEGATYWNYCH** emocji - najpierw je rozpoznaj. Uwolnij się od **KRYTYCZNYCH** głosów - dobiegających zewsząd.

Uwolnij się od **NATRĘTNYCH** myśli uprzykrzających życie.

Uwolnij się od **SCHEMATÓW** codzienności - pofantazjuj.

Uwolnij się od **KRZYWEGO** zwierciadła - zaakceptuj siebie.”

EMOCJE - zwłaszcza przy podejmowaniu poważnych decyzji, gdy potrzebne jest chłodne spojrzenie, wręcz zimne wyrachowanie, oraz wymagany zdrowy rozsądek - nie są dobrym doradcą. Bo i trudno się w nich rozeznąć.

Krytyczne i nieprzychylnie głosy, natrętne myśli i uświęcone rytuałem schematy codzienności - to krzywe **ZWIERCIADŁA**: Nie zobaczysz w nich prawdziwego swojego odbicia. Raz na zawsze więc - uwolnij się od tego wszystkiego.

Ludzie mogą być pomocni. Zdarza się - podadzą rękę. Czasem, z niektórymi - jakiś czas - można iść przez życie, trzymając się za ręce. Wygrany **Los** można powiedzieć: **SZCZĘŚCIARZE** - jeżeli tak się im ułożyło całe życie od początku do końca.

Lecz **GDY ŚWIAT SIĘ WALI?** - Przede wszystkim: Nie obarczaj i nie obciążaj bliskich swoimi problemami. Nie powierzaj swej przyszłości bliźnim. Nie oczekuj rady, że ktoś Cię wyręczy: Za Ciebie podejmie decyzję.

Zajrzyj w głąb swego jestestwa. Wyliminuj wszystko, co Cię zniewala - co utrudnia rozeznanie się w sytuacji - sprawia, że nie masz jasnego i klarownego spojrzenia na to, co się w Twoim życiu wydarzyło. Co Cię uzależnia od innych, co wiąże w okowach własnej niemocy. **UWOLNIJ SIĘ**.

- Wiesz, z czego...?

KUBEK

„Wicherek” skończył 60 lat



Z okazji 60-lecia „Wicherka” w Jeżowie Sudeckim odbył się Piknik Modelarski z udziałem pasjonatów modelarstwa z kraju i z zagranicy. Sam bohater, „Wicherek”, prezentowany był w najróżniejszych odmianach i wielkościach. Budowano go jako model z silnikiem spalinywym, elektrycznym, na uwięzi, a także jako szybowiec latający na zbczu.

- „Wicherek” miał wiele zalet, ale jedną najważniejszą. Można go było zbudować, wykorzystując do tego sklejkę gospodarczą, listewki sosnowe i papier natron - mówi Krzysztof Malczuk z Euroregionalnego Centrum Modelarstwa w Jeżowie Sudeckim. - W latach 50. i 60. bardzo ważną kwestią było, aby wszystkie surowce były krajowe.

Urodzinom „Wicherka” towarzyszył udany Piknik Modelarski. Była okazja do pokazania nowych, ciekawych modeli oraz wszelkiego innego sprzętu lotniczego. Wśród publiczności największe zainteresowanie budził model samolotu o kształcie orła z rozpostartymi skrzydłami. Były pokazy akrobacji modeli samolotowych oraz zawody na celność lądowania. W hangarze na Górze Szybowcowej prezentowano kolekcję zabytkowej broni.

Na pikniku pojawiła się grupa polskich nestorów modelarstwa, m.in. z Poznania i Jeleniej Góry. Była okazja do wspomnień o tym, jak wiele istniało pracowni modelarskich przy szkołach i organizacjach harcerskich. W regionie jeleniogórskim Centrum Modelarstwa w Jeżowie Sudeckim jest ostatnią taką placówką. Nie ma już jeleniogórskiego „Śmigielka” i wielu innych, podobnych pracowni. Domowe komputery niebezpiecznie zmonopolizowały pozaszkolne zainteresowania dzieci i młodzieży.

Tekst i zdjęcia: Tomasz Kębeka

Przez dwa dni na Górze Szybowcowej obchodzono niezwykle urodziny. Jubilatem był „Wicherek”, kultowy model samolotowy autorstwa Wiesława Schiera z 1957 roku. Wymyślony 60 lat temu model okazał się konstrukcją ciekawą i uniwersalną. Wiesław Schier poświęcił swemu „Wicherkowi” kilka publikacji książkowych, z których tysiące młodych ludzi uczyły się w Polsce modelarstwa i pięknego rysunku.



Najstarszy „Wicherek” obecny na modelarskim zlocie w rękach Krzysztofa Malczuka z Euroregionalnego Centrum w Jeżowie Sudeckim.

REKLAMA I PROMOCJA

EURO 90 TRAVEL
GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 75 7675090 LUB 7675080
www.euro90-travel.pl
euro90@euro90-travel.pl

Lato 2017 i Zima 2017/2018 już w sprzedaży!
Rabaty do 40 % i pakiety benefitów gratis.

Oferty najlepszych polskich TO:
Itaka, Rainbow, Grecos, Wezyr, Exim i wielu innych...

Polecamy imprezy własne:
Portugalia w pigułce - 16 - 23.06.2017
USA - Kanada RAZ a DOBRZE - 06.09 - 01.10.2017

W sprzedaży:
Rejsy wycieczkowe, bilety lotnicze i autokarowe.
Ubezpieczenia turystyczne i majątkowe.

U Nas zapłacisz kartą

EXPRESS

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kawalerka-umeblowana-centrum, 603-412-154.

DO wynajęcia 2-pokojowe, umeblowane Kiepury, 669-595-990.

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. K410-G

PRACA

OPERATORA koparko-ladowarki zatrudnię, 886-666-896.

Ludzie chcą ocalić drzewa



Mieszkańcy osiedla Park Sudecki nie chcą, by wycięto drzewa na działce w pobliżu ich domów.

– Przyjechali pilarze i chcą ciąć drzewa. Pomóżcie! – z takim apelem zadzwonili do nas mieszkańcy osiedla Park Sudecki w Jeleniej Górze. Ostatecznie do wycinki nie doszło.

Pilarze pojawili się w środę 7 czerwca. Zagrodzili teren taśmą i wywiesili tabliczki z napisem „Wycinka drzew”. To wzbudziło czujność okolicznych mieszkańców, którzy nie zgadzają się na ogołocenie z drzew sąsiedniego terenu zielonego. Wyszli na drogę i głośno sprzeciwiali się planom wycinki. Interweniowała policja.

Właścicielem działki są trzy osoby fizyczne z Jeleniej Góry i regionu jeleniogórskiego. Na miejscu reprezentowała ich pełnomocnik Alicja Lorek. Wyjaśniła ludziom, że właściciel chce jedynie uporządkować swój teren. W grę wchodziła wycinka 21 drzew. Pani pełnomocnik podkreśliła, że właściciele spełnili wszystkie formalności, wynikające z przepisów prawa. Posiadają m.in. opinię przyrodnika, z której wynika, że na drzewach, które zamierzają wyciąć, nie ma siedlisk ptaków.

Przedstawiciele wspólnoty mieszkaniowej pobliskiego budynku z kolei

podkreślali, że mają opinię innego przyrodnika, który wskazał, że na tym terenie są gatunki objęte okresem ochronnym. Opinia ta dotyczy jednak całego tego terenu, a nie poszczególnych drzew.

Ostatecznie do wycinki nie doszło. Pełnomocnik A. Lorek poinformowała mieszkańców, że jeden z właścicieli wstrzymał ją po telefonie od prezydenta Jeleniej Góry. Ponadto okazało się, że w prokuraturze wciąż toczy się postępowanie w sprawie wycinki dokonanej w lutym na zlecenie właściciela terenu. Szeroko pisaliśmy o tym, wycięto wówczas kilkanaście drzew.

Zastępca prezydenta Jeleniej Góry, Jerzy Łuźniak przyznaje, że w świetle obowiązujących przepisów, wdrożonych niedawno ustawą przez Sejm RP, służby komunalne nie mogą skutecznie zabronić wycinki. – Urząd Miejski skierował pisma o opinię w tej sprawie do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, a także prośbę do właścicieli gruntu o wstrzymanie wycinki do czasu wypowiedzenia się w sprawie wycinki tych instytucji – informuje.

Co ciekawe, w komunikacie, który otrzymaliśmy z Urzędu Miasta, jest mowa o wycince nie 21, ale 31 drzew. Łącznie podlegać ma wycince 21 dębów czerwonych, 4 brzozy brodawkowate oraz 6 lip drobnolistnych, na których nie zaobserwowano ptasich gniazd – czytamy w informacji prezydenta.

Przeciwny wycince drzew jest konserwator zabytków, który zwraca uwagę, że kilka lat temu w tym rejonie zostało odkryte cenne stanowisko archeologiczne – ruiny szubienicy. Z wydanej w lutym tego roku opinii konserwatora wynika, że działka ta znajduje się w granicach strefy ochrony konserwatorskiej założenia urbanistycznego dawnych koszar z ochroną układu przestrzennego istniejącej zabudowy wielorodzinnej, układu dróg wewnętrznych, elementów zagospodarowania terenu, charakterystycznych dla tego założenia, m.in. układu zieleni towarzyszącej zabudowie i zespołom zieleni parkowej.

Pani pełnomocnik podkreślała, że jest to jedynie opinia i że teren ten nie jest wpisany do rejestru zabytków oraz



że od lutego konserwator nie poczynił starań, by obszar został wpisany.

Pozostaje pytanie, dlaczego właściciele tak usilnie chcą dokonać wycinki? Ludzie uważają, że docelowo chcą postawić tu budynek mieszkalny. Pełnomocniczka właścicieli kategorycznie zaprzeczała, zwracając mieszkańcom uwagę, by ważyli słowa. Według niej, chodzi tylko o uporządkowanie terenu.

Tego, że w przyszłości ma tu powstać budynek mieszkalny, nie wykluczał w lutym w rozmowie z nami jeden

z właścicieli tego terenu. Kiedy opublikowaliśmy tekst, przysłał sprostowanie, zaprzeczając, iż padły takie słowa.

Ślad potwierdzający, że takie plany były, można znaleźć we wspomnianej wcześniej opinii konserwatora zabytków. Jeden z właścicieli informował służby konserwatorskie, że odkupili działkę od prywatnej spółki w celu budowy w przyszłości budynku mieszkalnego i w związku z obowiązującymi przepisami mogą prowadzić wycinkę drzew bez zezwolenia.

Właściciele jakiś czas temu zwrócili się też do miasta z wnioskiem o zmianę przeznaczenia tego terenu w planie zagospodarowania przestrzennego. Chcą nadać mu... funkcję mieszkalną. Do tego jednak daleka droga. Ostatecznie plan zatwierdza Rada Miejska.

Mieszkańcy pobliskiego budynku cały czas sprzeciwiają się wycince. Ich zdaniem wpłynęło to na zwiększenie poziomu hałasu w ich domach. Drzewa odgradzały bowiem ich budynek od obwodnicy południowej oraz ulicy Sudeckiej. Podkreślają, że mieszkania w tej okolicy były drogie, m.in. ze względu na atrakcyjne położenie.

Co dalej? Właściciel wstrzymał się z wycinką do czasu wyjaśnienia

sprawy w prokuraturze. Mieszkańcy sąsiedniego budynku w rozmowie z panią pełnomocnik zaproponowali, że wspólnota mieszkaniowa odkupi ten teren po cenie, za jaką obecni właściciele kupili go od spółki Bracco. – To by rozwiązało problem wycinki i cały ten konflikt – podkreślali. Pełnomocniczka obiecała, że przekaże tę propozycję.

Tekst i zdjęcia: Robert Zapora

Barszcz Sosnowskiego rośnie na potęgę

Jak grzyby po deszczu wyrastają kolejne skupiska barszczu Sosnowskiego w naszym regionie. – Jest tego coraz więcej a nikt nie reaguje – denerwuje się nasz Czytelnik. Władze miasta zapewniają, że mają temat pod kontrolą.

Barszcz Sosnowskiego to niebezpieczna roślina. Zawiera toksyczne substancje, które w zetknięciu ze skórą człowieka, a następnie ze słońcem, mogą powodować poparzenia. Co roku do jeleniogórskiego szpitala zgłasza się z tego powodu wiele osób. Dwa lata temu starsza, schorowana kobieta zmarła niedługo po tym, jak poparzyła się tą rośliną.

– Rośnie w Sobieszowie przy drodze, jest też w Maciejowej – mówi pan Artur, który zadzwonił do naszej redakcji. – Co roku jest tego coraz więcej. A po ostatnich opadach deszczu wyrasta bardzo szybko. Czy tak trudno to wyteplić?

– Mamy w obszarze miasta – informuje Urząd Miasta w Jeleniej Górze – dziewięć ustalonych i rozpoznanych lokalizacji występowania tej rośliny i jest ona stamtąd sukcesywnie usuwana przez właścicieli gruntu. Nie zawsze bowiem

tereny, na których występuje barszcz, są własnością miasta.

Dla przykładu, ten w Sobieszowie to teren nadleśnictwa. – Patrole Straży Miejskiej i służby komunalne obserwują te obszary i roślinna jest kilkakrotnie w sezonie eliminowana – zapewniają urzędnicy. – Niestety, jej specyfika nie pozwala na ostateczne usunięcie jej w krótkim okresie, stąd konieczność obserwacji faz jej wzrostania.

O ile skupiska barszczu Sosnowskiego w Jeleniej Górze nie są aż tak duże, o tyle roślina ta panoszy się na całego w Miłkowie. Mieszkańcy alarmują o tym od kilku lat. Urząd Gminy w Podgórzynie jest bezradny: nie potrafi skutecznie zmusić właściciela do usunięcia tej rośliny (przebywa on za granicą), sam też nie ma środków, by się tym zająć. Doraźne działania nie przynoszą rezultatu. Obszar, który zajmuje barszcz, z roku na rok powiększa się i liczy już kilka hektarów.

Tekst i zdjęcie: (ROB)



Skupisko barszczu Sosnowskiego pomiędzy Sobieszowem a Piechowicami.

W stronę czystej i ekologicznej Jeleniej Góry

Porządek, czystość, ekologia to ważne wartości. Wpływają one na samopoczucie i zadowolenie z życia wielu mieszkańców. Widać, że większości jeleniogórzan zależy na estetyce swoich posesji, na czystych ulicach, parkach i na uporządkowanej gospodarce odpadami. Dla wielu z nas szczególnym dyskomfortem jest oglądanie dzikich wysypisk śmieci na terenach leśnych i parkowych. Każdego razu „gniazda” segregacji wyposażone w czterobarwne pojemniki, które przez niektórych traktowane są jako „podręczne” wysypiska. Robimy coraz więcej, aby czystość i ekologia zwyciężyły, ale walka o to jest trudna.

Utrzymanie porządku oraz racjonalna gospodarka odpadami to dziedziny bardzo ze sobą powiązane. Wdrażany od 4 lat system odpadowy większość zadań powierzył gminie - w naszym przypadku Urzędowi Miasta Jelenia Góra.

- Ten system, aby działał dobrze, wymaga współdziałania praktycznie każdego mieszkańca, zarządców nieruchomości, Urzędu Miasta, firm odbierających odpady, aż do ostatecznego zakończenia procesu przetwarzania odpadów przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwa - podkreśla Dorota Żurawska, kierownik referatu gospodarki odpadami UM w Jeleniej Górze.

W ostatnich latach w Jeleniej Górze jesteśmy świadkami „cywilizowania” kwestii odpadów. Najlepiej widać to na przykładzie Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Teraz tą samą drogą podążają inni. Zmiany na lepsze są widoczne, ale wraz z tymi zmianami jeszcze jaskrawiej rzucają się w oczy miejsca, gdzie panuje bałagan, nieporządek, a dzikie wysypiska śmieci odradzają się jak „grzyby po deszczu”.

Nowy system śmieciowy oparty jest o zasadę, że podstawowe czynności w segregacji wykonuje mieszkaniec. Do dyspozycji ma 5 rodzajów pojemników, do których trafiają standardowe odpady bytowe. Oprócz nich występują odpady niebezpieczne.

Odpady niebezpieczne - pięta achillesowa segregacji

W każdej publikacji czy ulotce poświęconej segregacji śmieci znajduje się wykaz odpadów niebezpiecznych. Zalicza się do nich:

- oleje silnikowe, przekładniowe, smarowe,
- leki i opakowania po nich
- baterie i akumulatory,
- zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne
- urządzenia zawierające freony,
- lampy fluorescencyjne i zawierające rtęć,
- farby, lakiery, tusze, kleje, żywice
- kwasy, alkalia, rozpuszczalniki i opakowania po nich,
- środki ochrony roślin, preparaty owadobójcze wraz z opakowaniami,
- żarówki energooszczędne, świetlówki, neonówki, lampy LED,
- drewno zawierające substancje niebezpieczne (np. drewno lakierowane, malowane, impregnowane).

Te odpady nie mogą być wrzucane do pojemników ze śmieciami zmieszany. Nie mogą być też „podrzucane” do gniazd segregacji śmieci, których jest ponad 400, rozstawionych na terenie całej Jeleniej Góry. Bardzo często te niebezpieczne odpady stają się zaczątkiem dzikich wysypisk, stając zagrożeniem dla środowiska.

Prawidłowym sposobem pozbycia się odpadów niebezpiecznych jest odwiezienie ich do miejskiego PSZOKa, czyli do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Taki punkt znajduje się przy ul. Wolności 161/163 (teren bazy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.).



Sobotni festyn na osiedlu Zabobrze. Stoisko promujące prawidłową segregację śmieci. Kto przyniósł niebezpieczne (problemowe) odpady, obdarowywany był sadzonką lawendy. W trakcie festynu dla dzieci przygotowano tematyczne zabawy. Każdy, kto przyszedł na festyn z psem, otrzymał zestaw do sprzątania po swoim pupilu.

PSZOK przyjmuje odpady od poniedziałku do piątku, w godzinach 10.00-18.00, oraz w każdą sobotę, w godzinach 8.00-14.00, z wyjątkiem dni ustawowo wolnych od pracy.

odpady. Harmonogramy z datami i miejscami stacjonowania mobilnego PSZOK-u znajdują się na stronach internetowych: Urzędu Miasta Jelenia Góra (zakładka odpady) oraz MPGK sp. z o.o.

jest takich osób coraz mniej. To efekt prowadzonej nieustannie edukacji w zakresie gospodarki odpadami. Niemal na każdym festynie pojawia się stoisko promujące prawidłową segregację śmieci. Tak

podwyższonej. Opłata za odbiór odpadów, w takich przypadkach, wzrosła z 15 do 25 złotych od osoby na miesiąc - wyjaśnia Dorota Żurawska.

Fotopułapki - coraz mniej bezkarności

Od pewnego czasu jeleniogórska Straż Miejska wyposażona jest w fotopułapki. Są to urządzenia, które mogą być instalowane w dowolnym miejscu, zwykle jednak tam, gdzie część naszych współobywateli wyrzuca odpady, łamiąc prawo. Ciągłe „odradzających się” dzikich wysypisk jest na terenie Jeleniej Góry co najmniej kilkanaście. Dzięki fotopułapkom, a także dzięki spacerowiczom, właścicielom psów i innym mieszkańcom, którym leży na sercu porządek, czystość i bezpieczeństwo, coraz więcej „śmieciowych” przestępców jest wyłapywanych.

- Funkcjonariuszom Straży Miejskiej udało się wychwycić, ustalić i ukarać wielu takich, którzy nie stosują się do zasad gospodarki odpadami. M.in. przy ulicy Langego, na gorącym uczynku przyłapano został mężczyzna, który wyładowywał przy gnieździe odpadowym - czyli tam, gdzie powinny trafiać: tworzywa sztuczne, papier i szkło - około 200 kilogramów gruzu budowlanego. Zakończyło się to mandatem karnym w wysokości 500 złotych oraz obowiązkiem po-



Tak został złapany kierowca, na próbie porzucenia starej lodówki przy gnieździe odpadowym. Zapłacił mandat w wysokości 500 złotych. Gdyby od razu odwiózł swą starą lodówkę do PSZOKa przy ul. Wolności 161 lub wystawił ją przy swoim śmietniku podczas zbiórki wielkogabarytów, nie miałby takich problemów.

Aby ułatwić mieszkańcom pozbycie się odpadów niebezpiecznych, MPGK wyposażone zostało w mobilny PSZOK. Funkcjonuje on głównie w soboty. Jest to specjalnie wyposażony samochód, z licznymi pojemnikami, pozwalającymi już przy przyjmowaniu odpadów niebezpiecznych (problemowych) podzielić je na określone grupy. Najbliższy termin działania mobilnego PSZOKa to 24 czerwca na Placu Energetyka. Mieszkańcy ulicy Kochanowskiego, Bogusławskiego, Osiedla Kosmonautów oraz innych ulic, w godz. od 10 do 13, będą mogli pozostawić w tym miejscu niebezpieczne

Warto przypomnieć, że Urząd Miasta zawarł porozumienie z właścicielami 25 aptek, na zbiórkę przeterminowanych leków, oraz z kilkunastoma sklepami i instytucjami na zbiórkę zużytych baterii. Pełną ich listę znaleźć można na stronie www.jeleniagora.pl w zakładce: odpady.

Edukacja, kontrole i podwyższone opłaty śmieciowe

Obecny system odpadowy obowiązuje od 4 lat. Niektórzy z mieszkańców nadal nie potrafią dostosować się do obowiązujących zasad i notorycznie je łamią. Na szczęście

było 4 czerwca, na festynie na osiedlu Czarne, oraz tydzień później na osiedlu Zabobrze.

- Jesteśmy zobligowani do sprawdzenia, jak w poszczególnych nieruchomościach przebiega selektywna zbiórka śmieci. Na co dzień robią to firmy odbierające odpady. To od nich otrzymujemy sygnały, w których punktach odbioru zasady segregacji śmieci są łamane. Najpierw podejmowana jest akcja edukacyjna. Tłumaczymy, prosimy, ostrzegamy. W kilku przypadkach, gdy perswazje były nieskuteczne, podjęliśmy tzw. postępowania wymiarowe, które kończą się nałożeniem opłaty

wtórnego załadowania do samochodu całego gruzu i koniecznością odwiezienia go do właściwego miejsca unieszkodliwiania - wyjaśnia Artur Wilimek, rzecznik prasowy Straży Miejskiej - Pod stałą obserwacją mamy „ulubione” miejsce porzucania śmieci przy al. Solidarności i szereg innych miejsc, których z oczywistych względów nie zdradzamy.

W kolejnych „Nowinach Samorządowych” przedstawimy ciąg dalszy tematyki śmieciowej. Ze szczególnym uwzględnieniem postępowania z odpadami budowlanymi, po domowych remontach.

Między piwem a polityką

Rozmowa z Markiem Jakubiakiem,
posłem Kukiz'15,
właścicielem
Browaru Lwówek

- Niedawno gościł pan w Lwówku Śląskim. W jakim charakterze: posła czy właściciela browaru?

- Nie da się tego rozdzielić. Aktywność polityczna przekłada się również na działalność biznesową. Tak naprawdę to wyłączyłem się z działalności biznesowej parę miesięcy temu, gdyż Biuro Analiz Sejmowych uznało, że nie mogę prowadzić działalności gospodarczej i sprawować mandatu posła. Zarządzanie browarem powierzyłem moim zaufanym ludziom i w tej chwili jestem tylko posłem.

- Browar Lwówek nadal jest panu bliski, skoro ciągle mówi pan o inwestycjach w tym zakładzie.

- Jak się ratuje stary browar, to najpierw przywraca się go do życia a potem okazuje się, że jest on dużo droższy w eksploatacji niż nowy browar. Nowy stawia się raz na 25 lat, a tutaj co 5 lat trzeba robić kapitalny remont. Biorąc pod uwagę fakt, że w tym browarze nie ma ani jednego kąta prostego, jest to wyjątkowo trudne. Ale nie narzekam, bo z drugiej strony - gdzie znaleźć drugi taki browar, w którym nie ma ani jednego kąta prostego?

- Żałuje pan decyzji o przejęciu lwóweckiego zakładu?

- Ten browar był już rozparcelowany i zlikwidowany. Ogłoszono upadłość, w ostatniej chwili udało się go uratować. Czy żałuję? Ja w ogóle w życiu niczego nie żałuję. To była przemyślana decyzja. Nie zostawiłem marginesu na błąd. Uruchamiając tego typu działalność, trzeba liczyć się z tym, że inwestycje będą kosztowne.

- Ile włożył pan w ten zakład?
- Około 9 milionów złotych, mowa o samych inwestycjach. Niedawno otworzyliśmy nową warzelnię, która kosztowała około 4 milionów złotych. To nowa jakość w browarze. W tej chwili zmieniamy rozlew. Ten, który był, nie sprawdzał się. Mamy już nowy monoblock. To są potężne koszty,

sama ta maszyna kosztowała około pół miliona złotych. Ale dzięki niej wkrótce będziemy lali piwo w jednorazowe pojemniki (puszki). Niestety, Prawo i Sprawiedliwość kombinuje zmianę prawa, która może zafundować producentom spożywczym podwyżki wody, nawet siedmiokrotne. Wszyscy, którzy działają na rentowności 1-2 procent - padną. Nie wiem, czy Prawo i Sprawiedliwości o to chodzi. Ręce opadają, walczymy o zmianę tej ustawy. Problem w tym, że w Sejmie jest za mało przedsiębiorców.

- Lokalne browary, choć produkują piwo dobrej jakości, cały czas muszą walczyć o przetrwanie.

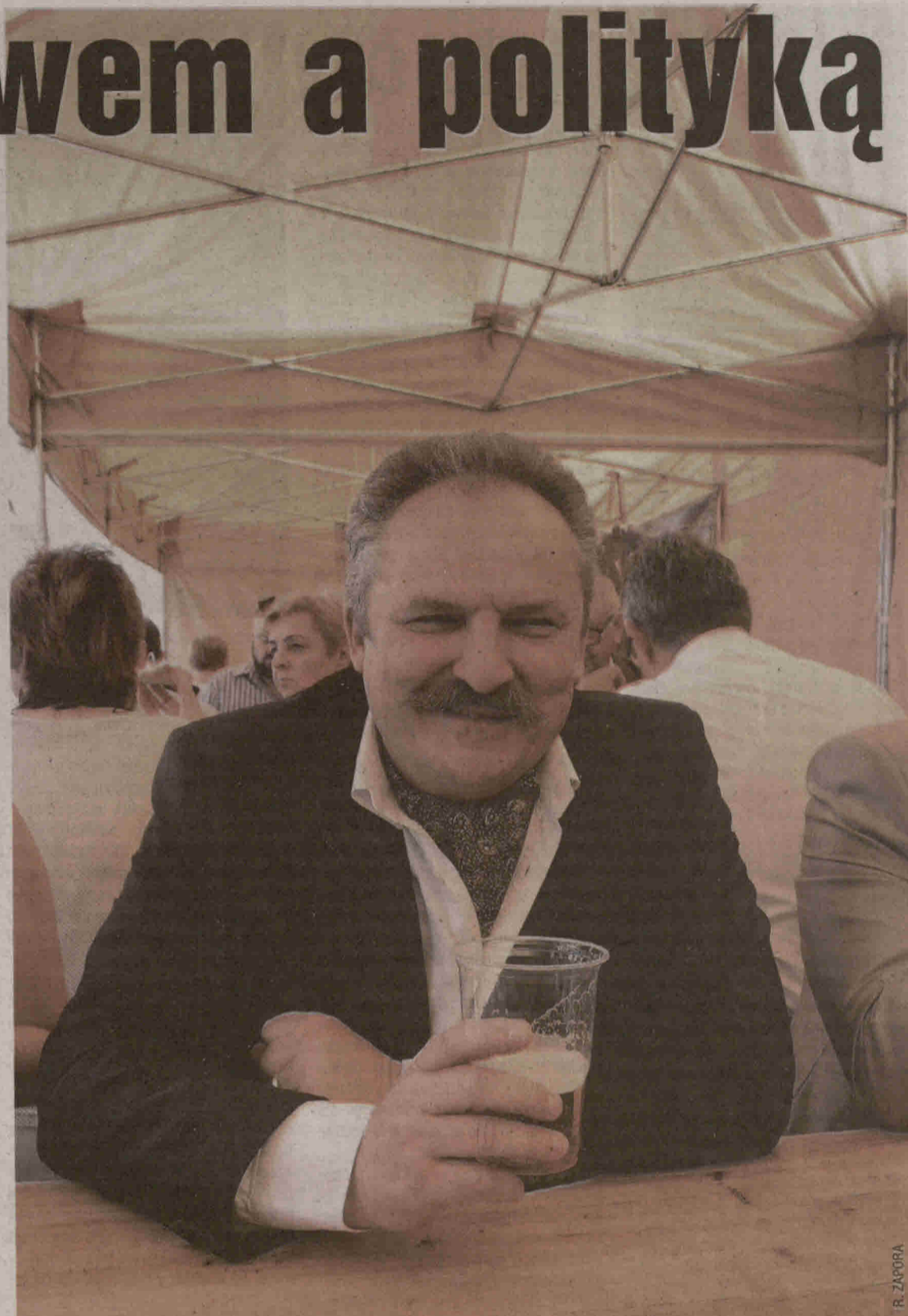
- Nie mamy nawet tzw. ustawy piwnej. Staram się o wprowadzenie takiej ustawy, ale to lobby tzw. wielkich producentów blokuje ten pomysł, jak tylko może. Na szczęście, mam w Sejmie coś do powiedzenia i może doczekamy ustawy, która będzie regulowała, co to jest piwo, co to jest browar. Nie może być tak, jak dzisiaj, że ktoś wymyśli sobie, że chce mieć browar i jutro go ma, bo nazwał jakoś piwo albo zlecił komuś jego produkcję. Jak ktoś chce nazywać się browarnikiem, to musi mieć browar. Bo to jest powód do dumy, a nie do spekulacji. Jak się chce mieć restaurację, to trzeba ją otworzyć, nie wystarczy ugotować obiad w domu i komuś go podać.

- Browar Lwówek jest marką w Polsce. To nie wystarczy, żeby się obronić na rynku?

- To prawda, nie ma co narzekać. Problem jest inny: mamy coraz większy problem z pozyskaniem ludzi do pracy. Jest to szczególnie widoczne na ścianie zachodniej, że nie ma komu pracować.

- Ile osób pracuje w lwóweckim browarze?

- Do niedawna zatrudniałem dość dużo, bo około 30 osób, ale w tej chwili jest ich 12. A to tylko dlatego, że przeniesliśmy rozlew do innego browaru, bo przebudowujemy ten istniejący.



RENTGEN

Marek Jakubiak (58 l.) - przedsiębiorca, właściciel grupy browarów regionalnych. W 2002 r. zakupił nieczynny browar w Ciechanowie, uruchomił go i powrócił do warzenia piwa według tradycji piwowarskich. Od 2009 roku jest także właścicielem Browaru Lwówek. Laureat wielu nagród branżowych, m.in. Medalu Złoty Chmiel (2009) oraz Nagrody im. Stanisława Wokulskiego (2013). Dostał się do Sejmu VIII kadencji, startując z klubu Kukiz'15, z poparciem Ruchu Narodowego. Obecnie jest wiceprzewodniczącym klubu poselskiego. Aktywnie działa w Stowarzyszeniu Kukiz'15 jest członkiem zarządu krajowego. Mówiąc o sobie podkreśla, że jest patriotą oraz propagatorem polskiej historii.

- Docelowo te miejsca pracy wrócą?

- Tak, ale to nie w liczbie osób zatrudnionych jest problem. Dzisiaj problem jest w tym, skąd wziąć ludzi do pracy? Jeżeli ich nie ma na rynku, to oznacza, że nie ma bezrobocia. To po co są utrzymywane urzędy pracy? Efekt jest taki, że państwo staje się coraz droższe i potrzebuje coraz więcej pieniędzy. A ludzi do pracy jest coraz mniej. Czy to nie dziwne?

- Uważa pan, że urzędy pracy są niepotrzebne?

- One były potrzebne w latach 90-tych, dokładnie w 1992 roku, kiedy bezrobocie wynosiło od 20

do 30 procent. To był okres przejścia z gospodarki socjalistycznej na kapitalistyczną. Ludzie byli do tego nieprzygotowani. I wtedy te urzędy nie tylko pośredniczyły w znalezieniu pracy, ale przygotowywały ludzi: przeobrażały ich intelektualnie i manualnie. Mówiły, co to jest kapitalizm, jak prowadzi się biznes. Ale, do jasnej choroby, od 1992 roku już chyba wszyscy wiedzą, jak się prowadzi biznes? Dzisiaj te urzędy są niepotrzebne.

- W biznesie osiągnął pan sukces. Nie żałuje pan wejścia w świat polityki?

- Nie, dlaczego?

- Sam pan mówił, że w wielu tematach jest osamotniony. Kijem Wisły się nie zawróci.

- Owszem, zmiany zachodzą powoli, ale coś jednak udało nam się zrobić. Przykład? Choćby przeforsować ustawę o ludobójstwie. I to jest nasza zasługa, klubu Kukiz 15, bo PiS chciał się z tego wycofać. Naciskaliśmy i nie miał wyjścia. A teraz możemy śmiało mówić, że to, co działo się w latach 40-tych na Wołyniu, było ludobójstwem dokonany przez ukraińskich nacjonalistów.

Rozmawiał:

Robert Zapora

REKLAMA I PROMOCJA

Święto Lnu
w Pałacu Łomnica
24-25.6 godz. 11.00-18.00

- KIERMASZ
- POKAZY MODY niedziela, godz. 13:00 i 15:30
- PROGRAM ARTYSTYCZNY

Z autu

A po nas tylko... selfie?

3 czerwca, podczas Nocy Bibliotek, w Książnicy Karkonoskiej odbyła się projekcja filmów archiwalnych dokumentujących życie kulturalne Jeleniej Góry. Te z pozoru niewinne filmy są prawdziwą kopalnią wiedzy na temat przemian kulturowych zachodzących w Polsce, zwłaszcza po transformacji ustrojowej, której przejawy widoczne były również w Jeleniej Górze. Nie będzie tu jednak mowy o kolorowych skarpetkach, ówczesnych fasonach garniturów i urzędnikach wciąż tkwiących na tych samych stanowiskach.

Tak wielkie nadzieje pokładano w wynalezieniu kamery filmowej. Podobne nadzieje podsycala powszechność internetu. A jednak obecnie nazywamy otaczający nas pejzaż wizualny „kulturą obrazkową”, sugerując, że jest on li tylko banalny, zbyt szybki i przez to oglądający. Dlatego też niezwykle cenne są filmy pozbawione pośpiechu, jak te dokumentujące życie kulturalne naszego miasta. A gdyby tak spróbować nadać obecnej kulturze obrazkowej inną wagę i wyobrazić sobie, jakim jeszcze narzędziem może ona być i co jeszcze dzięki niej można zyskać?

Kiedyś nie każdy mógł sobie pozwolić na portret. Wiązało się to z zatrudnieniem dobrego malarza portrecisty, którego trzeba było sownie opłacić, aby ten uwiecznił nas na płótnie. Dziś jednak nie potrzebujemy portrecisty - wystarczy telefon. Chodzi oczywiście o banalne „selfie”, czyli zjawisko, które staje się mniej banalne, gdy uzmysłowimy sobie, że umożliwia nam ono, w ramach kultury wizualnej, awans społeczny, a nawet „wzmocnia długą historię autoportretu”, jak pisze badacz kultury wizualnej Nicholas Mirzoeff w książce „Jak zobaczyć świat”.

O ile telewizja lub film uniemożliwiają komunikację i nie ma tutaj wymiany bodźców między nadawcą a odbiorcą, o tyle selfie, w połączeniu z mediami społecznościowymi, wywołuje reakcje. Nasz Kowalski podejmuje próby zdobycia popularności chociaż w małym procencie takiej, jak jego filmowy idol. Umieszcza więc swoje zdjęcie w sieci, zdobywa pod nim komentarze lub polubienia, wchodzi w dyskusję, broni swojego wizerunku słowem lub kolejnym, nowym autoportretem. Samolubne selfie to „nowa forma komunikacji cyfrowej, w przeważającej mierze wizualnej”, pisze Nicholas Mirzoeff.

Można rzec, że rozmiarów kultury wizualnej nie sposób dziś „ogarnąć”, zwłaszcza w jej cyfrowym, wirtualnym wymiarze, i zdążyliśmy się już pogodzić z dynamiką jej rozrastania. Nikt na początku lat dziewięćdziesiątych - za wyjątkiem garstki akademików i artystów wykorzystujących nowe media - nie wyobrażał sobie, że ramy tej kultury ulegną aż takiemu poszerzeniu, m.in. o wspomniane wyżej, nieco narcystyczne selfie. Myślenie wizualne nie odgrywało dotąd aż tak ważnej roli. W chwili obecnej jest ono niezbędne, aby móc zrozumieć relacje człowieka ze światem.

Wojciech Wojciechowski

Kula czy Kura, czyli językowy zawrót głowy

Zdrojowy Teatr Animacji zaprosił w minioną niedzielę (11 czerwca) na swoją najnowszą premierę - spektakl „Chodź na słówko” Maliny Prześlugi, w reżyserii Laury Stabińskiej. To bardzo udany spektakl. Dynamiczny, barwny i mądry. Taki teatr bawiąc uczy.

Za tekst tej sztuki autorka otrzymała indywidualną nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej, a powstał on na zamówienie organizatorów 19. Biennale Sztuki dla Dziecka, którego tematem było „Słowo na terytorium sztuki dla dziecka”. Malina Prześluga została zaproszona do udziału w tym biennale i napisania sztuki na ten temat. Pierwsze pokazy „Chodź na słówko” odbyły się w grudniu 2012 roku, a premierę, w lutym 2013 roku, reżyserował Jerzy Moszkowicz.

Malina Prześluga ukończyła kulturoznawstwo na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Szkołę Dramatu przy Laboratorium Dramatu Tadeusza Słobodzianka w Warszawie. Jej sztuki wystawiane są w teatrach lalkowych i dramatycznych w całej Polsce. Jest Laureatką Medalu Młodej Sztuki, zdobywczynią nagród i wyróżnień w edycjach Konkursu na Sztukę Teatralną dla Dzieci i Młodzieży, organizowanego przez Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu, oraz wielu innych nagród, między innymi sopockiego Festiwalu „Dwa Teatry” w roku 2012 za festiwalowo radiowe według sztuki „Nic, Dzika Mrówka, Adam i Ewa” a także VI edycji festiwalu Metafory Rzeczywistości 2013, na którym otrzymała nagrodę jury (ex aequo), nagrodę dziennikarzy i nagrodę publiczności za dramat „Kwaśne mleko”. Pisze także książki dla dzieci: jedna z nich - „Ziuzia”, otrzymała tytuł Książki Roku 2013 Polskiej Sekcji IBBY. W 2015 roku Malina Prześluga otrzymała Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dziedzinie literatury i dramaturgii dla dzieci. Pracuje jako dramaturg w Teatrze Animacji w Poznaniu.

Operując barwnym, pełnym zaskakujących skojarzeń językiem, tworzy postaci „z charakterem”, barwne i niebanalne. W swoich sztukach mówi o sprawach trudnych bez zbędnego dydaktyzmu. Znaczący jej twórczości

zauważają, że autorka ma rzadko spotykany dar tworzenia ciekawych postaci, zaskakujących bohaterów, umie włożyć w ich usta filozoficzne rozmowy skracające zabawę słowami, charakterystyczną dla dziecięcego języka; uczy tolerancji i świetnie wpisuje się w tendencję najnowszej literatury dla dzieci. Bohaterowie jej sztuk mają niewyczerpaną wyobraźnię, odwagę i chęć poznawania świata. Podobnie jest z tekstem „Chodź na słówko”, w którym znajdujemy znakomitą okazję nie tylko do pobawienia się słowami, ale także do pobudzenia kreatywności i wyobraźni najmłodszych widzów.

Publiczność Jeleniogórskiego przedstawienia już w foyer może zauważyć dziwnie poubierane postaci, siedzące w różnych miejscach, niczym kury na grzędzie, z zaciekawieniem przyglądające się wchodzącym. Niebawem okaże się, że niewiele się pomyliłszy, bo to rzeczywiście kury, które ze swego kurnika będą oglądać, komentować, a czasem zdecydowanie ingerować w sytuację między bohaterami. Główną bohaterką sztuki jest Kula, którą wymyśliła dziewczynka jeszcze nie bardzo umiejąca mówić i teraz Kula czuje się niekomfortowo, bo chciałaby być kurą, tak jak jej

nowy kolega Toperz, który chciałby być nietoperzem albo taktoperzem. Wyruszają więc szukać pomocy do Języka Polskiego i Logopedy, a nawet Słownika. Poobijany i pokiereszowany, podłączony do kroplówki Język Polski niewiele może pomóc: „Nikt mnie nie szanuje, kończę się” - mówi. Podobnie Logopeda - zaproponowane przez niego ćwiczenia wymowy na niewiele się zdadzą. Nikt ich nie szanuje, nie słucha. Słowa mówione są byle jak, niewyraźnie, skracane. Różne „nara”, „w porzo” i podobne są coraz popularniejsze, dlatego Język Polski choruje. Bywają też brzydkie słowa - dlatego takie właśnie Brzydkie Słowo siedzi w nie najpiękniejszym miejscu i chętnie udziela lekcji Kuli i Toperzowi: Na szczęście te słowa w teatrze dla dzieci są „wyplikane”. Ale ileż w końcu można pikać?! Brzydkie Słowo musi „się zdrobnić” i z d.y zrobić pupcię, żeby wszyscy mogli być zadowoleni. A największe brzydkich słów jest w internecie. Proponowane przez autorkę zabawy słowne i jej przewrotny język pobudzają wyobraźnię. Także aktorzy jeleniogórscy doskonale czują się w tej konwencji, która wymaga od nich nie tylko inwencji i kreatywności, pewnego dystansu i przywrócenia oka, ale też kondycji, bowiem przestrzenia

gry jest tym razem nie tylko scena, ale i widowia. Doskonale sprawdza się w przedstawieniu surrealistyczna scenografia Pavla Hubički (Czechy): nieoczywista przestrzeń, z sześcianem ze ścianami z pasków folii, umieszczonym na środku sceny, który jest salą szpitalną, gabinetem logopedy, kurnikiem. Podobnie kostiumy - raczej sugerują widzom, z kim ci mają do czynienia, niż precyzyjnie określają postać. Tak więc kury są, co prawda, bardzo kolorowe i skrzydła mają z kwiecistych chust, a Toperz ma futerkową kamizelkę, ale kiedy biegają i ścigają się, to pierze się sypie... Wyobraźnia młodych widzów podpowie właściwą interpretację. Także muzyka Filipa Sternala (Holandia) jest niezbywalnym elementem przedstawienia. Nadaje tempo, wyznacza rytmy, dynamizuje sytuację. Jest dowcipna, przewrotna i ma kilka łatwych do odczytania cytatów ze znanych szlagierów. „Chodź na słówko” to kolejna udana premiera Zdrojowego Teatru Animacji i sukces zespołu aktorskiego! Mimo iż przedstawienie jest adresowane do dzieci, to obejrzeń je powinni także dorośli i potraktować jako korepetycję z języka ojczystego.

Urszula Likszet

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Włoski film „Zwariować ze szczęścia” w reżyserii Paolo Virziego jest w programie kolejnego spotkania Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Kłaps” w Jeleniogórskim Centrum Kultury, 13 czerwca o godzinie 18.00.

Wernisaż wystawy „Lwów- skansen na Kaizerwaldzie”, odbywającej się w ramach Tygodnia Kultury Lwowskiej i Kresowej, rozpocznie się 13 czerwca o godzinie 15.00 w Galerii Małych Form Książnicy Karkonoskiej. Na wystawie będą prezentowane prace: Elżbiety Żak, Barbary Kańczukowskiej, Janusza Korzenia, Pawła Ogińskiego i Zbigniewa Zioteńskiego przybliżające klimat Lwowa i Kresów. Wystawę będzie można oglądać do 31 lipca. Po wernisażu, o godzinie 16.00 w sali konferencyjnej Książnicy Karkonoskiej odbędzie się wykład prof. Grzegorza Hryciuka o historii i kulturze Lwowa.

14 czerwca o godzinie 17.00 Miejski Dom Kultury „Mufion” zaprasza na otwarcie wystawy fotograficznej „Niebanalny Sobieszów w obiektywie Roberta Karczmarczyka”, której będą towarzyszyć prace zgłoszone do konkursu pod tym samym tytułem. Wystawę można oglądać do 31 sierpnia.

Książnica Karkonoska zaprasza 14 czerwca o godzinie 17.00 do sali konfe-

rencyjnej na spotkanie literackie „Karkonoskie miły w prozie Teresy Warawko”.

14 czerwca o godzinie 18.00 w Biurze Wystaw Artystycznych posłuchamy wykładu Magdaleny Swachy Komborskiej „Miasto jako obraz”.

Otwarta Grupa Swingująca w składzie: Marzena Madej - śpiew, Mirosław Szeffer - gitara basowa, Krzysztof Przyborowski - saksofon, Janisław Hiller - pianino, Leszek Bartnicki - perkusja, wystąpi 14 czerwca o godzinie 19.00 w sali teatralnej Osiedlowego Domu Kultury, w koncercie z cyklu „Jazz w ODK”.

Jeleniogórski Oddział Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich zaprasza na jubileuszową, dwudziestą edycję Spotkań z Piosenką Lwowską i Kresową. Koncert organizowany z okazji Tygodnia Kultury Lwowskiej i Kresowej zabrzmi 16 czerwca o godzinie 16.00, w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury.

16 czerwca o godzinie 18.00 w Biurze Wystaw Artystycznych odbędzie się wernisaż wystawy Marty Frej „Memy”. Prezentowane na wystawie prace artystki, w postaci kolorowych wydruków, są graficznymi komentarzami do sytuacji politycznej, społecznej, stosunku do mniejszości czy pozycji kobiet we współczesnym świecie. Wystawa będzie czynna do 29 lipca.

Kolejny koncert z cyklu „Muzyka świata” zabrzmi 18 czerwca o godzinie 19.00 w Zdrojowym Teatrze Animacji. Wystąpią: Janusz Kasprzowicz i Stanisław Marinczen-

ko. W repertuarze utwory Włodzimierza Wysockiego oraz pieśni białne, czyli więzienne, bandyckie, obozowe, uliczne.

Ostatni przed wakacjami „Poranek rodzinny z Kubą i Śrubą”, pt. „Siódmy Krasnoludek”, odbędzie się 18 czerwca o godzinie 12.00, w Miejskim Domu Kultury „Mufion”. Nie zabraknie zabaw dla dzieci z udziałem dorosłych oraz prac plastycznych i piosenek.

Koncert „Lato, ejże Ty” podczas, którego swoje umiejętności wokalne, instrumentalne i improwizacyjne zaprezentują młodzi uczestnicy sekcji muzycznych, szlifujący swój talent przez cały rok szkolny w JCK pod kierunkiem instruktorów: Jacka Szreniawy, Pawła Wrocławskiego, Kuby Matusiaka, będzie miał miejsce 19 czerwca o godzinie 17.00 w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury.

Wernisaż wystawy prac Jeleniogórskiego artysty rzeźbiarza Jana Supersona „Geometria i natura” zacznie się 19 czerwca o godzinie 17.00 w Muzeum Przyrodniczym. Na ekspozycji zaprezentowane zostaną: obrazy, rzeźby i projekty dużych form plenerowych. Wystawa będzie czynna do 15 lipca.

Koncert „Muzyczny Kalejdoskop”, w którym wystąpią soliści studia piosenki Osiedlowego Domu Kultury: Maryla Nowak, Alicja Granda, Magdalena Bijan i Waldemar Korczyński rozpocznie się 19 czerwca o godzinie 17.00 w sali teatralnej ODK.

Dyskusyjny Klub Filmowy „Kłaps” w Jeleniogórskim Centrum Kultury

zaprasza na projekcję filmu „Mamy-2Mamy”, w reżyserii Noemie Saglio, 20 czerwca o godzinie 18.00 w sali widowiskowej JCK.

20 czerwca o godzinie 19.00 w Muzeum Przyrodniczym zabrzmi koncert związany z wydaniem najnowszej książki Agaty Szmigrodzkiej pt. „Tancerka”. Poza piarską wystąpią w nim Wojciech Michalski i Zbigniew Stefański.

Koncert dyplomantów i laureatów konkursów z Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. J. Garści 21 czerwca o godzinie 17.00 w Filharmonii Dolnośląskiej.

KARPACZ

Krzysztof Ibisz, Maciej Damiński, Elżbieta Zajączkówna i Olga Borys wystąpią 17 czerwca o godzinie 20.30 na scenie teatralnej Hotelu Golebiewski w komedii „Przebij sezon”.

LWÓWEK ŚLĄSKI

17 czerwca o godzinie 17.00 w Sali Mieszkańskiej lwóweckiego ratusza odbędzie się wiosenny koncert uczniów Centrum Muzycznego. W przerwach wystąpią Aleksandra i Rafał Niewęglowscy.

ZGORZELEC

Skrzypaczka Karolina Najechańska, której będzie towarzyszyć pianistka Atsuko Yanese, wystąpi 19 czerwca o godzinie 18.00 z recitale w auli Państwowej Szkoły Muzycznej.

GK



Janek Maksimowicz / ZTA



Jeleniogórska Bitwa Bramkarska

Po raz pierwszy na miejskim stadionie w Jeleniej Górze odbył się nietypowy turniej piłkarski dzieci i młodzieży. Przez kilka godzin na trzech miniboiskach rywalizowali bramkarze (i kilku napastników) czterech kategorii wiekowych. Liczyła się znakomita zabawa i możliwość sprawdzenia swoich sił między słupkami. Łącznie rozegrano 114 potyczek w grupach (mecze i rewanż po dwie minuty) oraz

16 w play off (mecze w półfinałach i finałach po 2,5 min.).

W niedzielę, 11 czerwca, emocjonujące i zacięte pojedynki bramkarskie „jeden na jednego” zorganizowano dla orlików (roczniki 2006-2007), młodzików (2004-2005), trampkarzy (2002-2003) i juniorów młodszych (2000-2001). Zasady były bardzo proste. Dwie bramki ustawiono w niewielkiej odległości od siebie. Dwóch goalkiperów atakowało

bramkę rywala. Wykonywali uderzenia piłką dowolnym sposobem, nogą z murawy i z woleja, mogli też wykonać rzut ręką. Atak musiał być wykonany z wytyczonej strefy przed swoją bramką. Wygrywał ten zawodnik, który w ciągu dwóch minut zdobył najwięcej goli. Rywalizowali bramkarze z Piechowic, Jeleniej Góry, Czernicy, Lubania, Mirska, Świerzawy, Gryfowa Śl., Małej Wsi Górnej koło Zawidowa, Bolkowa

oraz z lubuskiego, z Gozdnicy i Żagania. Jedyna dziewczyna, 16-letnia Rozalia Kogutek ze Środy Śląskiej, jest nie tylko dobrą bramkarką, ale też medalową... szachistką. W meczu o trzecie miejsce wśród trampkarzy Rozalia uległa 2:7 późniejszemu mistrzowi tej kategorii, Jakubowi Murawskiemu. W decydującym starciu pokonał on Miłosza Pacynę 5:2.

W finałowej konfrontacji orlików 10-letni piłkarz Chojnika JG Jakub Woj-

tasz wygrał 9:3 z Jakubem Nowosielskim. W kategorii junior młodszy dominowali wychowankowie jeleniogórskich klubów. W finale Przemek Rak zwyciężył 3:1 Wiktora Błaszkwicza. W grupie młodzików bramkarską klasę pokazał 13-letni Grzegorz Lasoń z Gozdnicy. Zawodnik Piasta Iłowa pokonał 5:2 Krzysztofa Schaba z Lubania. Grzesiu ma już na koncie sporo sukcesów. Ostatnio uznano go najlepszym bramkarzem zimowego turnieju w Lubsku i w Iłowej. Mama młodego, silnego i wysokiego (176 cm wzrostu) piłkarza, była lekkoatletka Aneta Lasoń, wymieniła kolejne sportowe zalety syna: niesamowity refleks, szybkość, dobre ustawienie i skoczność. Brązowe medale odebrali: Kacper Biernat, Nikodem Korpysa, Mateusz Marceniuk i Maksymilian Morawski z Akademii Piłkarskiej „Bołko”. Zwycięzcy każdej kategorii odebrali atrakcyjne nagrody rzeczowe, rękawice bramkarskie i piłki firmy Jako, pamiątkowe medale, wejściówki do Term Cieplickich i vouchery na szóstą Wrocławską Bitwę Bramkarską - największą tego typu imprezę na świecie, z udziałem ćwierć tysiąca bramkarzy z całej Polski. Jeleniogórska Bitwa przygotowana została w porozumieniu z organizatorami wrocławskiego turnieju 2017, który odbędzie się za dwa tygodnie na terenie kompleksu Oławka - Akademia Bramkarska Total Goalkeeping. Niezwykły wrocławski turniej jest już prawdziwym hitem sportowym.

Na Jeleniogórskim stadionie w Parku Sportowym „Złotnica” przeprowadzono też dodatkowy konkurs - uderzeń piłką w poprzeczkę, najpierw z odległości 11 metrów, potem coraz dalej, z 24 metrów. Najskuteczniej robił to 12-letni Kornej Świtkowski ze Świerzawy.

Bardzo udany turniej, pod medialnym patronatem „Nowin Jeleniogórskich”, z pomocą sponsorów i partnerów zorganizowali Studio ROB i Międzyszkolny Ośrodek Sportu w Jeleniej Górze. Współorganizatorem były Termy Cieplickie. Fotorelacja z zawodów na www.nj24.pl.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

Mistrzowski „Scenariusz dla trzech aktorów” w Teatrze Norwida

Od premiery „Scenariusza dla trzech aktorów” autorstwa Bogusława Schaeffera, w reżyserii Mikołaja Grabowskiego na deskach krakowskiego Teatru STU, minęło 30 lat. Z tej okazji twórcy owego znakomitego przedstawienia zorganizowali specjalne, jubileuszowe tournée spektaklu. To wyjątkowa okazja do zobaczenia w akcji mistrzów polskiej sceny. Okazji tej przegapić nie można. Szczególnie, jeśli takie wydarzenie jest na wyciągnięcie ręki. W poniedziałek, 26 czerwca 2017, o godz. 19.00 Andrzej Grabowski, Jan Peszek i Mikołaj Grabowski zagrają swój słynny „Scenariusz dla trzech aktorów” w jeleniogórskim Teatrze im. C.K. Norwida!

To niezapomniany seans, zbudowany na doskonałym tekście Bogusława Schaeffera, oraz dowcipna gra prowadzona przez trzech wybitnych aktorów z inteligentnym widzem. Widowisko jest wypełnione improwizacjami znakomitych ludzi teatru, którzy prowadzą błyskotliwą, a czasem wręcz zajadłą dyskusję o świecie sztuki i swoim w nim miejscu. - Poznajcie „aktorów instrumentalnych” - wyzwolonych z przymusu pełnienia roli referenta cudzych życiorysów, do jakiej zmuszał przez ostatnie cztery stulecia dominujący w Europie rodzaj teatru! - zachęcają twórcy spektaklu. - Mistrzowskie trio: Jan Peszek wraz z Mikołajem i Andrzejem Grabowskimi, zdradzając nieco ze swej prywatności, przeniosła Państwa w niepowtarzalną przestrzeń zwariowanej teatralnej próby, „teatru w teatrze”, na pograniczu absurdu i rzeczywistości. Ich prywatne spory i dyskusje artystyczne, intymne pragnienia, pozy i „miny” teatralne, a także kłótnie o zawodowe pryncypia stały się pretekstem dla groteskowej wizji ograniczeń twórczości scenicznej i sądu nad współczesną kulturą. To także nieco złośliwy, ale celny protest artystów.

Sztuka ta jest wciąż aktualnym fenomenem scenicznym, który był wielokrotnie nagradzany i obrósł wręcz teatralną legendą. W ciągu lat zdobyła grono wiernej publiczności, która wspomina ją jako wyjątkowe przeżycie.

W znakomitym, obrosłym teatralną legendą i uwielbianym przez publiczność spektaklu występują: Andrzej Grabowski, Mikołaj Grabowski i Jan Peszek.



Zderzenie równorzędnych osobowości aktorskich, niezrównanych w swoich popisach oraz zabawie formą i żartem, to gwarancja świetnej rozrywki z nerwem, prowokującej do oczyszczającego śmiechu.

Do grania sztuk Schaeffera potrzeba aktorów, którzy mają poczucie humoru. Którzy nie tylko rozumieją stopień zdeformowania dzisiejszego świata i rozproszenia myśli ludzkiej, ale którzy potrafią - nazwijmy to w ten sposób - śmiechem rozproszyć mrok współczesności. Ta cecha aktorów i reżysera musi się przecież rymować z wyjątkowym poczuciem humoru autora. Chyba nieźle sobie z tym radzimy, bo publiczność na naszych spektaklach bawi się nieprzerwanie od trzydziestu lat - wyjaśnia Mikołaj Grabowski.

„Scenariusz dla trzech aktorów” po prostu trzeba zobaczyć!

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe wejściówki na ten właśnie spektakl w jeleniogórskim teatrze. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w środę, 21 czerwca, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru wejściówek jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

(redd)

Wycieczka biegowa z Karpacza do Szpindlerowego Młyna

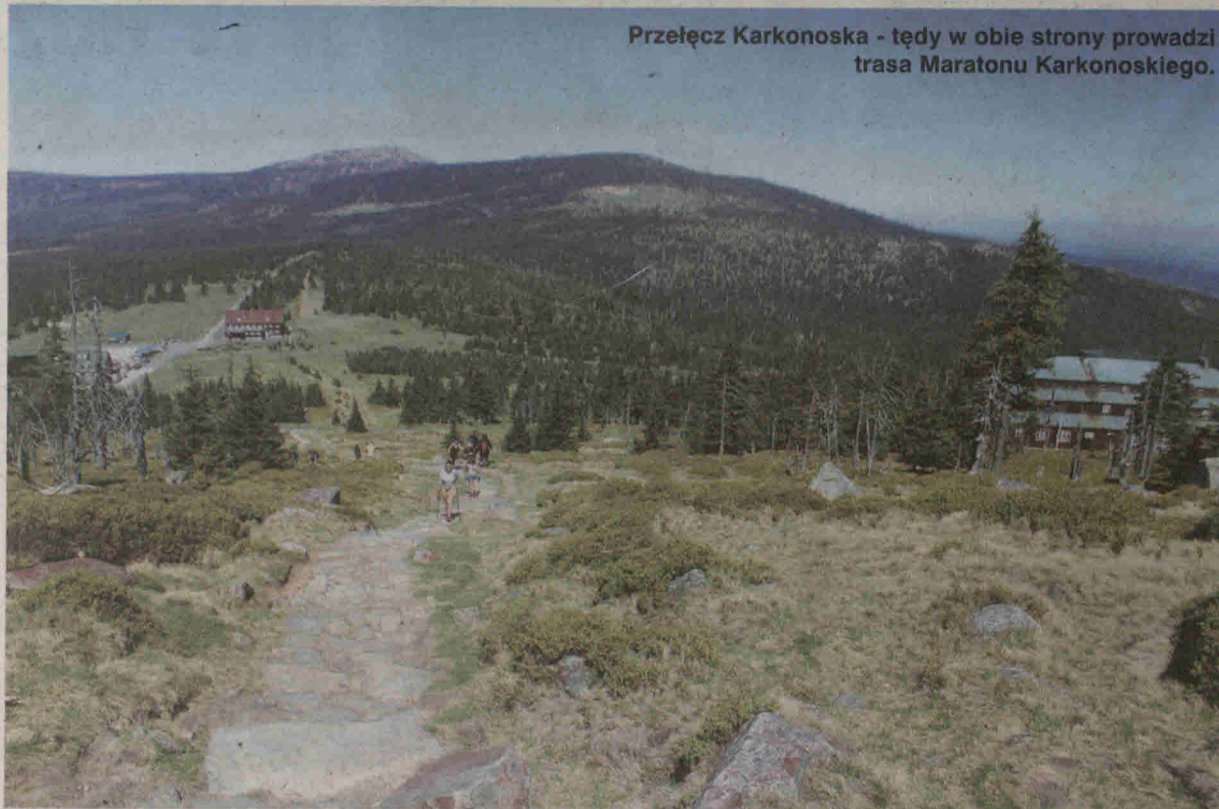
Jak na szalonej kolejce górskiej

Gdy się nam poszczęści i pogoda dopisze, na tej trasie towarzyszyć nam będą cudowne widoki na polską i czeską stronę Karkonoszy. Po drodze mnóstwo ciekawych miejsc i różnych atrakcji. Trasa jest trudna technicznie i zwykły biegacz nie jest w stanie całej przebiec. Niektóre fragmenty przemaszeruje.

Wstajemy rano, by choć podczas pierwszej części wycieczki Karkonosze mieć tylko dla siebie. Jak również miejsce na wygodnym i bezpłatnym parkingu pod dolną stacją kolei na Kopę w Karpaczu, który w słoneczne weekendy bardzo szybko się zapełnia. By znaleźć miejsce, trzeba przyjechać około godziny 8-9 rano.

Zielonym szlakiem (Drogą Bronka Czecha) podbiegamy i podchodzimy do drogi z Wangu na Polanę. Tu już pięknie widać Karkonosze. Od razu chce się przyspieszyć, by za kilka chwil być na górze, ale trzeba zachować rozsądek - przed nami trasa tyleż atrakcyjna widokowa, co wymagająca i długa (prawie 26 kilometrów). Warto rozsądnie rozkładać siły, by do końca wycieczki cieszyć się Karkonoszami, a nie przeklinać je, że bieganie po nich jest trudne i męczące.

Z Polany podchodzimy na Pielgrzymy. Szlak jest rewelacyjny krajobrazowo - widoki na wschodnie Karkonosze wspaniałe. Początkowo biegniemy po podestach, potem po naturalnej ścieżce. Robi się dość stromo. Trzeba iść.



Przełęcz Karkonoska - tędy w obie strony prowadzi trasa Maratonu Karkonoskiego.

Z Pielgrzymów kierujemy się w prawo, na szlak zielony, stanowiący część Ścieżki nad Reglami - kapitalnej trasy prowadzącej aż pod Szrenicę. Przecina Karkonosze równoległe do szlaku biegnącego po ich głównym grzbiecie, oferując krajobraz Kotliny Jeleniogórskiej i otaczających ją gór.

Podczas naszej wycieczki poznamy Ścieżkę nad Reglami na odcinku do Przełęczy Karkonoskiej. Jest sporo podestów, kamieni, błota i trawy. Nie ma lekko... Biec da się tylko po pewnych fragmentach, ale głównie trzeba maszerować.

Na Przełęcz Karkonoską wpadamy znad schroniska Odrodzenie (można w nim odsapnąć na przyjemnym tarasie) - kolejne fantastyczne panoramy. Tu już robi się spory ruch, bo Czesi dojeżdżają w ten rejon samochodami ze Szpindlerowego Młyna - jednej z najpopularniejszych miejscowości turystycznej w ich kraju. Uciekamy więc stąd jak najszybciej - szlakiem

prowadzącym zimowym torem sarnczkowym, przecinającym szosę poprowadzoną serpentynami. Biegniemy ostro w dół, na krechę, przez las po czeskiej stronie.

Gdy wypadamy z lasu, ukazuje nam się sielski widok niedużych domów na rozległej polanie - to górna część Szpindlerowego Młyna o nazwie Jeleni Boudy. Zbiegamy pod nią, by skręcić na asfaltową drogę w prawo pod górę, do Boudy Bile Laby. Jesteśmy w Dolinie Białej Łaby.

Rzeka szumi po prawej, trasa wznosi się stopniowo, można biec bez przerwy, mijając nielicznych turystów pieszych, wśród których sporo rodzin z dziećmi w wózkach - dla nich to rzeczywiście znakomita trasa.

W Boudzie Bile Laby, niestety, nie można płacić kartą, a złotówkami tylko papierowymi. Nie opłaca się. Najlepiej mieć korony.

Przy Boudzie Bile Laby afalt się kończy, dalszy szlak to mozolna wędrowka

jedzeniem, zimnymi napojami. Tu można płacić kartą, więc robimy krótki postój na dużą, pyszną kofolę, czyli czeską coca-cola.

Po niej dostajemy skrzydeł - szybko biegniemy pod Dom Śląski, spod którego zbiegamy na parking pod koleją na Kopę. Wybieramy jeden z najpiękniejszych karkonoskich szlaków - przez Kocioł Łomniczki, a potem lasem. W sumie około pięciu kilometrów, ciągle w dół, trzeba jednak bardzo uważać - w biegu górskim, jak w wspinaczce - najwięcej kontuzji odnosi się podczas powrotów, gdy wydaje się, że najtrudniejsze za nami, gdy się rozluźniamy.

Trasa z Karpacza do Szpindlerowego Młyna nadaje się doskonale na długą, pieszą wędrowkę przez cały dzień. Mnie marszobieg zajął około czterech godzin. Teraz, gdy dzień długi, a na szlakach nie ma jeszcze takiego tłoku, jak



Ścieżka nad Reglami - część szlaku zielonego prowadzi po wygodnych podestach.

pod górę po kamieniach. Trud podejścia umilają świetne widoki i szumiąca w oddali Biała Łaba.

Podchodzimy na rozległe wypłaszczenie w rejonie Równi pod Śnieżką. Gdy na nie docieramy, od razu widać jakby ścięty stożek Śnieżki, a przed nią okazała bryła Lučni boudy - schroniska z dużym barem restauracyjnym, smacznym

w wakacje, warunki na tę wycieczkę idealne. Jej fragmenty wykorzystywane są podczas największych biegów w Karkonoszach - między innymi Ultra Chojnika na dystansie 102 kilometrów, który pod koniec maja ukończyło ponad sto czterdzieści osób.

Tekst i zdjęcia:
Leszek Kosiorowski



Bouda Bile Laby - dobre miejsce, by odsapnąć.

Wiktoria Boks w kadrze narodowej Polski

Wydział Szkolenia Departamentu Sportu Polskiego Związku Koszykówki powołał 32 zawodniczki na zgrupowanie szkoleniowe w Gorlicach (małopolskie). W dniach 28 lipca-7 sierpnia koszykarki kadry narodowej U-14K będą trenować na obiektach Ośrodka Sportu i Rekreacji. Na zgrupowanie, które poprowadzi trener Adam Kubaszczyk, zaproszono jeleniogórzankę z MKS MOS Karkonosze, Wiktoria Boks. W opinii fachowców to niezwykle utalentowana, ambitna i pracowita koszykarka, już dwukrotna medalistka Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

W jeleniogórzskim klubie Wikto-ria trenuje cztery razy w tygodniu. Jest uczennicą klasy sportowej-II G w Gimnazjum nr 1. Oprócz czterogodzinnego wf-u nauczyciele i trenerzy, Andrzej Sękiewicz (wychowawca) i Ralf Koczara, w każdym tygodniu prowadzą dodatkowe zajęcia w ilości sześciu godzin. Mimo to po lekcjach Wikto-ria lubi sobie jeszcze pograć na szkolnym boisku, w tym systemem „jeden na jednego”. W zespole kadetek MKS MOS Karkonosze, który zajął szóste miejsce w Lidze Dolnośląsko-Lubuskiej wysoka, mierząca 180 centymetrów wzrostu Wikto-ria występuje na pozycji centra. Choć, jak sama zapewnia, lepiej gra się jej w obronie, w jednym z sezonów zdobyła aż 219 punktów. Z koszykówką chce się życiowo „związać” na dobre i na złe.

Jako zawodniczka podkoszowa lub silna skrzydłowa, Wikto-ria Boks w 2016 roku, w wojewódzkiej reprezentacji Dolnego Śląska, wywalczyła srebrny medal w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, w której finałowe mecze rozegrano w jeleniogórzskiej hali MOS-u. im. Mariana Koczary. W tym roku z Bochni dolnośląska reprezentacja, z Wiktoria w roli kapitana, wróciła z brązowymi krążkami OOM. Od kategorii młodziczek jeleniogórzanka należy do kadry wojewódzkiej.

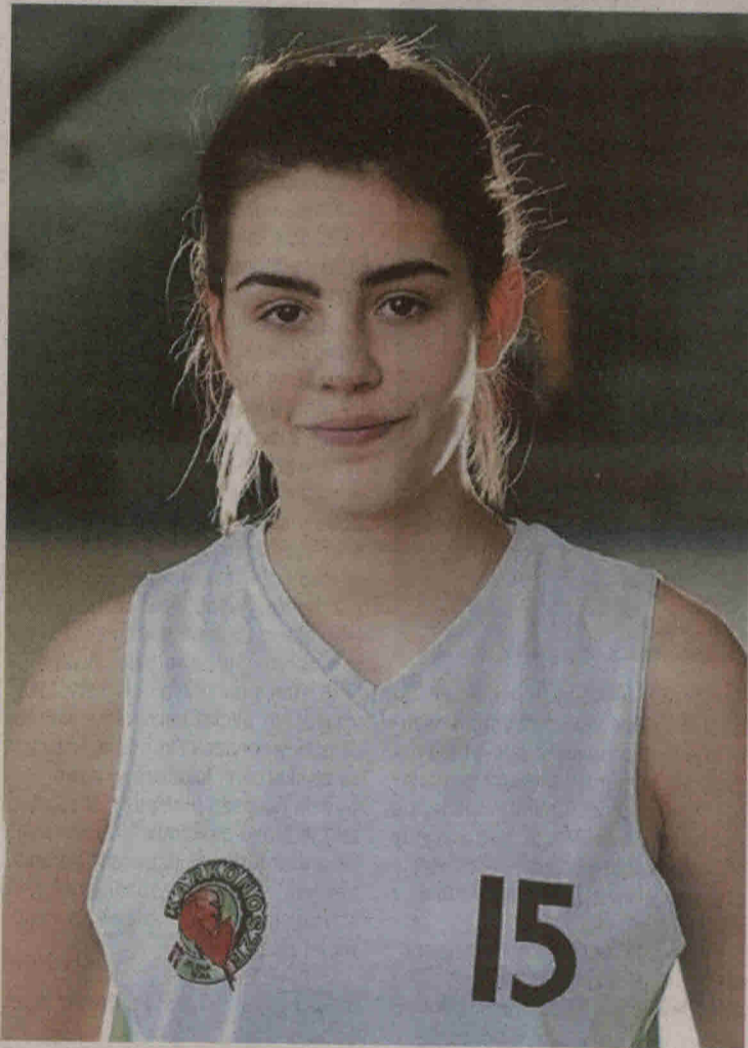
- Jestem dumna z młodszych o rok klubowych koleżanek, rozgrywającej Oliwii Szpili i grającej na obwodzie Zuzi Synator ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Jeleniej Górze. Obie, wraz z Wiktoria Lip i rezerwową Benią Bystryk (Basket Zgorzelec), dziewczętami klubu MOS we Wrocławiu, MKS-ów z Polkowic i Kłodzka, znalazły uznanie trenerów 15-osobowej kadry wojewódzkiej dolnośląskiej 2004, Krzysztofa Szweja i Grzegorza Krzaka - cieszy się Wikto-ria. - Za niecałe dwa tygodnie pojadą na zgrupowanie szkoleniowe do Twardogóry. Wierzę w ich koszykarskie umiejętności.

Aby wzmocnić mięśnie nóg i rąk, jedyna kadrowiczka narodowa z jeleniogórzskich klubów, Wikto-ria Boks w wolnych chwilach lubi wieczorami biegać. Na terenowych trasach w rejonie Maciejowej jednorazowo „zalicza” od 3 do 7 kilometrów.

- Jestem dumna z młodszych o rok klubowych koleżanek, rozgrywającej Oliwii Szpili i grającej na obwodzie Zuzi Synator ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Jeleniej Górze. Obie, wraz z Wiktoria Lip i rezerwową Benią Bystryk (Basket Zgorzelec), dziewczętami klubu MOS we Wrocławiu, MKS-ów z Polkowic i Kłodzka, znalazły uznanie trenerów 15-osobowej kadry wojewódzkiej dolnośląskiej 2004, Krzysztofa Szweja i Grzegorza Krzaka - cieszy się Wikto-ria. - Za niecałe dwa tygodnie pojadą na zgrupowanie szkoleniowe do Twardogóry. Wierzę w ich koszykarskie umiejętności.

Aby wzmocnić mięśnie nóg i rąk, jedyna kadrowiczka narodowa z jeleniogórzskich klubów, Wikto-ria Boks w wolnych chwilach lubi wieczorami biegać. Na terenowych trasach w rejonie Maciejowej jednorazowo „zalicza” od 3 do 7 kilometrów.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki



Spośród powołanych młodych zawodniczek klubów z Gdyni, Łodzi, Pabianic, Rzeszowa, Torunia, Bydgoszczy i innych miast Polski sztab szkoleniowy kadry U-14K wytypuje 12 dziewcząt na

razem z mamą Anną przysłała na klubowy trening. Różnorodne i ciekawe zajęcia bardzo mi się spodobały i... zostałam koszykarką. Ta przygoda trwa już pięć lat.

Niechlubne rekordy Olimpii

Piłkarze z kowarskiego klubu zapisali się w krajowej historii trzecioliigowych rozgrywek. Mają na koncie najwięcej porażek i straconych bramek.

W sobotniej, 32. kolejce, przed coraz mniejszą grupą własnych kibiców zespół Olimpii (18. miejsce) został zdemolowany sportowo przez częstochowską Skrę. Aktualnie ósma w tabeli (48 pkt.) drużyna gości wygrała 8:0 (4:0) po golach Mularczyka (3), Rumina (2), Olejnika, Nowaka i Kowalczyka. **To już 25-ta (!) porażka outsiderów w barwach biało-zielonych.** W rundzie rewanżowej Olimpia nie zanotowała nawet remisu. W całym jesienno-wiosennym

sezonie zawodnicy z Kowar mają na koncie jedynie dwa zwycięstwa i pięć remisów. Od przedostatniego w tabeli III ligi grupy trzeciej Górnika Wałbrzych (17. lokata) dzieli ich aż 15 punktów.

W niechlubnej futbolowej statystyce Olimpia jest pierwszym klubem III ligi, który stracił sto bramek, dołącznie 104. Marny, tylko 28 trafień do siatki, jest też bilans strzelecki.

Na telefoniczne prośby kibiców podajemy skład kowarskiej ekipy w meczu ze Skrą. W bramce drugi raz zagrał niespełna 16-letni Remigiusz Biernacki, w poszczególnych formacjach boiskowych Marcin Krupa, Michał Wawrzyniak, Jevge-

nij Kosmacovas, Patryk Bębenek, Mateuszowie: Jaros i Krański, Jakub Kloczkowski (od 46 min. Turski), Kacper Kloczkowski, Mateusz Baszak i Daniel Gałach.

Przed pożegnaniem z III ligą futbolu Olimpii mają do rozegrania dwa mecze, w tym środowy (14. czerwca), wyjazdowy, w Pawłowicach Śląskich z ekipą Pniówka. Czy beniaminek znów odda punkty walkowerem? W ostatniej, 34. kolejce, wyznaczonej na sobotę, 17 czerwca o godz. 17, piłkarze Olimpii zakończą bardzo kiepski dla nich debiutancki sezon trzecioliigowy potyczką z Górnikiem II Zabrze.

(STOB)

Na boiskach okręgowki Sudety i Olimpia w IV lidze

Do zakończenia piłkarskiego sezonu w jeleniogórzskiej klasie okręgowej klubowym drużynom pozostały do rozegrania tylko mecze ostatniej kolejki, jednak zawodnicy lidera Sudetów Giebułtów i kamiennogórzskiej Olimpii już wcześniej zapewnili sobie upragniony awans do Saltex IV ligi dolnośląskiej (grupa jeleniogórsko-legnicka).

W sobotniej, przedostatniej serii okręgowki Sudety rozgromiły lubomierską Stellę po golach: samobójczym gości, Krzysztofa Pieśkiewicza i Serhija Tarana - po 2 oraz Marcina Makowskiego. Przewodnicy okręgowki mają na koncie najwięcej, 65 punktów, i imponujący stosunek bramek 84:25.

Drugi w tabeli zespół trenera Łukasza Kraszewskiego najpierw pokonał 3:0 Hutnika Pieńsk po dwóch golach Marcina Hadały i jednym Tomasza Sobierajskiego. Zasłużoną promocję do wyższej ligi futbolu Olimpii „przypleczętowali” remisem 1:1 z lubomierską Stellą. W zaległej konfrontacji 22. kolejki (z 29 kwietnia) goście prowadzili w 75. minucie po bramce Krystiana Majera. Do wyniku 1:1 w 86. minucie doprowadził Marcin Masiel.

W ważnym spotkaniu ze Stellą w barwach Olimpii grali: D. Powiertowski, Masiel, Łatka (Kraszewski), Zarzecki, Zasada, Sochacki, Duda, Hadała, Kwaśniewski (Sobierajski), Wieczorek (Buda), P. Powiertowski (Roslan).

W sobotnim meczu w Lubaniu piłkarze nowego czwartoligowca zremisowali 1:1 z Łuzycami. Gole zdobyli Tomasz Grygo i junior Sebastian Sochacki. Oba zespoły miały po

kilka okazji do zmiany sprawiedliwego do przebiegu gry wyniku.

- W pierwszej części meczu lepsi byli gospodarze, w drugiej my, i wyglądało to bardzo fajnie. Dalem szansę pograć młodym chłopakom. Cieszymy się z awansu do IV ligi i powoli myślę nad tymi rozgrywkami. Poza drobnymi wyjątkami postawimy na swoich zawodników. Myślę, że ambicją działamy więcej niż płaceniem pieniędzy „armii zaciężnej” - powiedział trener kamiennogórzan, Łukasz Kraszewski.

Po 27 meczach Olimpia, z dorobkiem 61 punktów, bramki 64:25, zajmuje drugie miejsce z przewagą czterech „oczek” nad Pogonią Świerzawa (pauzuje w 34. kolejce) i ośmiu nad czwartymi w tabeli Łuzycami oraz piątą Stellą. Trzy ostatnie drużyny już wcześniej straciły szansę promocji do wyższej ligi.

Inne wyniki sobotniej serii z największą w tym sezonie ilością spotkań (razem 6): GKS Raciborowice - Pogoń Świerzawa 2:5; Czarni Lwówek Śl. - KS Stare Jaroszewice 4:1; Cosmos Radzimów - Sparta Zembrzydowa 4:2; Gryf Gryfów Śl. - Hutnik Pieńsk 2:0. Obustronny walkower dla ekip z Węglińca i Dziwiszowa. Pauzował szklarskoporębiański Woskar.

Po wcześniejszym wycofaniu piłkarzy Orlika i Piasta nadal otwarta jest sprawa degradacji do A-klasy. Ostateczna liczba spadkowiczów z okręgowki będzie uzależniona od ilości dolnośląskich klubów, które zostaną zmuszone opuścić wyższe ligi.

Henryk Stobiecki

Mistrzowskie dwójki pod siatką

Dwadzieścia pięć zespołów dziewcząt i chłopców rywalizowało w mistrzostwach Jeleniej Góry w siatkarskich dwójkach i w minisiatkówce. Po turnieju eliminacyjnym w każdej grupie najlepsi zagraли w bardzo wyrównanych meczach finałowych. O zajętych miejscach w końcowej klasyfikacji decydowała różnica małych punktów.

W kategorii dziewcząt zwyciężyły Paulina Makowicz z Elizą Frydlewicz, przed dwójkami Katarzyna Kowalska - Magdalena Gałka i Dominika Jaworowska - Karolina Majewska-Sarna. Po zmaganiach chłopców

na podium stanęli Mateusz Dziedzic z Arkim Rybińskim, Ksawery Szymański z Wojciechem Rybińskim, Marcin Rozkoszny z Maciejem Bobykiem. W minisiatkówce lokaty od 1. do 3. zajęli Hubert Łyczko z Michałem Wojasem, Victor Raiński z Maciejem Szewczykiem i Mateusz Żebrowski z Miłozsem Kaszewskim.

Po weekendowych zawodach mistrzowskich dwójek w kategorii miksty, w najbliższy czwartek, 22 czerwca, organizator siatkarskich imprez w mieście - Integracyjny

Klub Sportowy, zaprasza na ostatni w tym sezonie trening. W ramach tzw. otwartych dni klubu każdy może przyjść na zajęcia z rodzicem, wspólnie zagrać mecz z kolegami lub koleżankami z IKS-u. Po letnim obo-



zie siatkarskim we wrześniu zaplanowano wyjazd dziewcząt na turniej w Czechach oraz turniej Jelenia Góra Cup dla dziewcząt i chłopców sekcji junior i młodzik (6 i 7 klasa SP).

Jak zapewnił prezes IKS-u Jerzy Sarna, w sezonie 2017/2018 jeleniogórzski klub ponownie wystąpi w rozgrywkach III ligi kobiet i ligi juniorów, organizowanych przez Dolnośląski ZPS. Ważne dla IKS-u i kibiców będą też wrześniowe Igrzyska Siatkarskie Przedszkolaka.

Tekst i zdjęcie: (STOB)

Starsi lokatorzy woleliby mieszkać w lokalu socjalnym niż w swoim mieszkaniu w zabobrzańskim bloku

Tajemnicze gwizdy na Karłowicza

Dziwne przeciągi zatrzymują życie lokatorów jednego z bloków na osiedlu Zabobrze. Od niemal 15 lat. Nad przypadkiem wentylacji w ich lokalu pochylało się wielu ekspertów, inżynierów, kominiarzy. Wszystko na nic. - To lokal z wadą, a my coraz bardziej chorujemy. Chyba wolelibyśmy już żyć w mieszkaniu socjalnym - mówi Maria Lisek-Kiljan. Wspólnota mieszkaniowa odmawia dalszych inwestycji w usuwanie domniemanych usterek wskazywanych przez starsze małżeństwo. To droga zabawa i jeszcze, jak się okazało, do niczego nie prowadzi. Wręcz przeciwnie - pretensje nie słabną.

Starsi państwo mają problem z powodu wentylacji. Mieszkają na ostatnim piętrze bloku przy ul. Karłowicza 37, a tuż nad nimi usytuowane są na dachu kominy wentylacyjne. To właśnie ta sytuacja jest źródłem wieloletnich kłopotów. - My się tu dusimy, teraz nie ma wentylacji. Zamurowali mi komin - opowiada pani Maria. Tak się stało po remoncie przeprowadzonym jesienią 2016 r. Dalej lokatorka wyjaśnia, że mimo iż wentylacja jest właściwie zlikwidowana, to jednak strasznie tu wieje. Pan Zygmunt Kiljan, mąż, wskazuje fotel tuż przy wejściu do pokoju. To ważny fotel, bo dogodnie z niego można oglądać telewizję. - O, siadam tutaj i zawsze mi tu wieje. Muszę lewy bok okrywać kocem - opowiada i demonstruje wzorzysty pledzik. - Tak, tak, my tu mieszkamy jak w kominie. Tu są takie gwizdy w tym domu, że nie idzie tu żyć - dopowiada pani Maria. Skarży się, że czasem jej bardzo drętwieje noga, boją też stawy w łokciach. Kobieta regularnie naciera na ręce naoklejeniami, żeby zminimalizować skutki szkodliwych ruchów powietrza w mieszkaniu. Na nogi, także na noc, zakłada specjalne ochraniacze. W czasie snu pani Maria stosuje specjalną opaskę. Mówi, że musi chronić oczy, bo jej w nie „zimno”. Prawda jest taka, że w nocy

wieje najbardziej. Chłód i destrukcyjne ruchy powietrza są niezależne od temperatury na zewnątrz. - Nawet jak jest gorąco, to tu jest zimno. Z tego przewiania przez rok musiałam zażywać sterydy - podkreśla lokatorka.

Te opowieści brzmią groźnie i tajemniczo. Siadam na fotelu, żeby poczuć działanie prądów powietrznych. Po dłuższej chwili stwierdzam, że niczego takiego nie czuję. - Dlaczego

mówi. Przyznaje, że zaufanie wzbudził u niej tylko spec od wentylacji. To on napisał w ekspertyzie jakiś czas temu, że tak urządzona wentylacja zagraża życiu i zdrowiu mieszkańców. - Ten komin mi tu robią już od ponad 10 lat - przypomina.

Pani Maria w chwili desperacji udała się do samego prezydenta miasta. Choć mieszkanie, które z mężem zajmują, wykupili na własność, gotowi

W ramach ustawienia wentylacji u Kiljanów, po zablokowaniu kratki wentylacyjnej, kominiarz, aby wymusić ruch powietrza, zrobił takie nawiewy w kuchni, że aż uszkodził okna. - O, jakich dziur narobił. A tu, widzi pan, na tym zdjęciu widać, jaki lód mieliśmy na oknie w mieszkaniu. Tak było zimno - pokazuje zdjęcia pani Maria. Sytuacja z wentylacją zmieniła się jakiś czas temu, kiedy na Zabobrze

nie są zdjęcia, które bardzo obrazowo pokazują problem. Na jednej fotce płomień świeczki, ustawionej przy kratce wentylacyjnej w kuchni, jest niemal poziomy. Tak wieje. Inne zdjęcie budzi jeszcze większe zdziwienie. Świeczka ustawiona przy kontakcie podobnie się odchyła. Oznacza to, że podmuch musiał mieć źródło przy przewodach elektrycznych. - Tak, tak, gniazdkami tu wiało - mówi kobieta, a skojarzenie może być tylko jedno - Bareja. Kiljanowie musieli zrobić remont, przenieść gniazdko w inne miejsca.

Lokatorzy twierdzą, że dawniej, przed laty, kiedy okna były drewniane, nieszczelne, a kaloryfery grzały na pełnej mocy i regulowało się temperaturę otwieraniem okna, było lepiej. - Wtedy ta cyrkulacja powietrza była inna, lepsza - mówi pani Maria, a w głosie wyczuwa się tęsknotę za minionym.

Waldemar Winiarz z firmy Lider, zarządcy nieruchomości administrującego wspólnotą mieszkaniową przy Karłowicza 37, przyznaje, że starsi państwo to niezwykle trudny przypadek lokatorów. - Od sześciu lat regularnie się skarżą, że albo im wieje, albo brakuje powietrza, albo coś buczy, albo syczy itd. itp. - opowiada. W związku z tymi zastrzeżeniami w sprawę zaangażowany był nadzór budowlany i kominiarze. Wszyscy stwierdzają, że wszystko z wentylacją w lokalu 29 jest w porządku. Komin przebudowywano wielokrotnie, swojego czasu zamontowano także kosztowne rementy obrotowe. Wszystkie te działania nie przyniosły satysfakcji lokatorom. Wciąż narzekali. - Na prace przy wentylacji i kominie, w związku ze skargami lokatorów, wspólnota wydała już dużo pieniędzy. Niedawno zarząd bloku postanowił, że nie wyda już ani złotówki na usuwanie domniemanych usterek wskazanych przez starszych państwa - mówi przedstawiciel zarządcy.

Pani Maria i jej mąż Zygmunt narzekają od lat na złą wentylację w mieszkaniu. Wskutek ich skarg zarządca wykonał wiele kosztownych prac. Nie przyniosło to jednak uspokojenia sytuacji.



teraz nie wieje? - pytam gospodarzy. - Dlaczego teraz nie wieje..? Nie wiem... - odpowiada pani Maria. - Pan teraz świeżo przyszedł, to pan nie czuje. Jakby pan posiedział godzinę albo i dłużej, to by pan poczuł - przekonuje pan Zygmunt.

Pani Maria jest bardzo niezadowolona z kontaktów z fachowcami i administracją. - Wszyscy mówią, że sprawą zajęli się fachowcy, więc jest dobrze. A dobrze wcale nie jest -

byli z niego zrezygnować. - Poszłam i poprosiłam prezydenta, żeby mi dał mieszkanie w baraku. Bo wolimy w baraku mieszkać niż tutaj. Tutaj się nie da mieszkać. Ale ten nasz prezydent, to on jest trochę kiepski... - opowiada. Był nawet taki moment, że pani Maria postanowiła w proteście zaprzestać wnoszenia opłat za mieszkanie. Po miesiącu jednak zrezygnowała z tej demonstracji. Zapłaciła po prostu za dwa miesiące.

likwidowali junkersy i podłączyli do sieci z ciepłą wodą. Wymogi wentylacyjne się zmieniły, ale problemy z podstępny przeciągami pozostały. Kiljanowie dokumentowali liczne zmiany na dachu. Komin wentylacyjny co rusz inaczej wygląda - raz wystaje z niego więcej rur, raz mniej. Aktualnie nie wystaje żadna.

Pani Maria i pan Zygmunt mają sporą teczkę z dokumentacją dotyczącą zgłaszanego od lat problemu. Wśród

Tekst i zdjęcie: (sad)

Przez 19 lat wychowała 15 dzieci w rodzicielstwie zastępczym

Mogliśmy siedzieć wygodnie w fotelach...

Helena Bochenek wraz z mężem, Bolestawem, przez 19 lat wychowała w ramach rodzicielstwa zastępczego 15 dzieci. W tym roku najmłodszy wychowanek osiąga pełnoletność, a państwo Bochenkowie przechodzą na zasłużoną emeryturę.

Od kilku lat w Polsce 30 maja obchodzony jest Dzień Rodzicielstwa Zastępczego. W Jeleniej Górze, z wóldarżami miasta i pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, z tej okazji spotkały się rodziny, które podjęły się trudu rodzicielstwa zastępczego. Helena Bochenek z rąk Prezydenta Jeleniej Góry, Marcina Zawily odebrała gratulacje. Podczas spotkania pani Helena mówiła o decyzji i latach doświadczeń zastępczej mamy. Ale w ciągu kilkudziesięciu minut nie sposób opowiedzieć 19 lat.

Decyzja państwa Bochenków o pełnieniu rodzicielstwa zastępczego zrodziła się spontanicznie, kiedy ich biologiczne dziecko oznajmiło,

że po studiach nie wraca do domu. Na wakacje zaprosili trójkę rodzeństwa z domu dziecka.

- Po dwóch tygodniach już wiedzieliśmy, że dzieci nie wrócą do domu dziecka - opowiadała pani Helena - Początki były euforyczne. Byłam zachwycona. A później przyszły trudy i ciężka praca. I satysfakcja. Bez tamtej decyzji nie byłabym tym, kim jestem dzisiaj. Byłabym uboższa o 19 lat doświadczeń rodzicielstwa zastępczego i prowadzenia rodzinnego domu dziecka. Może byłabym bardziej egoistycznie nastawiona do życia? Może inaczej patrzyłabym dziś na ludzkie nieszczęścia? Wiem jedno. Mogliśmy z mężem siedzieć przez ostatnich 19 lat wygodnie w fotelach i czytać książki. Ale te lata postawiły nas w innym miejscu. Nas jako ludzi.

Pani Helena nie ukrywa, że trudno też bywało. Ale kiedy po latach odwiedził ich mężczyzna z żoną i dziećmi, niegdyś ich wychowanek, który w okresie młodzieńczym sprawiał wiele trudności pedagogicznych, a teraz przyjechał

pokazać dzieciom dom, w którym się wychował, przyjechał pochwalić się domem, pomyślała:

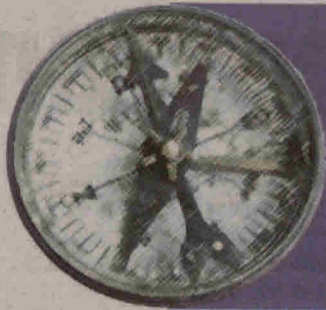
- Czego więcej miałabym oczekiwać? Dzieci pamiętają o nas. I to jest najlepsze podziękowanie.

W samej Jeleniej Górze jest 114 rodzin pełniących funkcję rodzicielstwa zastępczego, w tym trzy zawodowe rodziny zastępcze, 24 rodziny niezawodowe oraz rodziny spokrewnione. Wychowują ponad 140 dzieci. W Jeleniej Górze rodzicielstwo zastępcze od 15 lat promuje Stowarzyszenie Zastępczego Rodzicielstwa Oddział Dolnośląski.

Tekst i zdjęcie: MPP

Helena Bochenek wraz Klaudią Tkaczyk, którą przed 19 laty zaprosiła do swojego domu. Pani Klaudia od dawna jest samodzielną, ale powraca do domu państwa Bochenków na co dzień i od święta.





KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Fundacja Nowin Jeleniogórskich

Nowe turystyczne trasy po karkonских łąkach, pieszo i na rowerze Farmerskie ścieżki

Arnikowa, orchideowa, goryczkowa, bliźniczkowa - to nazwy czterech tras farmerskich wiodących po karkonoskich łąkach, które przed letnim sezonem przygotowali pracownicy czeskiego Karkonoskiego Parku Narodowego. Ścieżki przyjęły nazwy od cennych łąkowych odmian roślin, które tam rosną. Po drodze można odwiedzić tamtejsze farmy i posmakować mlecznych wyrobów wyprodukowanych na chronionych obszarach.

- Karkonoskie farmerskie ścieżki to połączenie ważnych fenomenów życia w Karkonoszach - informują w czeskim

KPN. Unikalne łąki, gospodarze, którzy o nie dbają i wykorzystują oraz turyści odwiedzający Karkonosze. Wielu z miejscowych gospodarzy produkuje własne wyroby mleczne: sery, jogurty czy wędliny, które pochodzą właśnie z tych łąk. Inni oferują pokoje gościnne na farmie czy prowadzą restauracje, serwując własne produkty.

Ścieżki powstały w ramach projektu LIFE CORCONTICA przy udziale DAPHNE - instytutu ekologicznego. - Szukamy nowych sposobów dla zachowania łąk. Jednym z nich jest ponowne gospodarstwo użytkownikom. Połączenie

przyrodniczych wartości i marketingu może być właściwą drogą - tłumaczy Zábaj Hrázský, dyrektor instytutu i kierownik projektu.

Na ścieżki można się wybrać piechotą lub rowerem. Poszczególne odcinki są dostępne także dla rodziców z dziećmi w wózkach. Ścieżki wiodą koło Jańskich Łaźni i Pecy pod Śnieżką, pod Czarną Górą. Szczegółowe opisy, łącznie z mapami, wykazem roślin oraz farmerskich atrakcji można znaleźć na stronie internetowej Karkonoskiego Parku Narodowego louky.krnapp.cz lub stronie projektu louky.daphne.cz.
MAK



FOT. RADEK DRAHNY/KARKONOSKI PARK NARODOWY

Wabik turystyczny

JELENIA GÓRA

Stowarzyszenie „Wieża Książęca w Siedlęcinie”, we współpracy z Gildią Przewodników Sudeckich zaprasza **24 czerwca** na całonocny „Spacer Szlakiem Zapomnianych Średniowiecznych Zamków Jeleniej Góry”. Podczas wędrowki, która rozpocznie się o godzinie 9.00 pod Wieżą Książęcą w Siedlęcinie, zaplanowano zwiedzanie pozostałości czterech średniowiecznych warowni: Zamczyska, na Wzgórzu Krzywoustego, Koziańcu i na Zamkowej Górze. Po drodze wykłady na temat historii, kształtu i walorów obronnych odwiedzianych warowni. Zakończenie wycieczki, o godzinie 16.00 przy wieży Bramy Zamkowej - omówienie historii fortyfikacji miejskich Jeleniej Góry.

BOGATYNIA

Bogatynski Ośrodek Kultury jest organizatorem jubileuszowego **X. Jazz Hałda Festiwalu**. Imprezę rozpocznie **22 czerwca** „Jazz na ulicy”, czyli odbywające się w plenerze, w godzinach 10.00-18.00, występy zespołów jazzowych. **23 czerwca** o godzinie 19.00 wystąpi **Bartosz Pernal Orchestra** wraz z wokalistką **Anną Marią Mbaio**, zaś o 21.00 zaplanowano koncert specjalny **Hałda Jazz Project** „Dla Tych, którzy zmienili oblicze muzyki”. Atrakcje przygotowane przez organizatorów festiwalu na **24 czerwca** to koncerty: o godzinie 19.30 **Piotr Baron Quintet** i o 21.00 **Grażyny Auguścik i Paulinio Garcii**.

BOLESŁAWIEC

Przez trzy dni, **od 16 do 18 czerwca**, potrwają tegoroczne **Dni Bolesławca**. Na początek, **16 czerwca**, odbędą się wernisaże dwóch wystaw. O godzinie 16.00 w Galerii „Mała Biała” Bolesławieckiego Ośrodka Kultury swoje prace zaprezentują uczestnicy oraz instruktorzy pracowni artystycznych BOK MCC, zaś o godzinie 18.00 w holu budynku BOK, zostanie otwarta wystawa malarstwa i rysunku, będąca podsumowaniem roku akademickiego 2016/17 na Uniwersytecie

Trzeciego Wieku. **17 czerwca** upłynie pod znakiem **XVII Festiwalu Kultury Południowosłowiańskiej**. Rozpocznie się on korowodem zespołów folklorystycznych, który przejdzie trasą z rynku na pl. Piłsudskiego. O godzinie 14.30 oficjalne otwarcie imprezy, a od 16.00 na scenie będą występować lokalne zespoły folklorystyczne. O godzinie 18.00 nastąpi rozstrzygnięcie konkursu na „dobrą piłę” i „kociołek bałkański”, zaś pół godziny później zaplanowano występ zespołu z Bośni i Hercegowiny „Pronija”. Na zakończenie dnia, o godzinie 20.00 zagra grupa folk-rockowa **Stowiany**. Przez cały dzień na pl. Piłsudskiego będzie można oglądać wystawę pamiątek Stowarzyszenia Reemigrantów z Bośni, ich Potomków i Przyjaciół oraz spróbować potraw bałkańskich, przygotowanych m.in. przez koła gospodyń wiejskich z okolicznych miejscowości. **18 czerwca** będzie dniem prezentacji twórczości bolesławieckich seniorów. W godzinach 10.00-18.00 organizacje zrzeszone w Bolesławieckiej Radzie Seniorów będą prezentować swój dorobek na stoiskach na pl. Piłsudskiego. O godzinie 14.00 ruszy **korowód seniorów**, a oficjalne otwarcie Dnia Seniora nastąpi pół godziny później. O godzinie 15.00 seniorzy zaprezentują na scenie swoje zdolności artystyczne, zaś o 16.00 nastąpi występ pracowni Amatorskiego Ruchu Artystycznego BOK. O godzinie 20.00 rozpocznie się koncert **Bartka Wrony**, a o 21 na scenę wyjdzie gwiazda wieczoru, grupa **Bayer Full**.

KARPACZ

16 czerwca do Karpacza dotrze **Oławski Charytatywny Rajd Koguta Pojazdów Zabytkowych**. W ramach imprezy, od godziny 18.00 do 19.30, na deptaku w Karpaczu zaprezentują się najciekawsze perełki polskiej i zagranicznej motoryzacji, wyprodukowane w epoce PRL i byłego bloku wschodniego.

Zespół Interaktywnej Wystawy Modeli z Klocków Lego i miasto Karpacz zapraszają na **III edycję Rodzinnego Budowania z Klocków Lego**. Impreza rozpocznie się **17 czerwca** o godzinie 11.00 w parku przy lipie sądowej.

24 czerwca o godzinie 9.00 spod hall widowiskowo-sportowej przy ul. Konstytucji 3 Maja wystartują uczestnicy **Ultramaratonu Górskiego 3 x Śnieżka = 1 x Mont Blanc**. Dla biegaczy przygotowano trzy trasy: mini - 17 kilometrów, o przewyższeniu 1000 metrów, średni - 36 kilometrów, o przewyższeniu 2000 m oraz ultra - 57 km, o przewyższeniu 3000 m.

25 czerwca jedyny raz w roku Karkonoski Park Narodowy udostępni szczyt Śnieżki dla kolarzy uczestniczących w wyścigu **Uphill Race Śnieżka**. Start zaplanowano o godzinie 10.00 na deptaku w Karpaczu. Zawodnicy będą mieli do pokonania trasę o długości 13,5 kilometra, z metą na najwyższej górze Karkonoszy.

LUBAŃ

24 i 25 czerwca odbędą się **Dni Lubania Lawa 2017**. Święto miasta nad Kwisą rozpocznie **24 czerwca** o godzinie 15.30 program dla dzieci. O godzinie 16.45 wystąpi zespół **Bazalt** z Miejskiego Domu Kultury, zaś o 18.00 rozpocznie się spektakl taneczno-muzyczny **Kestella**. Godzinę później wystąpi zespół wokalny **Goose Bumps**, a o 20.30 rozpocznie się koncert **Adama Stachowiaka z zespołem**. O godzinie 22.00 zaśpiewa gwiazda wieczoru **Margaret**. **25 czerwca** upłynie pod hasłem „Dzień Aktywnej Rodziny”. W godzinach 14.00-21.00 odbędą się prezentacje lubańskich placówek oświatowych i organizacji pozarządowych. Dla dzieci i dorosłych przygotowano: pozarządowe miasteczko - oferta działalności organizacji, wspólna zabawa, las atrakcji, strefa aktywności, scena malucha, rekreacyjny park zabaw - potyczki i gry sportowe, grę terenową „Baśniobór”, bibliotekę pod chmurką, udzielanie pierwszej pomocy Królowie

Śnieżce, wędrowki z przewodnikiem po Kamiennej Górze oraz średniowieczne miasteczko - warsztaty rzemieślnicze i turniej rycerski.

SZKLARSKA PORĘBA

Rotary Club „Karpacz - Karkonosze” zaprasza na pierwszy z wyścigów wchodzących w skład tzw. Korony Karkonoszy, czyli **Wjazd na Szrenicę**. Zawody odbędą się **18 czerwca**. Miłośnicy dwóch kółek, którzy chcą na swych jednośladach wjechać na Szrenicę, wystartują o godzinie 10.45 spod biura zawodów, czyli Ski Areny Szrenica.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

W dniach **od 15 do 17 czerwca**, przy dolnej stacji kolei gondolowej odbędzie się **Weekend Czerwcowy z Owcami**. W ramach imprezy codziennie od godziny 11.00 będzie można zobaczyć pokazy zaganiania oraz strzyżenia owiec. Jest to także możliwość zakupu wyrobów z wełny oraz mleka owczego.

JK

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” zapraszają w czwartek, **15 czerwca 2017 r.**, na wycieczkę nr 19 w ramach tegorocznego Rajdu na Raty. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągłem o godz. 7.53 do Młyńska (kierunek Görnitz), gdzie będzie oczekiwał turystów prowadzący wycieczkę Paweł Idzik z Lubomierza. Trasa długości 16 km prowadzi przez Wzniesienia Radoniowskie do Doliny Kwisy. Od przystanku kolejowego w Młyńsku idziemy drogą rowerową do Chmieleńca, gdzie oglądamy barokowo-klasycystyczny kościół p.w. św. Mikołaja. Następnie, szlakiem niebieskim przez Lubomierski Las, udajemy się do Lubomierza. W mieście zwiedzamy: zespół klasztorny benedyktynek, należący do najcenniejszych zabytków barokowych na Śląsku, z monumentalnym kościołem Wniebowzięcia NMP i św. Maternusa, w dawnym klasztorze (obecnie internat) oglądamy interesującą Wystawę Habitu; w środkowej części rynku Ratusz z XVI-XVIII w.; Dom Płócienników z XVI w. (wewnątrz Muzeum Kargula i Pawłaka gromadzące pamiątki związane z filmem „Sami swoi”). Z Lubomierza idziemy szlakiem żółtym do wsi Oleszna Podgórska, tu skręcamy na drogę polną, którą dochodzimy do stacji kolejowej w Gryfowie Śląskim, skąd o godz. 16.39 odjeżdżamy pociągłem do Jeleniej Góry.

Wycieczka nr 20 odbędzie się w niedzielę **18 czerwca**. Wyjazd spod dworca PKP w Jeleniej Górze autobusem MZK nr 15 o godz. 7.28 do Jagniątkowa. Trasa długości 14 km przebiega w zachodniej części Karkonoszy, po polskiej i czeskiej stronie. Wsiadamy z autobusu na przystanku Dom Hauptmanna i rozpoczynamy



długie, strome podejście (5 km dt., 800 m różnicy poziomów) Korolową Ścieżką na Czarną Przełęcz. Tu przekraczamy granicę państwową i szlakiem niebieskim schodzimy do schroniska Martinova Bouda. Po odpoczynku w schronisku szlakiem zielonym docieramy do tarasu widokowego, z którego podziwiamy 45-metrowy wodospad Łaby, a następnie, obok schroniska Labská Bouda, podchodzimy do źródła rzeki Łaby. W 1968 roku źródło zostało obudowane, a na murku obok umieszczono herby miast, przez które Łaba przepływa. Po kilkuset metrach, na skrzyżowaniu o nazwie Česká budka, przekraczamy granicę czesko-polską i szlakiem czerwonym, mijając malownicze grupy skalne Twarożnik i Trzy Świnki, idziemy na Szrenicę. Z położonej poniżej szczytu górnej stacji kolei linowej zjeżdżamy do Szklarskiej Poręby (bilet 25 zł). Około godz. 17 odjeżdżamy autobusem PKS lub pociągłem do Jeleniej Góry. Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic (tel. 500279011).

Uczestnicy wycieczek we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęli się ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht



Turystyka sakralna pod Karkonoszami - historia, współczesność, potencjał

Turystyka pielgrzymkowa w Karkonoszach rozpoczęła się wraz z decyzją hrabiego Krzysztofa Schaffgotscha o wybudowaniu kaplicy na Śnieżce. W ten sposób zaświadczył on o swoich prawach do tych terenów, choć idea triumfu chrystianizacji nad pogańskimi praktykami, w górach długo się utrzymującymi, też nie była mu obca. 10 sierpnia 1681 roku opat krzeszowski Bernard Rosa, w obecności 10 duchownych i 100 wiernych, poświęcił kaplicę na Śnieżce.

„Święty Wawrzyńcu, patronie nasz”

Kaplicę poświęcono świętemu Wawrzyńcowi. Odprawiane pięć razy w roku nabożeństwa na Śnieżce ściągali pielgrzymów, a z czasem także ciekawskich gór, przyrody, a nawet mało chrześcijańskich legend o Duchu Gór. W tak zwanych „Księgach Śnieżki” - wystawianych wówczas w budzie na „Złotówce” (dziś Schronisko Strzecha Akademicka) po to, aby goście wchodzący lub... wnoszeni w lekturach na Śnieżkę mogli zaznaczyć swój ślad - można przeczytać o celach turystyki na Śnieżkę: „sławić Najwyższego (...) przyrzeczyć się zadziwiającym cudom natury (...) ciało rozruszać (...) o sławnym Rzeplórze czegoś się dowiedzieć”.

W 1810 roku, po sekularyzacji majątków klasztornych w Prusach, kaplica została zamieniona na gospodę i schronienie. Wyświęcono ją ponownie w 1854 roku. Niszczona przez pożary, remontowana z zapalem, kaplica jest także w XXI wieku magnesem przyciągającym turystów w celach religijnych i poznawczych.

Śpiewne wezwanie do patrona kaplicy na Śnieżce - świętego Wawrzyńca - można i dziś usłyszeć w języku polskim i czeskim każdego 10 sierpnia. Odpustowe msze święte w intencji przewodników górskich i ratowników, odprawiane przez polskiego oraz czeskiego biskupa, od 1981 roku znowu gromadzą pielgrzymów i ludzi gór. W latach nieparzystych nabożeństwo 10 sierpnia na Śnieżce przewodniczy biskup legnicki, a w latach parzystych biskup diecezji hradeckokraľowskiej.

Sudecka Droga świętego Jakuba
Tradycję szlaku pielgrzymkowego na tym skrawku Ziemi współcześnie kontynuuje Sudecka Droga świętego Jakuba. Pątniczy szlak, od średniowiecza łączący europejskie drogi ku Santiago de Compostela i dalej, „na koniec świata”, gdzie według legendy odnaleziono szczątki św. Jakuba, pierwszego biskupa Jerozolimy, reak-



Turystyka pielgrzymkowa w Karkonoszach rozpoczęła się od wybudowania na Śnieżce kaplicy św. Wawrzyńca. 10 sierpnia każdego roku spotykają się tutaj turyści, pielgrzymi i ludzie gór.

tywowano w latach osiemdziesiątych XX wieku. W 1986 roku Rada Europy uznała Drogę św. Jakuba za ważny szlak kulturowy. Pielgrzymów do celu prowadzi znak muszli. Szlaki można przebyć piechotą, rowerem lub konno.

Sudecka Droga św. Jakuba oznakowana jest od 2008 roku dzięki Stowarzyszeniu „Przyjaciele Drog św. Jakuba w Polsce”. Wiedzie ona od Międzygórz, dalej przez Krzeszów, Kamienną Górę, Pisarzowice, Jelenią Górę, Siedlęcín, Lubomierz, Gryfów Śląski, Olszynę, Lubań do Zgorzelca. Nawiązuje do dawnych szlaków pątniczych, prowadzących do kościołów pw. św. Jakuba.

Najbliższe Karkonoszy na szlaku wabi turystów i pielgrzymów Kościół pw. św. Jakuba w Radomicach. Na trasie imponuje z kolei kościół pw. Wniebowzięcia NMP i św. Maternusa w Lubomierzu. Jest szansa, że o przystanku sakralnym w Lubomierzu będzie coraz głośniejsze za sprawą odnalezionego ostatnio w budynku parafialnym prawdziwego skarbu - 300 relikwii świętych, biogostawionych i męczenników, składanych w kufurze, które gromadziły przez pięć wieków siostry benedyktyńki w klasztorze w Lubomierzu.

Sieć tras dolnośląskich św. Jakuba łączy się w Lubaniu. Dalej muszla prowadzi szlakami do Zgorzelca i przez całą Europę Zachodnią do Santiago de Compostela.



Sudecka Droga św. Jakuba oznakowana jest od 2008 roku.

janya historia należy do benedyktyńców i benedyktynek ze Lwowa. Europejską perłę baroku - bo tak nazywany jest Krzeszów - zabytek należący dziś do Diecezji Legnickiej podniesiono do rangi Bazyliki Mniejszej, a w 1997 roku Jan Paweł II koronował krzeszowską Ikonej Matki Bożej Łaskawej. Nic dziw-

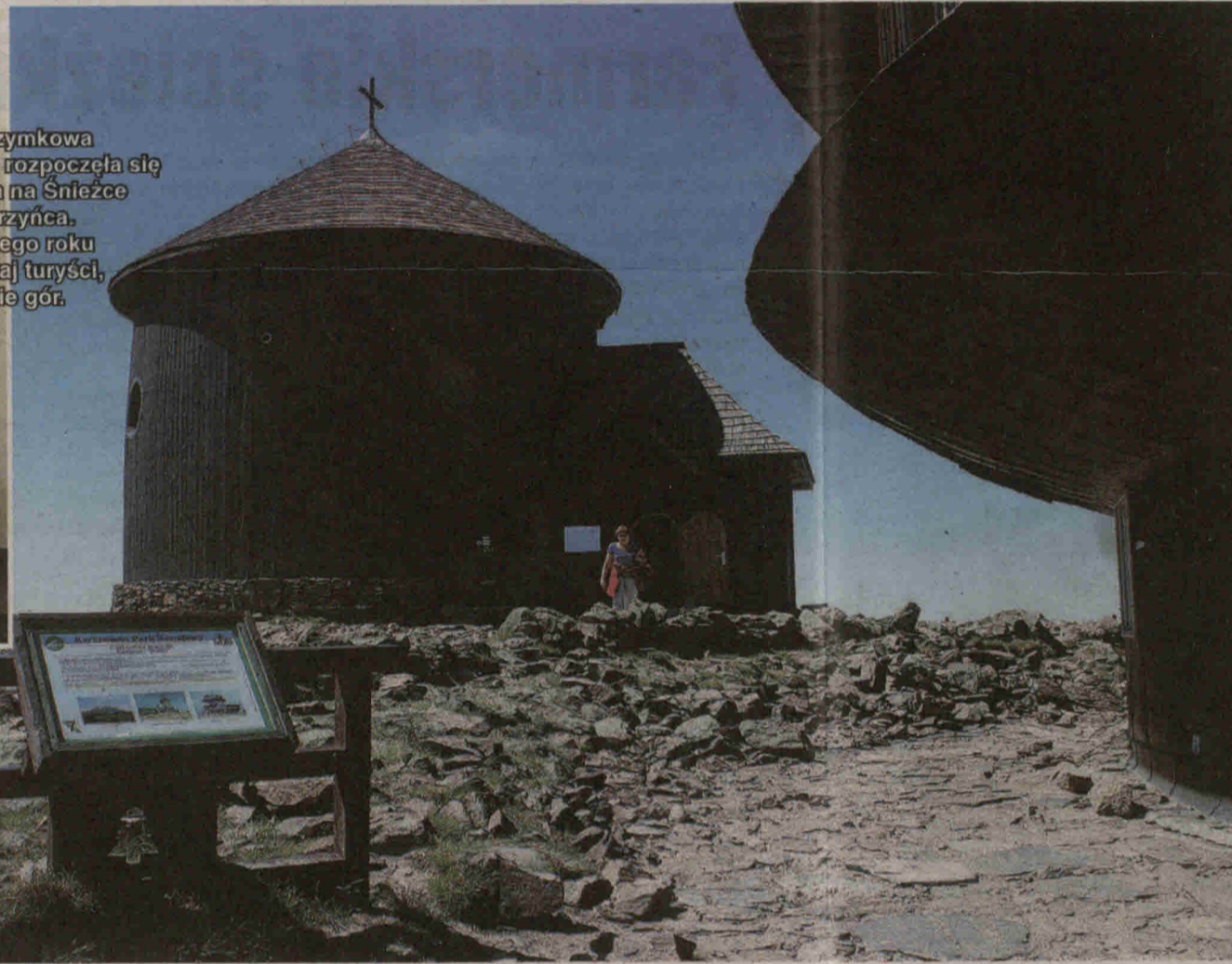
są wabikami dla zainteresowanych turystyką sakralną.

Via Sacra - dziedzictwo sakralne na styku trzech granic

Szlak Via Sacra utworzono przed kilkunastu laty na obszarze Euroregionu Nysa, trójstronny, Czech

i Niemiec. Na pomysły szlaku promującego najważniejsze obiekty sakralne w tym regionie wpadł Volker Dudeck, ówczesny dyrektor muzeum w Żytawie, który chciał spopularyzować płuina wielkopostne z Żytawy.

Via Sacra jest szlakiem punktowym, co oznacza popularyzację miejsc, nie



Krzeszów i Cieplice na szlaku cysterskim

Ważnym punktem turystyki sakralnej pod Karkonoszami jest perła baroku na szlaku cysterskim - Krzeszów - oraz niedawno pięknie wyremontowany Zespół Poczysterski w Jeleniogórskich Cieplicach.

Historia krzeszowskiego sanktuarium sięga XIII wieku, kiedy to księżna Anna funduje opactwo benedyktyńskie, a księżę świdnicki Bolko I sprowadza w dolinę Zadny zakon cystersów. 12 zakonników, na czele z opatem Teodorykiem, przybywa do Krzeszowa 9 sierpnia 1292 roku. Burzliwa historia tego miejsca odwraca się dobrą monetą, kiedy opatem zostaje w 1660 roku Bernard Rosa. To wtedy powstają liczne kaplice i kościoły, a sztuka sakralna baroku osiąga tu mistrzostwo. W 1810 roku kasata śląskich klasztorów obejmuje i Krzeszów. Współczesna, powo-

nego, że krzeszowskie sanktuarium jest profesjonalnie zorganizowane pod względem przyjmowania turystów. Na miejscu są przewodnicy, audio-przewodnicy i cała machina turystyki sakralnej z księgarnią, pamiątkami oraz restauracją dla pielgrzymów.

Zaespół Poczysterski w Cieplicach nabral blasku, kiedy podczas remontu odkryto tam cenne barokowe malowidła - nie można zatem przeoczyć i tego miejsca. Malowidła, wykonane przez lokalnych artystów, ze względu na wartość duchową, nawiązującą do reguły zakonu cystersów, uznano za wybitne. Można zatem zwiedzać nie tylko cenny pod względem sztuki sakralnej barokowy Kościół pw. św. Jana Chrzciciela, dawny zespół klasztorny, ale i utworzone tu Wirtualne Muzeum Barokowych Fresków na Dolnym Śląsku.

Szlak Cysterski nie jest szlakiem pątniczym ani pielgrzymkowym dla grup zorganizowanych. Nie trzeba, a nawet nie jest to umożliwione, aby przejść całą trasę, doświadczając trudu i łask pielgrzymy. Szlak cysterski łączy bowiem punktowo miejsca związane z działalnością zakonu cystersów na Dolnym Śląsku.

Cystersi pojawili się na ziemiach polskich na początku XII wieku w Lubiążu. Od XIII do XIV wieku na Śląsku powstawały opactwa cysterskie - w tym w Krzeszowie oraz prebenda w Cieplicach.

Krzeszów, z wybitną barokową architekturą, malarstwem i rzeźbą sakralną oraz twórczością Michaela Willmanna, zwanego przez historyków sztuki „śląskim Rembrandtem”, a także polichromie w cieplickim Zespole Poczysterskim



Ważnym punktem turystyki sakralnej jest perła baroku na szlaku cysterskim - Krzeszów.



Kościół Wang w Karpaczu - w rankingach cennych zabytków wciąż w czołówce.

drogi. Z osiemnastu stacji na Via Sacra po polskiej stronie mamy cztery miejsca godne polecenia turystom zainteresowanym sakralnymi zabytkami: wspomniane już sanktuarium krzeszowskie, Kościół Pokoju w Jaworze, kościół Wang w Karpaczu i Kościół Łaski w Jeleniej Górze. Te dwa ostatnie miejsca są doskonale znane wszystkim odwiedzającym Karkonosze.

Kościół Wang w Karpaczu, w rankingach na zabytek najczęściej odwiedzany, wciąż jest na topowym miejscu. Unikatowy przykład norweskich kościołów stępowo-szkieletowych, posadowiony jest na wysokości 885 m n.p.m., na zbocz Łaski w Jeleniej Górze. Intryguje sterczynami z głowami smoków, umieszczonymi na szczytach dachu. A wszystko



to dlatego, iż król pruski, Fryderyk Wilhelm IV, za namową norweskiego malarza Jana Krystiana Dahla, zakupił rozebrany kościółek z miejscowości Vang w południowej Norwegii. Zrekonstruowany obiekt miał stanąć w Berlinie. Na ulokowanie u stóp Śnieżki namówiła króla hrabina Fryderyka von Reden z Bukowca, w 1842 roku. Dobudowano później kamienne dzwonnice, by pomieścić dar króla - dzwony. Kościół Górski Naszego Zbawiciela, bo taką oficjalną nazwę nosi, od 1844 roku służy społeczności ewangelickiej.

Kościół Łaski (kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego) w Jeleniej Górze, dziś katolicki, to największy spośród kościołów łaski wybudowanych na Śląsku po zawarciu ugody w Altranstądt w 1707 roku. Wówczas to król szwedzki Karol XII wyraził na katolickim cesarzu austriackim pozwolenie na wybudowanie sześciu świątyń na Śląsku dla ewangelickich poddanych. Wybudowany na planie równoramiennego krzyża greckiego, w stylu barokowym, kościół przyciąga turystów także ze względu na zachowany zespół 19 kaplic grobowych w otaczającym go parku. Koncerty organowe w ramach festiwalu Silesia Sonans (we wrześniu) są kolejnym powodem, aby uwzględnić tę stację na indywidualnej mapie Via Sacra.

Próba pokazania dziedzictwa sakralnego na styku trzech granic jest zarazem pokusą wykreowania pewnej marki turystycznej. W Niemczech, a zwłaszcza w Czechach można mówić o żywym turystycznym na Via Sacra. W Polsce Via Sacra wciąż czeka na turystyczne odkrycie.

Święta Anna i Dobre Źródło

Specyfiką obszaru Sudetów, nawiązującą do dziejów kontrreformacji, czyli drugiej połowy XVII wieku, jest nagromadzenie kaplic św. Anny.

Kaplice św. Anny można znaleźć choćby w Jeleniej Górze, Krzeszowie,

Kowarach, Chelmsku Śląskim. Ale nie wszystkie są udostępniane na co dzień. Największą popularnością współcześnie cieszy się wśród turystów kaplica św. Anny w Sosnowcu.

Nie tylko w odpust - 26 lipca - dążą tam rzesze mieszkańców i turystów. Kaplicę bowiem rozświetlił Dobre Źródło. Legenda głosi, że jeśli ktoś nabierze wody ze źródła w usta i siedmiokrotnie okrąży kaplicę, nie polykając przy tym wody, spełnią się miłosne życzenia. Po raz pierwszy wzmianka o źródle pojawia się w XIII wieku. Drewniana kaplica tu postawiona, została zniszczona w okresie wojen husyckich. Odbudowana, nie przetrwała z kolei wojny trzydziestoletniej. Murowana kaplica, którą dziś okrążają zakochani, liczy ponad 350 lat. To miejsce kultowe w Karkonoszach. Ołtarz z rzeźbą świętego Wawrzyńca trafił tutaj z kaplicy na Śnieżce w 1812 roku (po sekularyzacji dóbr klasztornych w Prusach). Stoł dokładnie nad źródłem. Woda, która ma słabe właściwości radocenne (przeciwbólowe, przeciwzapalne i moczopędne), wypróbowano na zewnątrz kaplicy. Dzięki staraniom lokalnej społeczności i parafii w Sosnowcu kaplica została wyremontowana. W 2006 roku powrócił nawet na swoje miejsce zawieszony przed laty obraz, namalowany do kaplicy na miedzianej blasze, ze względu na destrukcyjne działanie radonu na farby.

Turystyka sakralna wciąż do odkrycia

Pewnie, że taki kierunek nie jest przeznaczony dla turystyki masowej. To wciąż niszyowy temat. Godny polecenia, zwłaszcza dla turystów indywidualnych. Potencjał turystyki sakralnej pod Karkonoszami na pewno jest olbrzymi. I wciąż czeka na odkrycie.

Tekst i zdjęcia: Małgorzata Potoczak-Petczyńska

Wielkie święto i dobra zabawa w starym grodzie nad Bobrem

Będzie można samodzielnie wybudować wieżę zamkową albo mur obronny, ugotować zupę według przepisu sprzed kilkuset lat, a także poznać, jak pracował kat. Uczestnicy pobawią się na koncertach gwiazd polskiej muzyki. To tylko niektóre z całej masy propozycji, przygotowanych na tegoroczny Jarmark Średniowieczny św. Jadwigi Śląskiej. Odbędzie się w dniach 24-25 czerwca we Wleniu.

Pierwszy dzień (sobota, 24 czerwca) utrzymany będzie w klimacie średniowiecznym. Przygotowano szereg warsztatów nie tylko dla dzieci i młodzieży, ale i dorosłych. Podczas Warsztatów Chwastożerców będzie można dowiedzieć się, które z tzw. dzikich roślin nadają się do spożycia. Na Warsztatach Katowskich poznamy niektóre rodzaje tortur (nie wolno próbować samemu), zobaczymy m.in. szubienicę, drewniany szafot, miecz katowski, koło egzekucyjne. Propozycji warsztatowych jest znacznie więcej. W trakcie poznawania średniowiecznych zwyczajów będzie można posłuchać koncertu rogów myśliwskich, który zostanie odegrany ze sceny, ustawionej na wleńskim rynku. Wieczór uświetnią znane polskie zespoły muzyczne. Najpierw wystąpi laureat popularnego muzycznego show Must be The Music – zespół Sachiel. Po nim na scenie zaprezentuje się wielka gwiazda disco polo – grupa Top One. Wieczór nie zakończy się koncertami. Ciekawie zapowiada się nocna inscenizacja historyczna, z wykorzystaniem zbudowanych murów zamkowych, a po niej będzie pokaz sztucznych ogni.

Niedzielny program (25 czerwca) jest bardziej piknikowy.

- Chcemy zachęcić naszych mieszkańców do zabawy – mówi burmistrz Wlenia Artur Zych.

Ciekawie zapowiada się cały cykl imprez na Bobrze: wyścigi modeli bezzałogowych, spływ

kajakowy i... Spływ na Byle Czym. Na boisku przy szkole w centrum miasteczka, zostanie rozegrany turniej piłki nożnej z udziałem partnerów z Czech. Jak mówią organizatorzy, nie jest ważne zwycięstwo, a dobra zabawa.

W programie znajduje się też kilka wydarzeń, promujących uroki Wlenia. To wspomniane imprezy na Bobrze, ale i „Bieg po Sztabkę Złota”. Start zlokalizowano na wleńskim rynku, a metę – na Zamku Lenno. Zwycięzca otrzyma sztabkę, wykonaną z prawdziwego złota! Gwiazdą sceny będzie z kolei zespół EKT Gdynia, jeden z czołowych przedstawicieli gatunku muzyki żeglarskiej. Wykonywane przez niego kawałki „Hiszpańskie dziewczyny” czy „Gdzie ta keja” znają nawet ci, którzy nigdy nie byli nad morzem.

To nie wszystko. Przez dwa dni imprezy uruchomiona zostanie tzw. Uliczka Kupiecka, na której będą stoiska z lokalnym rzemiosłem, gastronomią itd.

Organizatorzy: Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki oraz Urząd Miasta i Gminy we Wleniu informują, że można się jeszcze zapisywać na różne konkurencje, m.in. na wspomniany Spływ na Byle Czym czy Bieg po Sztabkę Złota. Chętni rękodzielnicy mogą także zarezerwować stoisko na Uliczce Kupieckiej. Szczegóły w OKSiT, ul. Chopina 2 we Wleniu, tel. 75 713 62 68, oksit.wlen@gmail.com.



Program:

sobota, 24 czerwca 2017 r.

12.00 – Tropami średniowiecza – seminarium popularno-naukowe - OKSiT. Prelegenci: dr M. Legut-Pintal, dr R. Mruczek, prof. J. Piekalski
 12.00 – Sawa. Mały wielki bohater (2015) – Poranek Kino za Rogiem JUTRZENKA ESTRADA/ Plac przy ulicy Wojska Polskiego
 16.00 – Otwarcie (hejnał) bombardy
 16.30-18.00 – Prezentacje Zespołu Szkół im. św. Jadwigi Śląskiej we Wleniu. Legenda, czyli żywot świętej Jadwigi Śląskiej – przedstawienie teatralne. Szkolne tańce i muzyki odbłaski – prezentacje artystyczne
 16.00-20.00 – Podróże w czasie – warsztaty średniowieczne: kat, młynopiekarnia, tkactwo, powroźnik, mennica, piaskownica archeologiczna, wikliniarz, skryba, sokolnik, tańce średniowieczne, obozowisko rycerskie, czerpanie papieru, garniarstwo, kowal, chwaszczenie, budowanie murów zamku/ inscenizacja historyczna, rekonstrukcja kuchni średniowiecznej
 18.00 – Koncert na rogach myśliwskich (w czasie warsztatów)
 18.30 – Średniowiecze wg Bractwa Rycerskiego Syrokomla
 20.00 – Sachiel - zwycięzca „Must Be The Music”
 21.00 – Gwiazda wieczoru TOP ONE

22.00 - Nocna Inscenizacja Historyczna z wykorzystaniem zbudowanych murów zamkowych
 22.30 - Fire Show/taniec ognia
 23.00-01.00 - Taneczna Noc z DJ

niedziela, 25 czerwca 2017r.

Wleń! Biegnij! Płyń! Graj! Plac przy ul. Wojska Polskiego
 12.45 - Otwarcie
 13.00-15.00 - Rozgrywki na Bobrze / 13.00 bezzałogowe modele; 13.30 kajaki, 14.00 Spływ na Byle Czym, 14.30 pontony
 15.00-17.00 - II Wleński Turniej Piłki Nożnej /boisko szkolne/
 15.00-17.00 - Biała Niedziela/ Wielospecjalistyczny Szpital - SPZOZ Zgorzelec
 16.00 - Witajcie w naszej bajce!/ Teatr Maska dla dzieci
 17.00 - II Bieg po Sztabkę Złota
 17.00 - EKT Gdynia/koncert szantowy
 18.30 - Uroczystość rozdania nagród w zawodach: Biegnij, płyń, graj!
 19.00 - ZUMBA Wleń Show
 19.30 - Lokalna scena muzyczna
 20.00 - Taneczny wieczór z DJ

Przez cały czas imprezy:

Uliczka Kupiecka - rękodzieło, rzemiosło, płody i produkty rolne, przetwory, mała gastronomia, dmuchane zabawki



Uniwersytet Wrocławski



www.nj24.pl





FILHARMONIA
DOLNOŚLĄSKA
W JELENIEJ GÓRZE

OPERA STRASZNY DWÓR
W JELENIEJ GÓRZE
W RAMACH
I EDYCJI KARKONOSKIEGO
FESTIWALU OPEROWEGO

STANISŁAW MONIUSZKO
**STRASZNY
DWÓR**
WIDOWISKO
OPEROWE

SOLIŚCI

JOANNA HORODKO, AGNIESZKA TYRAWSKA-KOPEĆ,
ADAM WOŹNIAK, TOMASZ JANCZAK, JACEK RYS,
KAMIL PEKALA, GRZEGORZ SZOSTAK,
ANDRZEJ WIŚNIEWSKI

CHÓR

OPERY ŚLĄSKIEJ W BYTOMIU

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA
WAŁBRZYCH

ORKIESTRA SYMFONICZNA
FILHARMONII DOLNOŚLĄSKIEJ

JERZY KOSEK

DYRYGENT

TOMASZ JANCZAK

REŻYSERIA I INSCENIZACJA

23 CZERWCA

GODZ. 20:00

STADION MIEJSKI W JELENIEJ GÓRZE UL. ZŁOTNICZA 12

Dofinansowane ze środków Budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego. Dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Darczyńcą wydarzenia jest Fundacja KGHM Polska Miedź.



Bilety do nabycia w kasie Filharmonii Dolnośląskiej (ul. Piłsudskiego 60, Jelenia Góra, rezerwacje pod numerem telefonu +48 75 75 381 65) oraz w Internecie na stronie bilety24.pl. **Bilety** 24

Ratują stare odmiany drzew dla tradycji, ku pamięci przodków, aby porozmawiać

Śliwa pawie jajko

W ogrodzie Jařmily rośnie niewysoka jabłonia. Cud dendrologiczny, bo żyje, mimo wielkiej dziury w pniu, nawet kwitnie, a pszczoły pracują, to i jabłka będą. Właścicielka jabłoni twierdzi, że owoce są bardzo dobre. Ile drzewo ma lat? Nie wiadomo, możliwe, że posadzili je jeszcze Niemcy sudeccy, zanim ich stąd wysiedlono. Jaka to odmiana? Również nie wiadomo. Pewne jest natomiast, że przetrwało w podgórskich warunkach, nawet z dziurą, przez którą można rękę włożyć. I dlatego takie odmiany warto zachować.

- Nie przeszkadza im ostrzejszy klimat, są przyzwyczajone do naszych warunków, przeżyły, a to znaczy, że przynależą do tego miejsca, historii naszej wsi i jej mieszkańców, dawnych i obecnych - mówi Jařmila Tyrnerová, właścicielka artystycznej szkoły ceramicznej dla dorosłych, przewodnicząca obywatelskiego stowarzyszenia OSKA z Kohoutova, niewielkiej wsi koło Trutnova liczącej 250 obywateli.

Konfitury i dżem

Jařmila razem z mieszkańcami wynajduje stare drzewa owocowe i stara się szczepić gałązki dawnych odmian na młode, zdrowe pieńki. Przewodnicząca przyznaje, że ratowanie starych odmian drzew owocowych nie jest fachowym, z gruntu botanicznym projektem. Chodzi przede wszystkim o integrację obywateli, o owocowy pretekst do wzajemnej komunikacji, odkrywania historii wsi, powód do rozmów. Ot, choćby niedawno, przy okolicznościowym spotkaniu z okazji Dnia Kobiet, rozmawiano o starych drzewach i ich owocach. Dobre, wiejskie gospodynie wiedzą doskonale, które owoce najlepiej smakują świeże, a z których można zrobić konfitury i dżemy, inne natomiast najlepiej smakują w domowym cieście.

- Z opowieści o drzewach rodzi się, niby przypadkiem, historia naszej wsi, przywoływane są wspomnienia z młodości. W ten sposób, również niby przypadkiem, ludzie bardziej utożsamiają się z tym miejscem.

Jařmila Tyrnerová opowiada, że w wyniku poszukiwań drzew owocowych, „odkryto” we wsi dwa stare sady, które teraz czekają na ratunek. Drzew zapewne nie uda się na dłuższą metę zachować, ale będą źródłem szczonek. W ten sposób mieszkańcy dowiedzą się, jakie owoce kiedyś jadano w Kohoutovie.

U podnóża Karkonoszy jest wiele zapomnianych sadów, pozostałości sadowniczych, starych, owocowych drzew. Najbardziej tajemnicze i nieoczekiwane są

owocowe odkrycia z wycieczek po okolicznych lasach i przy dawnych miedzach. W gąszczach, gdzie jeszcze widać fragmenty murów gospodarstw, zwykle rosną drzewa owocowe: dziczące jabłonie o jabłkach nie większych od pomidorka koktajlowego lub gigantyczne czereśnie o prążkowanym pniu i owocach, w których miąższ, aczkolwiek bardzo słodki, ledwie przykrywa pestkę. Są też pokrecone ze starości grusze; ich mikroowoce są tak cierpkie, że jedzą je już tylko zwierzęta. Wszystkie te drzewa posadzili wypędzeni Niemcy. Owszem, mówi przewodnicząca OSKI, była próba kontaktu z dawnymi mieszkańcami Kohoutova, ale zakończyła się niepowodzeniem. Chodziło głównie o ustalenie nazw odmian drzew owocowych.

Mieszanka wartości

Jařmila Tyrnerová sprawę przywracania starych odmian widzi jeszcze szerzej, w kontekście społecznym. - Pewnie w Polsce również macie ten problem, że ludzie odchodzą ze wsi do miast. Rodzice kupują dzieciom jabłka w supermarkecie, a dzieci, gdy już z jakichś powodów przyjadą na wieś, są bardzo zdziwione, że w ogrodzie może coś wyrosnąć, że można mieć prywatną jabłoni i prywatne jabłka. Chodzi nam również o to, by przywracać sadownictwo; wiejski ogród to przecież jabłonie i grusze, a nie tylko ozdobne drzewka - mówi przewodnicząca.

Kilka lat temu stowarzyszenie zaprosiło mieszkańców na pogadankę z dendrologiem Vítězslavem Hauptem, który zajmuje się starymi odmianami drzew owocowych. - Właściwie, dlaczego tego typu odmiany zachowywać i propagować? - pyta ów dendrolog na stronie internetowej poświęconej starym odmianom drzew owocowych. *Chodzi o dziedzictwo z niezwyklej mieszanki wartości. Znajdziemy u nich wartości kulturowe i historyczne - hodowanie pewnych odmian w konkretnych obszarach można odbierać jako tradycję, dziedzictwo po naszych przodkach. Jest tu również wartość biologiczna, można je bowiem odbierać jako bogactwo genów. Następnie, jest również wartość krajobrazotwórcza - stare, wysokopienne grusze wzdłuż dróg, ogromne jabłonie w wiejskich ogrodach... Czyż to nie jest część obrazu tradycyjnej czeskiej wsi, część czeskiej krainy? Podobnie jak ratujemy stare przepisy tradycyjnych regionalnych potraw, mielibyśmy ratować znikające, często wspaniałe odmiany drzew owocowych. Również dlatego, abyśmy ich wyjątkowe plody, nimi wypełnione ciasta i suszone owoce nie znali tylko z opowiadań. - przekonuje Vítězslav Haupt, który opisał już (i odnalazł) kilkadziesiąt odmian jabłoni i kilkanaście gruszy.*



Jařmila Tyrnerová przy starej jabłoni. Nie wiadomo, ile drzewo ma lat, żyje mimo dziury w pniu.

Stara grusza w Kohoutově. Podobno ma ponad 100 lat.



Drzewo pamięci

Ratowanie starych odmian, które trwa w Kohoutově od kilku ładnych lat, wpasowało się w europejski projekt Arboreal Futures - Przyszłość Drzew (od łacińskiego słowa arbo - drzewo) z programu Erasmus Plus. Stowarzyszenie OSKA z Kohoutova przystąpiło do dwuletniego programu, który oficjalnie rozpoczął się w lutym tego roku. Cel projektu napisano w stylu unijnej biurokracji: „Przeciwdziałanie skutkom wykluczenia społecznego i wspomaganie

rozwoju interakcji społecznych”. W programie uczestniczą Czesi z Kohoutova, Rumuni, Litwini, Włosi i Brytyjczycy. Wszystkie grupy pochodzą z małych miejscowości. W Kaunas County na Litwie posadzono dąb przy miejscowej bibliotece, jako zachętę do czytania, w rumuńskim Lasie posadzono szkolny sad w strefie przemysłowej, w Sarn w Wielkiej Brytanii posadzono jedno, bardzo skromne drzewko - drzewo pamięci poświęcone ofiarom I wojny światowej. W Kohoutově natomiast wysadzono owocową aleję. Autorzy projektu, na stronie internetowej Arboreal Futures, w ten sposób przedstawiają grupę z Kohoutova: *Prawdopodobnie najbardziej ugruntowana grupa w partnerstwie, ze znakomitą zapisem małych, ale znaczących działań na obszarach wiejskich, gdzie spójność społeczności prawie nie istniała.*

Mapa drzew

W ramach projektu uczestnicy wymieniają się doświadczeniami. W samym Kohoutově natomiast trwa „mapowanie” (jak mówią Czesi) starych odmian. Oznacza to badanie terenu w poszukiwaniu starych drzew owocowych, wykonanie fotodokumentacji z podaniem miejsca, opisem drzewa i ewentualną historią z nim związaną.

Oto dwa przykłady: grusza ma prawdopodobnie ponad 100 lat. Choć na oko nie wygląda, to obwód drzewa liczy 140

centymetrów. Owoce są okrągłe i kształtem przypominają jabłka, dojrzewają przez całe lato i są wyborne. Grusza rośnie przy jednym z wiejskich skrzyżowań. Nie wiadomo, jak nazywa się ta odmiana. Ważne, by przepisać mieszkańców, szczególnie sąsiadów gruszy, jakie mają wspomnienia związane z tym drzewem, z owocami, czy może mama lub babcia robiły dżemy albo ciasta z tymi gruszkami? Jak owoce smakowały po przerobieniu?

Kolejny przykład z miejscową nazwą „pawie jajko” - chodzi o śliwę. W tym przypadku mamy już profesjonalną kartę: nazwa łacińska (*prunus domestica* subsp. *insitita*), czyli śliwa zwyczajna. Drzewo z Kohoutova ma siedem metrów wysokości, ok. 40 lat, jest suche, ale przy nim rosną już trzy nowe odgałęzienia, które dają owoce. Plody mają długość od czterech do siedmiu centymetrów, a kształtem i barwą istotnie przypominają jajko pawia. Smak - dojrzała śliwka jest bardzo soczysta, smakiem przypomina arbuza i dojrzałą morelę. Skórka jest czasem trochę gorzka. Wykorzystanie owoców - idealne do natychmiastowego skonsumowania, nie nadają się do transportu; można z nich zrobić bardzo smaczny dżem. Trochę historii - odmiana znana od 1848 roku, do dziś rośnie w Karkonoszach. Na koniec karty znajdziemy mapkę z lokalizacją trzech starych drzew odmiany „pawie jajko”.

Podobnie szczegółowo mają wyglądać wszystkie inne karty starych drzew owocowych, które członkowie stowarzyszenia i mieszkańcy znajdą we wsi. Dotychczasowe wyniki poszukiwań - karty z opisami i zdjęciami drzew oraz owoców - są „publikowane” w witrynie wiejskiego sklepu. Docelowo baza drzew znajdzie miejsce w internecie.

W Kohoutově przygotowano kolejnych 50 zdrowych pieńków do szczepienia starych odmian. Ważna będzie dokumentacja fotograficzna z sadzenia i szczepienia. Nie chodzi tylko - jak podkreśla przewodnicząca OSKI - o dokumentację potrzebną do europejskiego projektu. - Jak robisz zdjęcia, natychmiast masz do sprawy bardziej osobiste podejście, prawda?

Marlena Kovařík



Bieżące informacje o drzewach owocowych można znaleźć w wiejskim sklepie.

OSKA - Občanské sdružení Kohoutov aktivní (Obywatelskie Stowarzyszenie Aktywne Kohoutov) powstało w 2008 roku. Liczy 20 członków. Głównym celem organizacji jest zachowanie dziedzictwa wsi, w tym przyrodniczego, organizowanie akcji informacyjnych i edukacyjnych. Ratowanie starych odmian drzew owocowych to jedna z aktywności. Stowarzyszenie zajmuje się również rekonstrukcją wiejskiego kościoła, zbiera datki na remonty, w tym naprawę zegara słonecznego umieszczonego na fasadzie kościoła. OSKA przeprowadziła także naprawę rzeźb stacji drogi krzyżowej i pomniczków - krzyży przydrożnych. Stowarzyszenie korzysta z różnych źródeł finansowania - są to firmy prywatne, korporacje telefonii komórkowej, urząd wojewódzki, Unia Europejska, zbiórki publiczne.



L. BONDARONEK

Inwazja ślimaków

Pogoda w tym roku sprzyja, niestety, rozwojowi ślimaków. Jest ich w ogrodach bardzo dużo, a szkody, jakie potrafią wyrządzić przez jedną noc, są ogromne.

Z około 260 gatunków mięczaków zamieszkujących teren Polski zaledwie kilka stwarza zagrożenie dla upraw w ogrodzie. Są to przede wszystkim ślimaki nagie, które utraciły swą skorupę w czasie ewolucji. Ślimaki ze skorupką zazwyczaj nie powodują większych szkód, a co ważne, wiele gatunków podlega ochronie i nie wolno ich zwalcać. Ślimaki żerują nocą, są wtedy niedostrzegane i mają bardzo dużo czasu aby wyrządzić spore szkody w ogrodzie. Za dnia mięczaki znajdziemy w cieniu, w wilgotnych miejscach, np. pod deskami, w rowach lub nawet w piwnicach.

Jak rozpoznać szkody? Obecność ślimaków w ogrodzie objawia się dużymi dziurami w liściach, często są one nieregularne. Szkodniki zostawiają po sobie śluz na ziemi i kamieniach, przez co łatwo je zidentyfikować. Czasem żerowanie jest tak intensywne, że z liści pozostaje sam nerw. Aż trudno uwierzyć, że ślimak mógł aż tak zniszczyć roślinę. Ślimaki bez skorupki, tak zwane „bezdome”, mogą przemieszczać się znacznie szybciej od tradycyjnych mięczaków, łatwiej

przedostają się w trudno dostępne miejsca, co skutkuje intensywnym ich żerowaniem. Ślimaki najczęściej atakują młode rośliny. Niestety, zazwyczaj są to warzywa, ale mięczaki nie pogardzą też roślinami ozdobnymi.

Jak sobie z nimi radzić? Ślimaki jak wszystkie zwierzęta, mają swoich naturalnych wrogów. Głównymi konsumentami ślimaków są ptaki, niektóre jeże, żaby, ropuchy, chrząszcze oraz jaszczurki. Jedną z najprostszyc i najbardziej skutecznych metod walki ze ślimakami jest zastosowanie preparatów chemicznych. Pamiętajmy jednak, aby wybrać odpowiedni preparat w zależności od miejsca jego zastosowania. Istnieją bowiem w sprzedaży preparaty chemiczne, jak i ekologiczne. Preparaty chemiczne możemy zastosować na obrzeżu działki lub przy kwiatkach, jednak mając warzywniak, stosujemy preparaty ekologiczne, które są bezpieczne dla zwierząt oraz dla nas. Preparaty ekologiczne zjedzone przez ślimaki sprawiają, że ślimak staje się senny, zakopuje się pod ziemię i tam zasypia. My nie musimy go zbierać z ogrodu, a jedno-

ześnie mamy użyźnioną glebę przez jego rozkład. I pewność, że żadne składniki chemiczne nie przedostaną się do naszych warzyw. W sprzedaży możemy spotkać również żel na ślimaki. Wyznacza się nim bariery szkodnikom, przez które nie mogą się dalej przedostać. Pamiętajmy, że każdy większy opad deszczu zmyje żel i trzeba będzie ponownie go wyłożyć. Stosując preparaty, musimy dokładnie zapoznać się z ulotką i stosować do instrukcji. Istnieją domowe sposoby na walkę ze ślimakami. Pierwszy to ich codzienne zbieranie - zadanie dla cierpliwych. Drugi sposób to pułapka na ślimaki, musi w niej znajdować się przynęta, np. liść sałaty. Pułapkę ustawiamy w miejscu wilgotnym. Trzecim sposobem jest tworzenie barier - popiół, trociny wokół upraw. Niestety, jest to mało estetyczne w ogrodzie i skazuje nas na ponowne zabiegi po każdym opadzie deszczu. Walka ze ślimakami nie jest łatwa, ale zaprzestanie jakichkolwiek czynności może doprowadzić do zniszczenia większości roślin w ogrodzie.

Ewelina Walczak

Lilak pospolity

Często sadzony w ogrodach ze względu na bardzo małe wymagania glebowe. Roślina łatwa w uprawie, a zarazem pięknie kwitnąca, przyciągająca zapachem kwiatów.

Okres kwitnienia krzewu przypada na maj, a w zależności od odmiany kwiaty występują najczęściej w kolorze fioletowym, białym, natomiast rzadziej w żółtym i czerwonym. Lilak, potocznie zwany bzem, nie wymaga specjalnych warunków do wzrostu. Rośnie na każdej glebie, chociaż zdecydowanie bardziej lubi stanowiska wilgotne i miejsca słoneczne. Wymaga silnego dokarmiania, dlatego nie zapominajmy dostarczać mu odpowiedniej dawki nawozu. Sadzenie krzewu najlepiej zaplanować na wiosnę lub jesień, gdyż posadzenie go w upalne lato może przysporzyć mu problemu z odpowiednim ukorzeniem. Krzew dorasta do 4-5 metrów wysokości i jest bardzo mrozoodporny, poradzi sobie nawet podczas bardzo srożej zimy.

Pięknie prezentujący się krzew ma duże kwiatostany, nawet do 15 cm wysokości. Mogą być one ścinane, bez

żadnego negatywnego wpływu na roślinę, i stanowić piękną ozdobę w domowych wazonach. Przyjemny i intensywny zapach z pewnością wyczujemy z daleka. Przekwitnięte kwiatostany powinno się usuwać w celu zwiększenia kwitnienia w kolejnym roku. Cięcie bzu jest bardzo ważnym elementem w jego rozwoju. Bzy z czasem stają się wybujałe, chyba że zastosujemy skuteczne cięcie. Z podstawy roślin powinno wyrastać 5-7 pędów. Każdej jesieni ścinamy jeden z głównych, najgrubszych pędów, aby uzyskać nowy przyrost z korzeni rośliny. Powinniśmy obcinać wszystkie słabe pędy, nawet jeśli w danym roku pięknie kwitły. Zostawiamy tylko silne i zdrowe gałęzie. Po cięciu należy zasilić roślinę nawozem, aby ułatwić wzrost nowego pędu. Lilaki znakomicie prezentują się w ogrodach jako pojedyncze egzemplarze.

Ewelina Walczak



Lilak pospolity należy do grupy roślin wabiących motyle.

Aksamitki - kwiaty dla początkujących



Sadzenie aksamitek to bardzo dobry sposób na walkę z nicieniami.

Rośliny jednoroczne, mało wymagające i bardzo łatwe w uprawie.

W zależności od odmiany dorastają od 15 do 70 cm wysokości. Aksamitki najczęściej występują w kolorze żółtym, pomarańczowym lub w połączeniu tych dwóch kolorów, mniej znaną odmianą jest aksamitka w kolorze kremowym. Okres kwitnienia rozpoczyna się w maju i trwa aż do jesieni.

Aksamitki należą do grupy mało wymagających. Najlepiej sadzić je w miejscach słonecznych, na glebach żyznych i przepuszczalnych. Wymagają umiarkowanego podlewania, lecz nie znoszą przelania, znakomicie radzą sobie w gruncie przy dłuższej suszy. Rośliny nie wymagają specjalnego nawożenia. Aby długo kwitły, należy usuwać przekwitnięte kwiatostany. Można by rzec, że aksamitki nie mają wad, są bardzo łatwe w uprawie, pięknie kwitną, odstraszały niektóre szkodniki i wydzielają intensywny zapach... Niestety, zapach ów nie należy do najpiękniejszych i działa na niektórych drażniąco. Z racji tegorocznej pogody i inwazji ślimaków, jedyną wadą, jaką znalazłam, jest fakt, że są one chętnie atakowane i zjadane przez ślimaki, ale można temu zaradzić, rozsypując wokół nich granulaty zwalczające ślimaki.

Aksamitki znakomicie sprawdzają się na rabatach ogrodowych, niższe odmiany można sadzić w skrzynkach balkonowych oraz w donicach. Jest to roślina trwała, dlatego często sadzona jest w parkach, przy pasach zieleni i chodnikach. W Polsce uprawia się trzy główne odmiany tej rośliny:

Aksamitka rozpięchła - jej kwiatostan osiąga średnicę 4 cm, kwiaty mogą być pełne, pojedyncze lub półpełne, kolor kwiatów jest jednolity lub dwubarwny, a wysokość rośliny kształtuje się w przedziale 40-45 cm.

Aksamitka wąskolistna - ma drobne liście oraz kwiaty o średnicy 1,5 cm. Roślina dorasta do 30 cm, tworzy bogato ukwiecone kępy.

Aksamitka wyniosła - to odmiana, która posiada największe kwiatostany, bowiem średnica kwiatów potrafi osiągnąć nawet 15 cm. Płatki kwiatów są

gładkie lub pofalowane, odmiana potrafi osiągnąć wysokość 1 m, z racji tego sprawdza się jako roślina na kwiat cięty i jest wykorzystywana do bukietów.

Ciekawostki o aksamitkach

- Są to rośliny jadalne, polecane do sałatek oraz do zdobienia potraw.
- Wabia one owady pożyteczne, stanowiąc dla nich pokarm i schronienie.
- Odstrasza mrówki i mszyce oraz wykazują negatywny wpływ na krety.
- To cenna roślina allelopatyczna, posadzona co kilka lat w warzywniaku skutecznie zwalcza nicienie glebowe.
- Odstrasza szkodliwe owady i gryzonie.
- Ogranicza rozwój chwastów.
- Jest doskonałym przedplonem dla truskawki

Tekst i zdjęcie: Ewelina Walczak

Jak to się zaraz po wojnie żyło... (3)

Powojenne dzieje ziemi jeleniogórskiej to cała plejada ciekawych, a zarazem barwnych historii. Wiele z nich umyka w typowych opracowaniach dziejów tego regionu. Warto jednak o niektórych z nich wspomnieć...

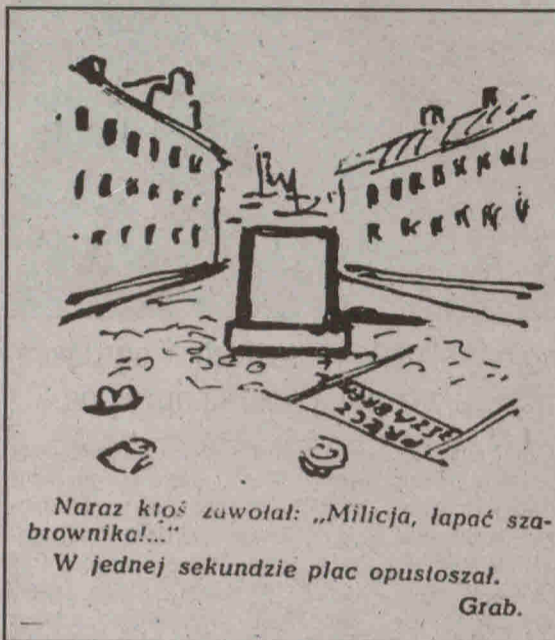
Szkola dla Słowian w Zgorzelcu

Zaraz po wojnie na terenie Zgorzelca (wówczas Zgorzelce) funkcjonowało Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne dla Łużyczan. W 1947 r. uczęszczało do niego około 100 uczniów. Placówka otrzymywała dofinansowanie ze strony państwa. Ówczesny premier Edward Osóbka-Morawski przeznaczył 100 000 złotych na stypendia dla uczących się w niej Łużyczan.

Bolesławiec – powiat zapomniany

Bolesławiec wydaje się być powiatem zapomnianym przez Boga i ludzi, a praca pionierska, która może gdzie indziej już się skończyła, w powiecie bolesławieckim trwa nadal i warunki tej pracy są wciąż jeszcze bardzo ciężkie i wymagają dużego, większego niż gdzie indziej nakładu sił i energii – pisano na łamach dziennika „Pionier” w lutym 1946 r. Trudno jednak nie przyznać dziennikarzowi racji. Ówczesni mieszkańcy powiatu bolesławieckiego nie mieli łatwego życia. Narzekano przede wszystkim na warunki życia. Zasadniczą

kwestią było wyżywienie. Jedzenia wyraźnie brakowało, a to dostępne w sklepach osiągało bardzo wysokie ceny – jak porównywano, cena kilograma słoniny w Bolesławcu była dwukrotnie wyższa niż cena kilograma słoniny w Łodzi. Równocześnie zarobki tutejszych pracowników były o wiele mniejsze od tych uzyskiwanych za tę samą pracę w innych regionach Polski – np. bolesławiecki urzędnik zarabiał od 600 do 1000 zł miesięcznie. Jak szacowano, było to jakieś 30 proc. stawki w Polsce centralnej. Sytuację próbowano ratować regulacją żywności, czyli znanymi z lat późniejszych kartkami na żywność. Jednakże ilości wydawanej na kartki żywności były skandalicznie niskie. Jednocześnie o pomstę do nieba wołały warunki bezpieczeństwa – najbezpieczniej było nie wychodzić z mieszkań i domów, jednak i one nie gwarantowały bezpieczeństwa. Przystępcy niejednokrotnie dokonywali napadów na domostwa polskich osadników. Wszystko to nie zachęcało do osiedlenia się właśnie tutaj.



Naraz ktoś zawołał: „Milicja, łapać szabrownika!...”
W jednej sekundzie plac opustoszał.
Grab.

„Naprzód Dolnośląski”, nr 56 z 14-15 IV 1946 r.

Walka z analfabetyzmem w Karpaczu

Aż nazbyt widoczne braki międzywojennego szkolnictwa oraz długoletni

konflikt wojenny sprawił, że w 1945 roku polskie państwo musiało poradzić sobie jeszcze z jednym problemem – analfabetyzmem. Pierwsze kursy dla osób nieumiejących ani pisać, ani czytać, zostały zorganizowane jeszcze w tym samym roku. Jednym z miejsc, gdzie takowe lekcje się odbywały, był Karpacz. Tam, z inicjatywy miejscowego nauczycielstwa, został uruchomiony cykl warsztatów dla analfabetów. Udział w nich miało brać kilkanaście osób.

Sensacyjne odkrycia we Lwówku Śląskim

Ostatnie miesiące drugiej wojny światowej to dla Dolnego Śląska czas chaotycznej ewakuacji przed nadciągającymi ze wschodu oddziałami wojsk Armii Czerwonej. Ewakuowano nie tylko ludzi. Niemieckie władze chciały ocalić przed zagrabieniem biblioteki i muzea. Zbiory takich instytucji były pakowane do wagonów, a następnie kierowane na zachód. Ile z takich transportów było niszczonej drodze? Ile wpadło w ręce wroga? Ile z nich zaginęło bezpowrotnie? Nikt nie potrafił odpowiedzieć na to pytanie. Temat natomiast budził wiele emocji, co pokazała nie tak niedawno historia z wałbrzyjskim „złotym pociągiem”. Niektóre z takich transportów były odnajdowane na całym Dolnym Śląsku, już po zajęciu go przez polską administrację. Jeden z takich przypadków miał miejsce we Lwówku Śląskim, gdzie odnaleziono zbiór 6000 tomów, należących do zbiorów Uniwersytetu Wrocławskiego. Książki zostały zwrócone właścicielom.

Innym sensacyjnym odkryciem było odnalezienie dziesięciu wagonów części lotniczych, które pozostawiły po sobie wojska niemieckie. Do odkrycia doszło podczas akcji rozminowywania przeprowadzanej na terenie okolicznego powiatu. Naziści ukryli części w jednym z pałacyków. Skład został w całości przejęty przez polskie wojsko. Jak domniemywano, dolnośląska ziemia miała o wiele więcej takich ukrytych „skarbów”. W jednym z dzienników pisano: *Jedno jest tylko pewne, że na naszej ziemi znajdują się jeszcze wielkie bogactwa, o których nikt nie wie, a które niszczyją.*

Hieny cmentarne w Kamiennej Górze

Okres powojenny to także czas upadku moralnego. Bez względu na lata II wojny światowej sprawiły, iż wielu ludzi wyżyło się wszelkich ludzkich odruchów. O jednym z takich przypadków informowano w Kamiennej Górze, gdzie ofiarą cmentarnych złodziei

padła regularnie poniemiecki cmentarz ewangelicki. Jak donoszono, praktycznie wszystkie znajdujące się tam grobowce rodzinne nosiły ślady włamania, o czym mogły zaświadczyć walające się wszędzie wokół zniszczone płyty nagrobne. W samych grobach miało dojść do profanacji i zbezczeszczenia zwłok, bo złodzieje właśnie w trumnach szukali swoich łupów. A że wymagający nie byli (wystarczyło np. zdjęte z nieboszczyka ubranie), to nawiedzali nekropolie prawie każdego dnia, plądrując grób po grobie. Jak ostrzegała ówczesna prasa: *Kupujący używaną odzież na rynku! Czuwajcie! (...) Zdziczenie obyczajów niektórych jednostek dosięgło zenitu.*

Harcerska przystań w Lubaniu

W pierwszych latach po wojnie idea harcerska przeżywała prawdziwy rozkwit. Jeszcze w trakcie trwania wojny Minister Oświaty wydał zarządzenie, w którym oficjalnie przywrócił do życia Związek Harcerstwa Polskiego. Pierwsze dolnośląskie drużyny harcerskie powstały już latem 1945 r., a z każdym kolejnym miesiącem powoływano do życia kolejne z nich. Chętnych zaś nie brakowało.

Dolnośląskie harcerstwo należało do jednych z prężnie działających. Latem 1947 r. doszło do zlotu harcerzy i harcerek w jednej z miejscowości w powiecie lubańskim – w Karłowicach w gminie kuźnickiej. Jak informowano, na czas wakacji miała tam powstać Ogólna Szkoła Harcerska, zorganizowana przez Główną Kwaterę Harcerską. Do szkoły mieli przybyć druhowie z całego kraju. Inicjatywa miała się spotkać z pozytywną reakcją okolicznej ludności.

„Chwasi na polu kowarskich kwiatów”

Pierwsi burmistrzowie i prezydenci dolnośląskich miast to częstokroć jednostki kontrowersyjne. Wielu z nich, pomimo oczywistych zasług względem swoich miast, poprzez swoje nielegalne działania nie zapisało się białą kartą w historii poszczególnych miast czy miejscowości. Jednym z nich był z całą pewnością jeden z ówczesnych burmistrzów Kowar – Mieczysław Chwastek. W czerwcu 1947 r. ogromne poruszenie w tym niewielkim i spokojnym sudeckim miasteczku wywołała informacja o aresztowaniu burmistrza. Jak się okazało został on oskarżony o... SZABER. Jak twierdziły odpowiednie służby bezpieczeństwa *uganiał się za szabrem wszelkiego rodzaju, począwszy od robienia nielegalnych rewizji w mieszkaniach poniemieckich i niemieckich, poprzez zabieranie dla siebie do domu i urzędu rozmaitych przedmiotów.* Proceder ten tak zaś go absorbował, iż wyraźnie zaniedbywał swoje obowiązki służbowe. Jego nieczyste sumienie nie było wśród mieszkańców Kowar żadną tajemnicą, bo oni byli najlepiej poinformowani o zachowaniu swojego burmistrza. Ten zaś miał być również znany z tego, iż utrzymywał stałe kontakty z ludźmi „podejrzanej kondyty”, z którymi miał robić interesy.

Marek Żak

Kukiełkowy fach „siódemki”

Oświata była oczkiem w głowie komunistów – to właśnie szkoły miały odpowiadać za komunistyczną indoktrynację polskiej młodzieży. Ówczesnym szkołom, opanowanym przez krzewicieli radzieckiej ideologii, daleko było do znanej z czasów dzisiejszych „szkolnej normalności”. Jednakże nie wszystko stanęło na głowie, a uczniowie w czasie zajęć mieli szansę na realizację najbardziej ambitnych inicjatyw. Przykładem może być Szkoła Podstawowa nr 7 w Jeleniej Górze, gdzie w 1954 r. uruchomiono własny teatr kukielkowy.

Pierwsza połowa lat pięćdziesiątych to najmroczniejszy okres w dziejach tzw. Polski Ludowej, który

Szkola numer siedem

Powojenne dzieje jeleniogórskiej Szkoły Podstawowej nr 7 sięgają początku lat pięćdziesiątych, kiedy tutejsze Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wraz z Zarządem Miasta, na wniosek Kuratora Oświatowego, podjęło decyzję o reaktywowaniu placówki oświatowej w budynku przy ul. Okrzei (pierwsza szkoła w tym miejscu działała już pod koniec XIX wieku). Miasto rozrastało się, a dotychczasowe placówki były coraz bardziej przepełnione. Sytuację miała ustabilizować „siódemka”. Już w pierwszym roku działalności liczba uczniów przekroczyła osiemset.

Inicjatywa na medal

Nie wiadomo, kto pierwszy wpadł na pomysł stworzenia w szkole teatru kukielkowego. Pomysł jednak spotkał się ze sporym entuzjazmem ze strony uczniów, jak i szkolnego Komitetu Rodzicielskiego. Do prac przystąpiono niemal od razu. Z budżetem nie było problemu, bo otrzymano wsparcie od tartaku w Raszycach, który dostarczył wystarczająco dużo drewna, aby stworzyć z niego scenę. Razem zadbano też o scenografię, której każdy element wykonano ręcznie na lekcjach plastyki. Wyłowiony został także zespół odpowiedzialny za zorganizowanie kostiumów i kukielek. Z takim zapałem to musiało się udać...

Znakiem czasów był fakt, iż na premierę wybrano interpretację jednej z powieści Aleksieja Tołstoja (nie mylić ze słynnym Lwem Tołstojem), radzieckiego pisarza propagandowego, piewcy postaci Stalina oraz członka radzieckiej komisji katyńskiej, której fałszywe ustalenia winą za mord kilkudziesięciu tysięcy polskich żołnierzy obarczyły hitlerowskie Niemcy. Sztukę zatytułowano „Karabas-Baras” i została zagrana w sześciu odsłonach (dla każdej stworzono osobną dekorację). Przedstawienie obejrzała cała szkoła oraz liczne grono rodziców. O szkolnej inicjatywie zrobiło się głośno w całym regionie. W dalszych planach były też m. in. adaptacje baśni Christiana Andersena. Do całej sprawy podchodzono bardzo poważnie, o czym świadczy fakt, iż rozważano nawet stworzenie teatru ruchomego, który miałby odwiedzać okoliczne domy dziecka oraz prewatoria i kolonie dziczące. Podobno młodzież aż się paliła do dalszej pracy.

Marek Żak

„Głos Jeleniogórski”, nr 4 z 28 III-10 IV 1955 r.



kojarzy się z nieustannymi represjami wymierzonymi w Kościół katolicki i opozycję polityczną, oraz wszechobecną propagandą socrealistyczną. Władza chciała kontrolować każdy aspekt życia swoich obywateli. Człowiek musiał się z tym liczyć, nawet ten niepełnoletni...

Po sporych trudach udało się też skompletować pionierskie grono pedagogiczne. Szkoła rozpoczęła swoją działalność. Szybko okazało się, że tutejsze grono uczniowskie należy do jednych z bardziej kreatywnych w okolicy.

Życie niewesołe

Domínko, to, co moja biedna córka przechodzi teraz w sądach, to Pan Bóg jedyny wie. Kiedy 25 lat temu wychodziła za mąż, błagałam ją na kolanach, żeby tego nie robiła. Widziałam wyraźnie, co się święci. Ale ona uważała się za starą pannę, bardzo chciała być już mężatką i podjęła taką decyzję. Wysłała za człowieka znanego z tego, że lubi się napić. Wtedy jeszcze nie wyglądało to tak tragicznie. Po kilku latach już wiedziałam, że jest żoną alkoholika. Ona mieszka daleko ode mnie, na drugim końcu Polski, więc nie o wszystkim wiedziałam, nie chciała mnie martwić. A kiedy już moja wiedza o jego pijaństwie była coraz pełniejsza, nie mogłam się nadziwić, że od niego nie uciekła. To nie jest człowiek, to potwór. Mają dwoje dzieci, w tym jedno niepełnosprawne. Po pijaku awanturuje się, rozrabia, bije moją córkę i dzieciaki. Policja przynajmniej raz w tygodniu jeździ do nich na interwencję, zatrzymują go, potem wypuszczają, i tak w kółko. Już raz siedział za znęcanie się nad rodziną, dostał rok do odsiadki. Wtedy już byłam pewna, że córka pójdzie po rozum do głowy, że odejdzie od tego bandziora, że zabierze dzieci. Proponowałam, że dam jej schronienie na pół roku, dopóki sama nie znajdzie jakiegoś mieszkania. Niestety, nie przyjął mojej propozycji, nie złożyła wówczas ani pozwu o rozwód, ani o jego eksmisję. Cóż, czas szybko zleciał i pan małżonek ponownie po roku pojawił się w domu, i dramat był kontynuowany. Plakałam ją, plakała córka. Dopiero jej własna terapia pozwoliła na przejrzanie na oczy i uwierzenie w siebie. Od tego czasu sprawy się ruszyły i w końcu zaczęła wnosić kolejne pozwy. Jeden o rozwód, drugi o pozbawienie praw rodzicielskich i kontaktów z dziećmi. Sprawy się wloką, jak to w sądzie, jego broni tatulek, bogaty biznesmen, na każdej rozprawie siedzi na sali sądowej. Jego synalek nie przyznaje się do niczego, nie wyraża zgody ani na rozwód, ani na pozbawienie praw do dzieci. Mało tego, toczy się też kolejna sprawa karna i jest nadzieja, że to wszystko się zakończy jeszcze w tym roku. Jednak ile cierpienia, ile wstydu i upokorzenia trzeba zaznać na tych salach sądowych. Przecież mój zięć i jego tatulek też wzięli adwokata, lepszego niż ma moja córka, bo ich stać nawet na dziesięciu adwokatów. I w sądzie wszystko podważają, zmieniają zeznania, wysłmiewają córkę, kłamią jak na jeźdźcu. Pani sędzia, mądra kobieta, ale ona też musi stosować procedury, musi wysłuchać świadków, poważnie ich traktować. Czasami tylko, jak zięć powie coś nielogicznego, to od razu to zauważę, skomentuję. Na przykład powiedział, że już nie pije od czterech miesięcy, a wypił tylko dwa piwa, bo policjant go zdenerwował. To pani sędzia zapytała tylko, co to za piwo, co daje kopa na 3 i pół promila, wtedy zamilkł, bo głupi nie jest, mimo wyzartego mózgu przez alkohol. Na ostatniej sprawie odroczonego procesu i przekazano do osrodku diagnostycznego rodziny, żeby poddał diagnozie całą rodzinę. Dla mnie to jest śmieszne, bo przecież wszystko jest jasne, alkoholik znęcający się nad dziećmi i żoną nie rokuję żadnych więzi rodzinnych. Co ten osrodek miałby tutaj odkryć nowego? No, ale trudno, wysoki sąd nakazał. Oczywiście, żeby nie jego adwokat, to sprawa już dawno byłaby zamknięta. Na rozprawie kłamał bez przerwy, wszystko sobie wymyślał, ale jak to udowodnić, że kłamie? Jego zeznania mają taką samą wartość, jak mojej córki, która jest dobrą matką, pracuje, opiekuje się domem i ledwo ziple przy tym wszystkim. Ale jest nadzieja, już widać światło w tunelu, już można myśleć, że zbliża się dzień, w którym przestaną się bać pijanego diabła. Tylko dlaczego tak późno się zdecydowała na te sądy? Przecież chyba nie myślała, że pijak przestanie pić i maltretować rodzinę, że sytuacja się poprawi, bo takiej nadziei nie mogła mieć. Cały opór przed stawieniem czoła tkwił po prostu w mojej córce. Myślała, że taki już jest jej los i inaczej nie będzie. Otóż będzie! Ale musiała jednak przejść terapię, która pozwoliła jej w to uwierzyć i zacząć działać. Dominiko, podzieliłam się tą historią z czytelnikami, żeby zobaczyli, że zawsze jest szansa na rozpoczęcie życia na nowo, jeśli dotychczasowe jest nieszczęśliwe. Pozdrawiam.

Wiesia

Dziękuję za list.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Wypróbuj pastę z ciecierzycy

Tegoroczna maturzystka, Ania Mukalled z Zachełmia, proponuje przepis na pastę z ciecierzycy. To naprawdę dobry pomysł na lekką kolację czy przekąskę w plenerze. A przy tym doskonałe źródło białka, błonnika i składników mineralnych oraz witamin. Hummus można jeść z dobrym, najlepiej domowym, pieczywem. Tę orientalną przekąskę można także podać z krakersami lub warzywami pokrojonymi w słupki (choćby papryką, ogórkami, selerem naciowym).

W książkach kucharskich i na kulinarnych blogach można znaleźć rozmaite wersje tej pasty. Ania Mukalled stawia na klasykę.

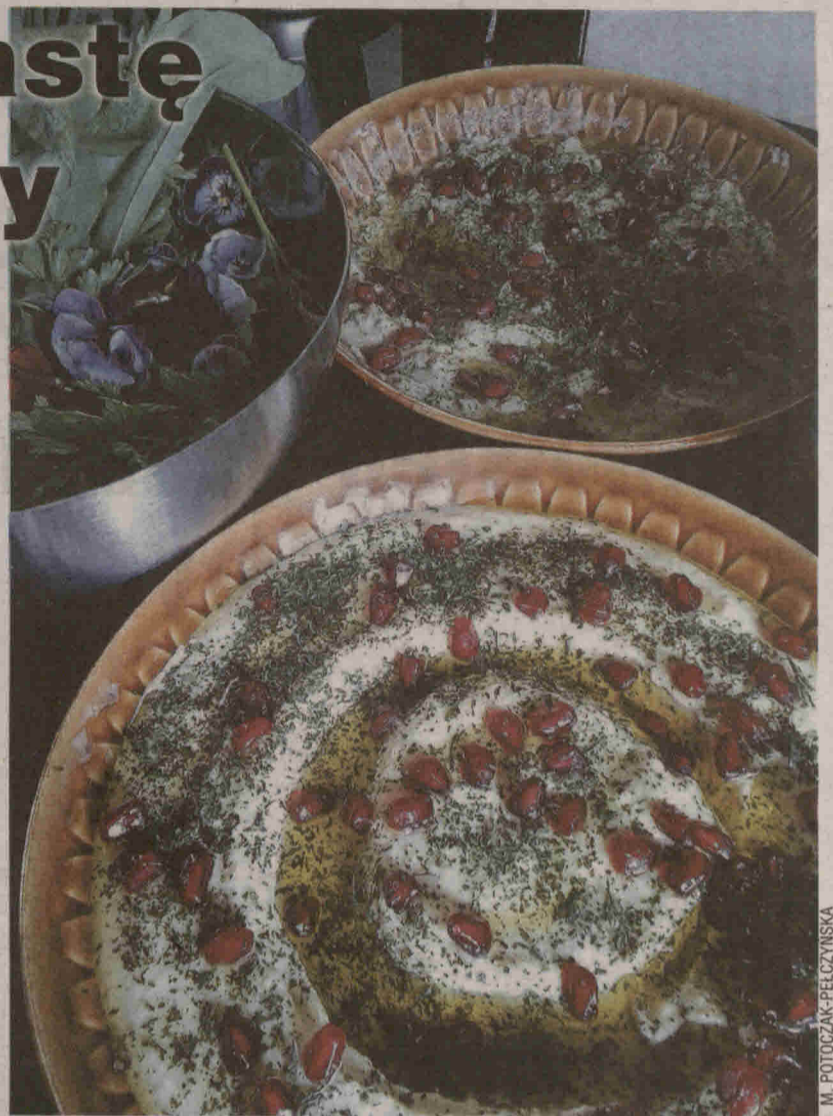
HUMMUS (pasta z ciecierzycy)

Produkty: 250 g suszonej ciecierzycy (lub stoik albo puszkę już ugotowanej), 1 łyżeczka sody oczyszczonej, 100 ml zimnej wody, 2-3 łyżki pasty TAHINI, sok wyciśnięty z połowy cytryny, 2-3 ząbki czosnku, szczypta soli.

Przygotowanie: dzień wcześniej opłukać ciecierzycę i namoczyć ją w dwukrotnie większej objętości zimnej wody. Następnego dnia odcedzić. Ustawić średniej wielkości rondel na ogniu, dodać osuszoną ciecierzycę i sodę oczyszczonej, dodać 1,5 l zimnej wody i zagotować. Ciecierzycę może się gotować około 20-40 minut. Gotowa powinna być bardzo miękka, rozpadająca się w palcach. Odcedzić ciecierzycę, wrzucić ją do malaksera, dodać Tahini, czosnek, sok z cytryny, sól, i w razie potrzeby dodawać zimną wodę, zmiksować na gładką i kremową masę. Odląć wodę z ciecierzycy do miski, zmiksować odcedzoną ciecierzycę z pastą tahini, czosnkiem, sokiem z cytryny i szczyptą soli, stopniowo dodając odlaną wodę, aż do uzyskania gładkiej i kremowej masy.

Przełożyć hummus do miski, posypać suszoną miętą lub świeżą pietruszką, granatem, drobno pokrojonymi pomidorami i odrobiną słodkiej, mielonej papryki. Na końcu polać oliwą z oliwek.

MPP



M. POTOCZAK-PĘŁCZYŃSKA

Przygotowani na góry

Przed nami wakacje, a to oznacza wyraźny wzrost liczby entuzjastów szeroko pojętych wycieczek, nie tylko górskich. Aby wędrowki pozostawiły miłe wspomnienia, musimy się przygotować - podstawą jest oczywiście odpowiednio dobrane obuwie.

To, jakie buty kupić, zależy głównie od tego, w jakim terenie będziemy się poruszać, i od pory roku. Podstawowy podział butów turystyczno-górskich wyróżnia buty typu: all terrain, hikingowe, trekkingowe i wysokogórskie (ekspedycyjne).

All terrain albo inaczej travel, light trek (poszczególne dystrybutorzy używają różnych nazw dla tego samego rodzaju) to uniwersalne półbuty, dobre zarówno na wycieczki leśne, zwiedzanie miast, jak i łatwe wędrowki. Wykonuje się je z lekkich, przewiewnych tkanin albo ze specjalnej, bardzo mocnej siateczki (te ostatnie są świetne na upały, ale, rzecz jasna, przepuszczają wodę), a kosztują, w zależności od marki producenta, 200-400 złotych. Na sezon deszczowy warto nabyć takie buty z membraną wodoodporną.

Osoby, które planują weekendowy wypad w góry, powinny natomiast zaopatrzyć się w obuwie klasy hiking. W butach hikingowych materiał stanowi przeważnie zamiesz, nubuk i cordura. W tym przypadku cholewka jest już wyższa, usztywniająca kostkę, co daje mniejsze ryzyko skręcenia nogi i większą stabilność na nierównym podłożu. Są to wciąż buty na góry niższe. Modele znanych firm mieszczą się w przedziale cenowym 400-650 złotych.

Miłośnikom górskich wspinaczek polecany jest zakup butów klasy trekking, wykonanych z dobrego materiału (przeważnie jest to skóra) i wyposażonych w mocną

podeszwę. Przeciętna cena takiego obuwia waha się w granicach 700-1000 zł, chociaż zdarzają się korzystne promocje. Wybór jest duży.

Obuwie ekspedycyjne, przystosowane do każdych warunków pogodowych, skierowane jest do doświadczonych turystów, wybierających się w góry wysokie. But jest znacznie wyższy i sztywniejszy - zapewnia dobrą stabilizację stopy, lepszą izolację od chłodu, a także możliwość zamontowania raków. Ceny - powyżej tysiąca złotych.

Aby obuwie trekkingowe spełniało swoje zadania, musi być dobrane do rodzaju aktywności i do naszej stopy. Noszony zwykle rozmiar obuwia bardzo często stanowi orientacyjny punkt wyjścia, jako że, w zależności od producenta, rozmiar buta „górskiego” może różnić się od tego noszonego na co dzień. Wynika to chociażby z faktu noszenia grubszych, oferujących lepszą amortyzację skarpet.

Najważniejsze, aby mierzony but nie był zbyt mały lub ściśle dopasowany w okolicy śródstopia i przodu stopy! Podczas długich wycieczek ściśle dopasowanie buta może powodować bardzo bolesne otarcia i pęcherze. W dobrze dobranym bucie, z przodu powinno zostać nam około 0,5-1 cm luzu. Można to sprawdzić, przesuwając stopę jak najdalej w przód i wsuwając palec za piętę.

W domu koniecznie należy przeprowadzić symulację używania obuwia w terenie - pochodz po schodach lub stromej powierzchni, załóż cięższy plecak, sprawdź, czy buty są stabilne i dobrze trzymają kostkę pod obciążeniem - jeśli odczuwamy jakiś dyskomfort, zakupione buty należy wymienić.

(pe)

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:

Szafa, ława, fotele, lodówka, pralka „Frania”; odzież dla dziewczynki (10-11 lat); odzież damska; TV; wózek dziecięcy; meble młodzieżowe; dwa łóżka drewniane (bez materacy); segment z szafą, piec

„koza”; buty damskie (r. 37-39); buty dziecięce (r. 30-33).

Potrzeby:

Komplet wypożyczkowy lub narożnik; rower; pralka; pralka (wąska).

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

Gdy serce drgnie

Atrakcyjna kobieta pozna odważnego mężczyznę w wieku 39-48 lat, wolnego, zaradnego życiowo, inteligentnego, przystojnego, który nie boi się prawdziwego życia. Jeśli taki właśnie jesteś - odezwij się. Pozdrawiam. Tel. 691-236-981.

Jagoda

Poznam, szczególnie Panie, w celach towarzyskich, ja po 70-tce, chętnie wybrałabym się na koncert, do kina czy teatru lub na inną imprezę kulturalną, ale samej nie jest zbyt miło. Będę wdzięczna, jeżeli ktoś o podobnych zainteresowaniach do mnie się odezwie.

Samotna

Emerytka, lat 70, samotna pozna starszego Pana do lat 75, któremu dokuczają samotność. Mój telefon, 576-050-002.

Emerytka

Waga - lat 75, samotna, bez nałogów, zobowiązań, pozna starszego Pana do 80 lat, bez nałogów i zobowiązań. Tel. 74/665-42-85.

Waga

Koziorożec, lat 75, wdowa bezdzietna, bez nałogów, pozna starszego Pana do lat 80, któremu dokuczają samotność. Pan bez nałogów, uczciwy, uczuciowy, myślący o poważnym związku. Tel. 530-459-407.

Koziorożec

Rozwiedziona, samotna, pracująca, niezależna finansowo, pozna Pana, który zmieni smutne jej życie. Pan zmotoryzowany, wiek 55-65 lat. Jesteś zainteresowany - zadzwonić. Tel. 508-764-439. Na smsy nie odpowiadam.

Samotna

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś kochamy. Może właśnie szukam Ciebie. Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 38-45 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej, której mógłbym zaufać i wspólnie przeżyć urok życia i cieszyć się każdą chwilą życia. Jestem miłym, sympatycznym blondynem. Uwielbiam podróże, spacerować. Lubię słuchać muzyki oraz biegać. Nie lubię

samotności. Jeżeli zainteresował Ciebie mój anons, pisz już dziś, bo czas tak szybko ucieka, życie jest piękne, a we dwoje jest różnie. Tel. 514-568-438.

Andrzej

Samotny, wysoki, niezależny mieszkaniowo-finansowo, bez nałogów, miłego usposobienia do życia. Poznam Panią do lat 60, o kobiecych kształtach, której dokuczają samotność i myśli o poznaniu kogoś normalnego do przyjaźni, stały związek do uzgodnienia po lepszym poznaniu się. Pozdrawiam i zapraszam, odwagi. Tylko rozmowa telefoniczna. Tel. 518-649-794.

Leszek

Poznam na stałe. Lubię długie, romantyczne spacerować, bez nałogów, praca, dom. Niezależny finansowo. Tel. 697-745-175.

Jowisz

Mam 39 lat, jestem niezależnym, spokojnym kawalerem. Chętnie poznam bezdzietną dziewczynę w wieku 35-43 lat. Poważne oferty. Tel. 691-019-581.

Jarek

Nareszcie jest wiosna - chciałoby się powiedzieć. Kto z nas nie jest spragniony słońca, świeżej energii, a niektórzy także uczuć? Mówi się, że wiosną ludzie się zakochują. Może i Tobie uda się to osiągnąć? Znajdź czas dla siebie i napisz do mnie. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633332 lub email: ania@nj24.pl

Wspomnienie

o płk. Michale Sumiślawskim
(1924-2017)

Oficer szczególnych zastóg i zalet, pierwszy frontowiec-generał z Jeleniej Góry

„Czasem cały świat oznacza
mniej niż jeden człowiek, którego brak...”

Żegnamy dziś żołnierza-patriotę, człowieka szczególnych zalet, społecznika. Żegnamy oficera wojennego pokolenia. Pokolenia autentycznej, wszechstronnej, rozległej wiedzy, umiejętności i doświadczenia. Oficera wielkiego zaangażowania i zasług dla obronności kraju. Żegnamy fachowca, pasjonata zawodu żołnierza, wykładowcę i saperę. To końcowy fragment mowy pogrzebowej, wygłoszonej przez przyjaciela zmarłego, płk. w st. spocz., prezesa Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Żołnierzy Rezerwy „Radar”, mgr. Marka Gołębiowskiego. W kwietniową środę, na starym cmentarzu komunalnym w Jeleniej Górze, płk. Michała Sumiślawskiego na zawsze pożegnali i na wieczną wartość odprowadzili kombatanci, pracownicy wojska, znajomi, sąsiedzi i rodzina. W smutku i żalu pochylił głowę nad trumną, w zadumie nad nieuchronnością mijającego czasu.

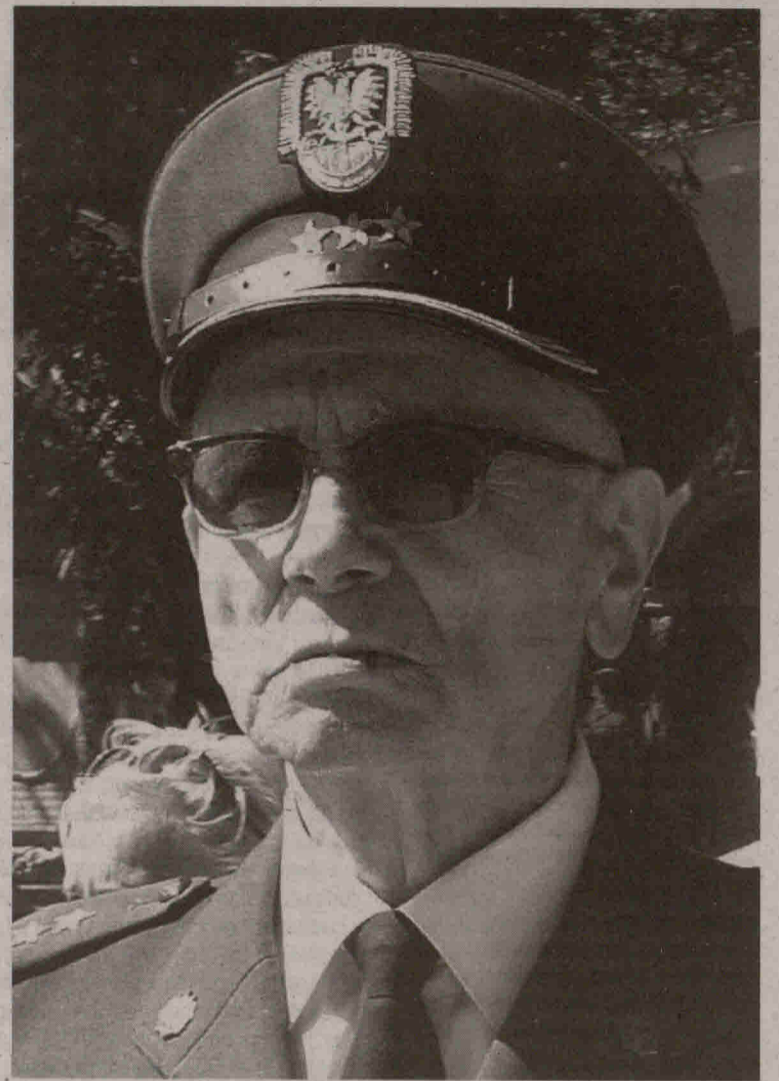
Michał Sumiślawski urodził się w miejscowości Hnilcze w województwie tarnopolskim w II Rzeczypospolitej (dzisiejsza Ukraina). Po ukończeniu szkoły powszechnej rozpoczął naukę w gimnazjum. W latach wojny i okupacji pomagał rodzicom w gospodarstwie rolnym. Po przejściu frontu przez Kresy i Lubelszczyznę, w swoje 20. urodziny, 22 sierpnia, został powołany do Wojska Polskie-

go i skierowany do formującej się w Petkini koło Jarosławia jednostki saperów. Po czteromiesięcznym szkoleniu i zdaniu egzaminu wojennego na saperę w Podoficerskiej Szkole Saperów Michał Sumiślawski otrzymał stopień kaprała. W Brygadzie Saperów przy I Armii Wojska Polskiego objął stanowisko dowódcy drużyny. Podczas styczniowej ofensywy w 1945 roku uczestniczył w zabezpieczeniu forsowania Wisły przez polskie jednostki. Sroga zima umożliwiła przeprawę przez skutą lodem rzekę. Dziewiętnastego stycznia 1945 roku, w wyzwolonej Warszawie, kapral Sumiślawski brał udział w defiladzie żołnierzy I Armii WP. Przez kolejne miesiące rozminowywał tereny nadwiślańskie, m. in. w okolicach Puław, Warki, Radomia, Kozienc i Zwolenia.

- W połowie 1945 roku zostałem podchorążym Oficerskiej Szkoły Saperów w Przemyślu. Rok później przeniesiono ją do Wrocławia i nadano nazwę: Oficerska Szkoła Inżynierjno-Saperska. W styczniu 1947 roku broniliśmy przed zniszczeniem Most Grunwaldzki, na który napierała krowa lodowa. Za odwagę, poświęcenie i zaangażowanie w walkę z lodowym żywiołem zostałem odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi RP i awansowany do stopnia sierżanta podchorążego.

W maju 1948 roku ukończyłem Oficerską Szkołę, rozkazem personalnym MON otrzymałem stopień podporucznika. Po promocji skierowano mnie do jednostki wojskowej w Brzegu nad Odrą. Mój pluton, którym dowodziłem, rozminowywał zagrożone tereny w powiatach ówczesnego województwa wrocławskiego (Trzebnica, Milicz, Oborniki i Namysłów). W Warszawskim Pułku Pontonowym w Brzegu, w stopniu kapitana, służyłem do 1957 roku. Potem saperzy kontynuowali rozminowanie terenów wzdłuż rzeki Odry w pasie długości 50 kilometrów. Po wykonaniu tego zadania zostałem wykładowcą we wrocławskiej Oficerskiej Szkole Wojsk Inżynierjnych, którą w 1965 roku przemianowano na Wyższą Oficerską Szkołę Wojsk Inżynierjnych, i ukończyłem studia na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Wrocławskiego - wspominał płk. Michał Sumiślawski ciekawą i bogatą drogę życiową w trakcie uroczystości swoich 90. urodzin w Domu Spotkań „Arka”.

W 1970 roku majora Michała słuźbowo przeniesiono do Jeleniej Góry, do Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej. Został starszym wykładowcą szkolenia saperskiego. Dwa lata później awansowany do stopnia podpułkownika.



- W WOSR płk. Sumiślawski miał autentyczny autorytet nauczyciela, wychowawcy, fachowca, saperę, żołnierza, praktyka. Był wymagający i surowy, ale sprawiedliwy. Na pierwszym planie stawiał bezpieczeństwo i przestrzeganie przepisów oraz obowiązujących wymogów i reguł. Nigdy Jego grupa nie miała tragicznych wypadków - mówią Jego podopieczni z jeleniogórskiej WOSR.

Po 31 latach służby w Wojsku Polskim, w czerwcu 1975 roku, ze względu na stan zdrowia, Michała Sumiślawskiego przeniesiono do rezerwy. W Jego kolekcji są odznaczenia i medale państwowe, resortowe i kombatantkie, w tym Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i Srebrny Medal Virtuti Militari - Zasłużonym na Polu Chwały.

Po przejściu na wojskową emeryturę nadal aktywnie działał w związkach i organizacjach kombatantkich. Do 1988 roku pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Koła

Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przy WOSR. Systematycznie uczestniczył we wszystkich uroczystościach patriotycznych i rocznicowych, organizowanych w mieście oraz regionie. Od sześciu lat był dowódcą kombatantkich pocztów sztandarowych na wszystkich uroczystościach w Jeleniej Górze. Jak zawsze, służył życzliwie radą i doświadczeniem. Koleżeński i otwarty w relacjach z ludźmi. Chętny do wspomnień.

W listopadzie 2016 roku Kapituła Bractwa Liderów z Warszawy mianowała płk. Michała Sumiślawskiego na stopień generała brygady, z prawem noszenia w trakcie uroczystości munduru według historycznego wzoru obowiązującego w Wojsku Polskim w okresie 1918-1939. Był pierwszym oficerem-frontowcem II wojny światowej z Jeleniej Góry, mianowanym przez Bractwo Liderów na stopień generała. Cześć Jego pamięci.

Henryk Stobiecki

Zakład Usług
Pogrzebowych „ANUBIS”
Dom Pogrzebowy
KREMATORIUM
Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(Parking Nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul. Wiejska 4b
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)
tel. 757522582; kom. 601748441
www.anubis-pogrzeby.pl

Całodobowy
Zakład
Usług Pogrzebowych
„WISEN”
Jelenia Góra,
ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9,
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca
i życzliwości oraz uczestniczyli we Mszy Św. i ceremonii
pogrzebowej, w dniu 2 czerwca br., naszego ukochanego
Męża, Ojca i Dziadka

Śp. Marcelego Dyla

emerytowanego i wieloletniego prezesa
firmy ZORKA w Jeleniej Górze,
Rodzinię, Przyjaciółom, Sąsiadom za okazaną pomoc
składa podziękowania
pozostająca w smutku Rodzina

Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich
bliskich, tel. 75 64 244 20

USŁUGI POGRZEBOWE
BEZPŁATNA INFOLINIA

800 700 880

BIURO:

pon.-pt. - 7.00-15.00

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 6/R/2017 z dnia 6 czerwca 2017 roku ogłasza rokowania celem sprzedaży **nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej przy ulicy OSKARA LANGEGO w Jeleniej Górze** w granicach działek nr 24/4 i 24/6 o łącznej powierzchni 0.1896 ha, obręb Cieplice V, AM-1, dla której w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00094499/7.



Cena wywoławcza nieruchomości netto: 81.000,00 zł.

Wysokość zaliczki: 8.100,00 zł.

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania: nieruchomość położona w granicach „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w dzielnicy Cieplice pomiędzy ulicami: Sobieszowską, Oskara Langego, Jagiellońską i Lubańską w Jeleniej Górze” na obszarze oznaczonym symbolem: *U/MW.1*, dla którego jako przeznaczenie podstawowe ustalono tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, lokale mieszkalne wbudowane w obiekty usługowe, infrastruktura techniczna.

Termin zagospodarowania nieruchomości: 5 lat.

1. Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach należy składać w zamkniętych kopertach nieidentyfikujących Zgłaszającego, w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra – ul. Ptasia 2-3, w pokoju Nr 111, do dnia 21 lipca 2017 roku do godz. 14⁰⁰.
2. Koperta winna zawierać opis: „Rokowania na sprzedaż nieruchomości położonej przy ulicy Oskara Langego – ze wskazaniem numerów geodezyjnych działek.”
3. Część jawna rokowań, tj. otwarcie zgłoszeń udziału w rokowaniach i ich ocena formalna odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra – **Jelenia Góra ul. Sudecka 29, w sali nr 13 o godz. 10⁰⁰, dnia 27 lipca 2017 roku.** Termin ustnej części rokowań komisja przeprowadzająca rokowania określi w dniu otwarcia jawnej części rokowań.
4. Zaliczkę w wysokości 8.100,00 zł (słownie: osiem tysięcy sto złotych) uczestnicy rokowań wnoszą w pieniądzu przez dokonanie przelewu na konto depozytowe Miasta Jelenia Góra – Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681. Zaliczka winna wpłynąć na konto najpóźniej do dnia 21 lipca 2017 roku. Za termin wniesienia zaliczki uważa się dzień jej wpływu na konto.
5. Uczestnicy rokowań zobowiązani są posiadać dokument tożsamości oraz dowód wniesienia zaliczki.
6. Zgłoszenie udziału w rokowaniach powinno zawierać:
 - imię i nazwisko (nazwę lub firmę) Zgłaszającego, adres i telefon kontaktowy,
 - datę sporządzenia zgłoszenia,
 - kopię dowodu wpłaty zaliczki,
 - oświadczenie, że Zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
 - w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej a podlegających rejestracji - aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
 - w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą - aktualne zaświadczenie o wpisie z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
 - w przypadku reprezentowania Zgłaszającego przez pełnomocnika - pełnomocnictwo w formie pisemnej,
 - proponowaną cenę netto w złotych nie niższą niż 81.000,00 zł i sposób jej zapłaty (w tym termin płatności poszczególnych rat), przy czym pierwsza rata w wysokości 5411.000,00 zł, podlega zapłacie nie później niż 3 dni przed wyznaczoną datą zawarcia umowy notarialnej wraz z należnym podatkiem VAT w wysokości 23 proc. od całej ceny nieruchomości; pozostała kwota płatna w maksymalnie dwóch ratach rocznych, począwszy od roku następnego, licząc od daty zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego.
7. Zgłoszenie i wszystkie oświadczenia do niego załączone winny być podpisane przez Zgłaszającego lub osoby przez niego upoważnione.

Ogłoszenie nr 6/R/2017 Prezydenta Miasta z dnia 6 czerwca 2017 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta bip.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu

**poszukuje osoby na stanowisko
REFERENTA W ZESPOLE DS. OBSŁUGI
BIURA ODDZIAŁU W JELENIEJ GÓRZE**

Szczegóły naboru na stronie www.wfosigw.wroclaw.pl
w zakładce ogłoszenia - praca.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
informuje o przeznaczeniu

Obwieszczeniem nr 447.2017.VII z dnia 5 czerwca 2017 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej gruntu niezabudowanego położonego przy ul. Podleśnej w Jeleniej Górze, celem poprawy stanu zagospodarowania już posiadanej nieruchomości.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**TERMY CIEPLICKIE****Termy Cieplickie Sp. z o.o.**

zapraszają do złożenia oferty na wykonanie koncepcji zagospodarowania dodatkowego terenu zlokalizowanego przy Termach Cieplickich w Jeleniej Górze przy ul. Park Zdrojowy 5 wraz z przystosowaniem do nowych funkcji budynku dawnego przedszkola.

Szczegółowe informacje:

bip.termycieplickie.com zakładka „zapytania ofertowe”.

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 2147 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni został wywieszony

wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 72/2017 z dnia 07.06.2017 r. Burmistrza Miasta Kowary przeznaczonych do sprzedaży.

Sędzia Komisarz postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2017 r. w sprawie w postępowaniu upadłościowym „MK-TELEKOM” Sp. z o.o. w Bolesławcu w upadłości likwidacyjnej (Sygn. Akt V GUp 70/16) z wniosku EXATEL S.A. w Warszawie o wyłączenie z masy postanawia:

1. Wypłacić z masy upadłości na rzecz wnioskodawcy świadczenie wzajemne w kwocie 1.180,00 (tysiąc sto osiemdziesiąt zł) za HP ProLiant DL360p Gen8 E5-2640 2.5GHz 6-core IP:16GB-R P420i SFF 460 W PS Base EU Server 2xHP300G 6G SAS 10K 2.5in S.C. ENT HDD HP 1.3M 48V DC Power Cable Kit [S] HP 3y 4h 24x7 DL36x(p) Pro Care Service-numer seryjny CZJ40602W6.
2. Wypłacić z masy upadłości na rzecz wnioskodawcy świadczenie wzajemne w kwocie 3.330,00 zł (trzy tysiące trzysta trzydzieści zł) za Urządzenie sieciowe Cisco switch WS-C4948E – numer seryjny: CAT1802S6DJ.
3. Dalej idący wniosek oddalić.

W terminie 7 dni od dnia obwieszczenia wierzyciele mogą wnieść zażalenie Sędziemu Komisarzowi.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottegera 15/2, tel. (75) 76 460 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 3 lipca 2017 r. o godz. 14:10 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 124 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa - działka gruntu oznaczona geodezyjnie nr 400, obręb 0001, o powierzchni 836 m kw., położona w **Piechowicach, ul. Pakoszowskiej nr 71**, zabudowana budynkiem mieszkalnym, objęta księgą wieczystą JG1J/00008023/1 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze. Wg zapisów w księdze wieczystej nr JG1J/00008023/1 właścicielem nieruchomości jest dłużnik Ryszard Józef Rożek.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 61 000,00 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 45 750,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmnie w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 6 100,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmnie na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją akta zostaną przekazane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.



Czas na prenumeratę!
Zamów bez wychodzenia z domu!

prenumerata.ruch.com.pl/prasa-papierowa lub prenumerata.poczta-polska.pl

**TYLKO
2,50 zł**

NOWINY
Jeleniogórskie

nowe mieszkania
już
od **3900 zł/m²**



RADEX DEVELOPER
Spełniamy marzenia

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA
ul. Wolności 5, 58-500 Jelenia Góra

tel. 75 641 46 14

tel. 600 806 097



Już dziś zamieszkać na malowniczym osiedlu przy ul. JUNAKÓW

www.mieszkaniajeleniagora.pl

OGŁOSZENIE

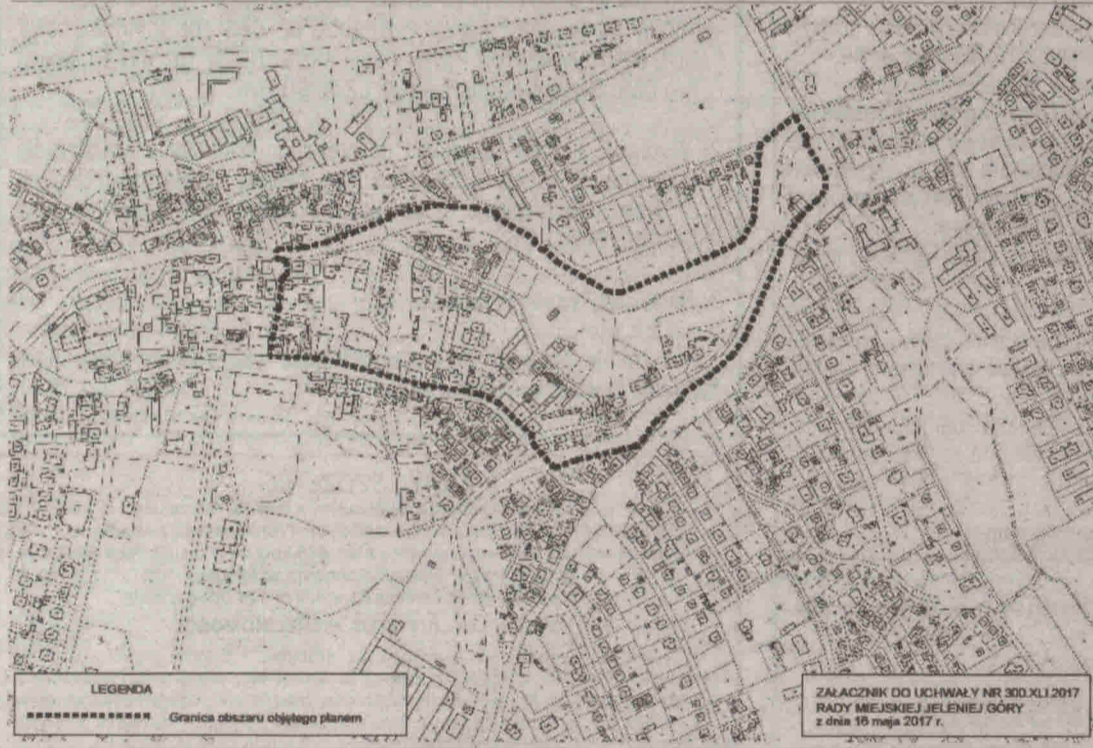
w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w rejonie ulicy Wodnej w Jeleniej Górze.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 1073),
zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską Jeleniej Góry uchwały nr 300.XLI.2017 z dnia 16 maja 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w rejonie ulicy Wodnej w Jeleniej Górze.

Granice obszaru objętego ww. uchwałą przedstawia mapa stanowiąca załącznik do niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Centrum Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia Góra (58-500 Jelenia Góra, ul. Ptasia 6a, zielony budynek-parter, stanowisko nr 1), w terminie do dnia 6 lipca 2017 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.



LEGENDA

----- Granica obszaru objętego planem

ZALĄCZNIK DO UCHWAŁY NR 300.XLI.2017
RADY MIEJSKIEJ JELENIEJ GÓRY
z dnia 16 maja 2017 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 03/07/2017 r. o godz. 9:00, sala nr 118 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości lokalowej mieszkalnej o pow. 54,00 m kw. położonej w miejscowości Łomnica, przy ul. Świerczewskiego 85/4 stanowiącej własność dłużnika i posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr Kw JG1J/00038820/7.

Cena oszacowania wynosi: **72.820,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **48.546,67 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **7.282,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Nieruchomość tą można oglądać dnia 26/06/2017 r. w godz. 9:00-9:30, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Burmistrz Miasta Kowary

ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony na oddanie w dzierżawę nieruchomości stanowiącej część działki gruntu nr 186/41 (obręb 1) o powierzchni **400 m kw.**, położonej w Kowarach przy ul. Zamkowej, z przeznaczeniem na ogród zielony,

Cena wywoławcza: **80,00 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu **10.07.2017 r. o godz. 10⁰⁰** w Urzędzie Miejskim w Kowarach przy ul. 1. Maja 1a, w sali konferencyjnej.

Bliższe informacje dotyczące warunków uczestnictwa w przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3, telefonicznie 75 64 39 228 lub na stronie internetowej www.bip.kowary.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 142/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Jeleniej Górze, przeznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną:

rejon ul. Liliowej/lrysowej działka nr 240/27 o powierzchni 0.0912 ha, obręb Jelenia Góra 5, AM-3, księga wieczysta JG1J/00064352/6

cena wywoławcza - 48.000,00 zł + 23 proc. VAT

wadium - 4.800,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **9711602202000000060115681**, ze wskazanym numerem geodezyjnym działki, której wpłata dotyczy - **najpóźniej do dnia 31 lipca 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **4 sierpnia 2017 roku o godz. 10.00**, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu nr 142/2017 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 6 czerwca 2017 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893.

Burmistrz Miasta Kowary

ogłasza III (trzeci) przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych będących własnością Gminy Miejskiej Kowary, położonych w Kowarach, który odbędzie się w dniu **17 lipca 2017 r.** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach.

1. O godz. **10⁰⁰** nieruchomość niezabudowana oznaczona działką gruntu numer 128/11 (obręb 5) o pow. 0,1850 ha położona w Kowarach przy ul. Malinowej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 91.450,00 zł

(do wycyтовanej w przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.).

Wadium: 10.000,00 zł.

2. O godz. **11⁰⁰** nieruchomość niezabudowana oznaczona działką gruntu numer 128/12 (obręb 5) o pow. 0,1946 ha położona w Kowarach przy ul. Malinowej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 95.700,00 zł

(do wycyтовanej w przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.).

Wadium: 10.000,00 zł.

Warunkiem udziału w przetargu jest : posiadanie dokumentu tożsamości, dowodu wniesienia wadium a osoby prawne dodatkowo aktualny wypis z rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej oraz właściwe pełnomocnictwo. Wadnia należy wpłacić w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr **08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 11 lipca 2017 r.**

W tytule wpłaty wadium należy wpisać numer i położenie nieruchomości.

Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie 75 6439228.

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

NIERUCHOMOŚCI



STĘPIEŃ

www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

SPRZEDAM PILNIE DOM



Dom 162 m², 10 ar działki, cena 490 000 do negocjacji, 20 km do Wrocławia. 3 km do A4. W pobliżu szkoły, sklepy i urzędy, przychodnie itp.

Katy Wrocławskie.

TEL. 509 800 616

LOKALE

DO WYNAJĘCIA 1,2 lub 3 pokoje biurowe - w Jeleniej Górze - Centrum. Tel. 602-759-161. K353-G

KEBAB+ cukiernia+ ogródek gastronomiczny, salon- sklep do wynajęcia, 794-289-548. K502-G

SPRZEDAM mieszkanie 32 m dobra lokalizacja. Tel. 605-85-40-40. K625-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947. K631-G

SPRZEDAM własnościowe mieszkanie 37,6 m kw. II piętro, balkon, słoneczne, Jelenia Góra, Wzg. Grota Roweckiego, ocieplony blok (pośrednikom dziękuję), 782-441-596. K685-G

KAWALERKA do wynajęcia 30 m kw. umeblowana przy ul. Karłowicza, 800 zł. Tel. 75/64-95-331. K720-G

SPRZEDAM kawalerkę 21 m koło Ronda. Tel. 517-22-55-97. K738-G

KUPIĘ mieszkanie 2-pokojowe Jelenia Góra, do 50 m kw., gotówka, dobra cena, 513-345-184. K750-G

SPRZEDAM mieszkanie w Jeleniej Górze, centrum, 74 m kw., 2-pokojowe, ciepłe, II piętro. Tel. 510-228-558. K754-G

NIERUCHOMOŚCI

KARPACZ. Sprzedam dwie duże malowniczo położone u podnóża góry „Strzelec” działki, z możliwością zabudowy, niedaleko centrum, 609-485-413; 607-30-64-45. K211-G

JEŻÓW Sudecki sprzedam dom (bez pośredników) rok budowy 2011, powierzchnia mieszkalna 150 m kw. działka 16 arów, atrakcyjna lokalizacja, widokowa działka, ładnie zagospodarowany ogród, 710.000,- Tel. 602-43-77-12. K611-G

SPRZEDAM działki Karpacz centrum ul. Dolna. Tel. 692-702-271. K624-G

SPRZEDAM działki budowlane Siedlęcina, ul. Polna 2, tel. 600-520-406. K672-G

SPRZEDAM działkę budowlaną 10 arów w Rybnicy, cena 33.000,- 785-380-329. K695-G

TANIO sprzedam działkę budowlaną 1300 m kw. Janowice Wielkie. Tel. 723-057-555. K707-G

REBISZÓW grunty rolne, 75/783-91-21. K719-G

SPRZEDAM dom w Barcinku, piętrowy, pow. całkowita 99 metrów, woda, c.o., siła, działka 11 arów, 99.000,- Tel. 75/75-14-585. K741-G

KUPIĘ działkę pod turystykę Świeradów, Szklarska, okolice, 501-077-054. K706-K

SZUKAM do dzierżawy pensjonatu, tel. 601-214-409. K763-K

PRZYJMĘ w zarządzanie pensjonat. Tel. 601-214-409. K803-K

Burmistrz Kamiennej Góry

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszone wykazy z dnia 1 czerwca 2017r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Kupię grunt w gminie Jeżów Sudecki
tel. 616-703-095

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J1744-G

POMOC drogowa, 506-536-136. J2098-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. K489-G

SPRZEDAM samochód Tata Indica, 1,4, rocznik 2010, przebieg 29800 km. Pierwszy właściciel, garażowany, stan idealny. Cena 10.000 zł. Kontakt: 695-653-265. K740-G

TEUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Auto-tech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15. K558-K

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl K768-K

HOTEL Mercure Karpacz Resort w Karpaczu ul. Obrońców Pokoju 5, sprzedam samochód Renault Kangoo rok prod. 2000, przebieg 340.000 km. Samochód ma do naprawy przeguby. Samochód można oglądać w siedzibie Hotelu po uprzednim umówieniu z kierownikiem ds. eksploatacji technicznej nr telefonu 505198151. K806-K

GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE KOJCE DLA PSÓW BRAMY GARAŻOWE

PRODUCENT
75/64-09-205, 509-038-426
www.robstal.pl

AUTO- SZYBY HAKI HOLOWNICZE

Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką
tel. (75)712-20-89; 664-006-152

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW

Jeżów Sudecki, Długa 17

75/713-74-12

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J1745-G

KUPIĘ agtyki, 695-702-259. K344-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka, 509675586. K131-K

FIRMA prowadzi sprzedaż i skup starych monet i przedmiotów kolekcjonerskich oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Najlepsze ceny. Tel. 75/75-25-403. K167-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety) oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. K168-K

KSIĄŻKI kupię, dojazd. Tel. 669969306. K539-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. J2043-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. J2079-G

BUKOWE kominkowe, 506-070-359. K207-G

DREWNO opałowo- rozpałkowe oflisy okorki 80 zł/m długie; pocięte, porąbane na 25 cm po 110 zł/m, darmowy transport, 727-235-168. K536-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. K724-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. K13-K

**DRZWI
VEKA**
promocja
10 lat gwarancji
Jelenia Góra ul. Elsnera 3b
609 272 704
pn-pt 9.00-17.00, sob 9.00-13.00

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J1714-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. J1731-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. J1732-G

MALOWANIE, 609-172-300. J1734-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. J1746-G

DOMOFONY- montaż, modernizacje, naprawa, serwis, 601-76-57-35. J1773-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. J1823-G

GAZOWE przeglądy, 604-569-785.

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785. J1905-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. J1937-G

OGÓLNOBUDOWLANE, 579-258-419. J1958-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klej, lakierów, olej, 609-736-480. J2012-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. J2013-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, frezowanie, usuwanie subitu, 609-736-480. J2014-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. J2036-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, plisy, dzień- noc, rolety zewnętrzne, montaż, naprawy, 604-460-139. J2060-G

ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2095-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. J2097-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2100-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, 570-558-209. K3-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. K5-G

ANTENY zbiorcze, wspólnoty, 75/644-50-80.

TELEWIZJA hotelowa, pensjonaty, 75/644-50-80. K55-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. K82-G

WKŁADY kominowe- montaż, sprzedaż, 608-495-534. K218-G

DACHY solidne.pl remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 880-044-951. K258-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do Klienta, transport i wycena gratis, 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. K261-G

DACHY nowe pokrycie, naprawa, konserwacja, ekspresowo, tanio, 736-755-030. K311-G

KOPARKO-ŁADOWARKA; Brukarstwo-układanie kostki brukowej, granitowej, ogrodzenia- rabaty, 665-32-30-34. K326-G

PRACE ziemne koparko-ładowarką JCB 3CX, 698-668-824.

PRACE ogólnobudowlane, wykończenia wnętrz, 698-668-824. K350-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, 604-250-507. K383-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek meblowej, 781-88-36-88. K410-G

KOSZENIE trawników, aeracja, nawożenie, 502-393-358. K432-G

ELEKTRYK, 664-475-323. K443-G

DOMOWE remonty naprawy, 739-692-774. K448-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. K470-G

BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. K482-G

PRZEPROWADZKI, transport, 535-197-611.

REMONTY mieszkań, usługi ogólnobudowlane, 535-197-611. K527-G

USŁUGI C.D.

MURY oporowe, brukowanie, ogrodzenia- granit, odwodnienia, woda, kanalizacja, przyłącza. Tel. 605304861.K540-G
CYKLINOWANIE, układanie parkietów, podłóg, paneli. Tel. 730-016-442. K587-G

TANIO remonty dachów, blachodachówka, mury oporowe- granit- ogrodzenia kute- siatka, 784-768-300. K596-G

MALOWANIE, 606-734-030. K629-G
USŁUGI koparko-ładowarka- młot-tanio, 886-666-896. K639-G

KOSZENIE trawy, profesjonalnie, 511-097-022. K644-G

MALOWANIE, remonty, czysto, bez nałogów, 660-854-939. K679-G

ELEKTRYCZNE instalacje, awarie, pomiary. Profesjonalnie. 781628651. K680-G

CLEANEX sprzątanie, mycie okien, pranie dywanów 792-036-065. K681-G

KOSZENIE trawy 661-924-133. K682-G

PROFESJONALNE usuwanie Barszczu Sosnowskiego, tel. 504-051-204. K683-G

PRZEPROWADZKI, 660-468-908. K686-G

PRANIE dywanów, 602-741-924. K687-G

MONTAŻ mebli, 602-741-924. K687-G

MALOWANIE, 602-741-924. K687-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. K691-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. K698-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz- tanio, solidnie, 604-922-815. K701-G

ROBOTY ziemne koparko-ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 15 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. K702-G

SERWIS komputerowy z dojazdem, 605-233-937. K711-G

MINIKOPARKI- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno- kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, bruki, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. K712-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. K714-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. K715-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. K716-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, AGD- dojazd, 783-616-565. K717-G

PRZEPROWADZKI- transport towarów różne gabaryty: paczek, listów; szybki przewóz ludzi, itp., 694-559-227. K721-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. K722-G

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. K722-G

PRZEPROWADZKI, 694-559-227. K723-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. K729-G

REMONTY- 605-573-611. K729-G

KOMPLEKSOWO- 605-573-611. K729-G

PROFESJONALNIE- 605-573-611. K729-G

GLAZURA- 605-573-611. K731-G

REGIPSY- 605-573-611. K731-G

KOSZENIE, mulczowanie, inne usługi rolnicze, ładowarka teleskopowa, 508-568-555. K736-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. K736-G

REMONTY, 604-992-041. K757-G

PRZEWOZY busem, kraj, zagranicą, 601-556-495. K396-K

MALOWANIE mieszkań, drobne remonty, prace gospodarcze, 601-33-59-57. K537-K

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jezów Sudecki, www.wtg-transport.pl K630-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV HI-FI SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. K765-K

CYKLINOWANIE, schody, 697-143-799. K766-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. J1743-G

CHOROBY tarczycy, Anna Rudz-Gościńska, Jelenia Góra, Żeromskiego 2 (dawny szpital). Rejestracja pon., wtorek, czwartek, 75/64-34-593. J2084-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. K357-G

PSYCHOLOG Anna Krawczyńska, przyjmuje ul. Letnia 2, „Klinika”. Tel. 604-929-804. K363-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. K480-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. K529-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Ogińskiego 1B, pok.16; wtorki od 16.00- 17.30. K609-G

STOMATOLOG Jacek Łoś, Kłonica 2 lok. 5, RTG- zdjęcia panoramiczne i boczne głowy, 75/752-60-43; 607-106-335. K648-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. K655-G

ALKOHLOODTRUCIE 502361579. K689-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielenie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. K710-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. K713-G

KARDIOLOG- Jan Łyssy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. K725-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. K726-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasepa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. K727-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. K730-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. K395-K

ALKOHLOODTRUCIA, 603-082-316. K507-K

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video-endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl K769-K

BALDENT H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. K805-K

ZDRÓWIE Jelenia Góra
ul. Mostowa 2
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH Spółka z o.o.
(75) 76-74-937
pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰
www.zulzdrowie.pl

PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)

- lekarz rodzinny
- lekarz pediatra
- punkt szczepień
- gabinet zabiegowy.

MEDYCYNA PRACY

- badanie profilaktyczne
- badanie sanitarno- epidemiologiczne
- badanie kierowców (wszystkich kategorii)
- bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów.

KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE

- laboratorium analityczne
- EKG
- spirometria
- audiometria
- szczepienia ochronne (p/grypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)

Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ
Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!

- protezy stałe i ruchome
- protezy elastyczne
- kłamry w kolorze zęba
- prace na implantach
- naprawa protez

tel. 75 75 575 99 | biuro@esteticadental.eu

USG
NOWY APARAT
KOLOR DOPPLER

- USG jama brzuszna
- tarczycy
- ślinianki
- piersi
- gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Prywatny Gabinet Dermatologiczny
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu. Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
Alicja Lecheta-Prawdzik
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE 601-898-289

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kazmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu /hemoroidy i inne/
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok aptoki w Rynku kom. 602635191

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja 75 6424558

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"
- przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

BADANIA OSTEOPOROZY
CERTYFIKOWANA PRACOWNIA DENSYTOMETRII
Gabinet Internistyczno-Reumatologiczno-Ortopedyczny
Dr n.med. Grzegorz Rozwadowski
Kamienna Góra ul. Śląska 46
Rejestracja telefoniczna pod numerami:
723 131 280 lub 517 446 142
Gabinet przyjeżdża do osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów pole widzenia
pachymetria bezdotkowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
plukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃ GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

PRACA
BUDOWLAŃCÓW do Niemiec. Tel. 534-188-717. J1854-G
PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. J2030-G
AVON- konsultantka- dołącz do nas. Tel. 692-494-164; avonowinki@wp.pl K187-G

ZATRUDNIĘ brukarzy, 502-238-662. K568-G
PROFESJONALNE usługi opiekuńczo- pomocowe dla osób starszych, niepełnosprawnych na terenie Polski. Tel. 883-166-200. K571-G
OPIEKUNKI do Niemiec, legalnie, nawet 1600 euro, tel. 508408151. K652-G
FX Sport sp. z o.o. zatrudni szwaczki. Poszukujemy pracowników doświadczonych, jak i do przyuczenia. Więcej informacji w siedzibie firmy przy ul. Waryńskiego 23 w Jeleniej Górze, oraz pod numerem 513-153-665. K667-G

ZATRUDNIĘ mechanika samochodowego. Tel. 608-210-531. K675-G
ZATRUDNIĘ przy regipsach, szpachlowanie, 536-803-552. K690-G
PRZYJMĘ do pracy kuriera- kierowcę, kat.B, na umowę o pracę, 660-883-882.
PRZYJMĘ pracownika do lodziarni, 660-883-882. K694-G
ZATRUDNIĘ do pralni panią/ pana-energetycznych, 886-666-896.
ZATRUDNIĘ kierowcę, młodego, pojętnego- wykształcenie średnie, 886-666-896.

OPERATORA koparko- ładowarki zatrudnij, 886-666-896. K700-G
ZAKŁAD Cukierniczy „Kraina Ciast” zatrudni osobę na stanowisko kierownika- przedstawiciela handlowego. Tel. 660-856-947.

E-WYDANIE Nowin Jeleniogórskich!
CZYTAJ NA TABLECIE, SMARTFONIE, KOMPUTERZE, LAPTOPIE!
Kup na egazety.pl / eprasa.pl

WEPA
PIECHOWICE Sp. z o.o.
producent papierów higienicznych

zatrudni:
**AUTOMATYKÓW,
MECHANIKÓW, PRACOWNIKÓW
OBSŁUGI PRODUKCJI**

Wymagania:
➤ wykształcenie zawodowe o specjalności: automatyka przemysłowa, mechatronika, elektromechanika, mechanika,
➤ mile widziane doświadczenie zawodowe oraz posiadanie uprawnień zawodowych typu SEP do 1 kV.

Oferujemy:
atrakcyjne warunki pracy, możliwość rozwoju zawodowego, pakiet socjalny, pakiet zdrowotny.

Oferujemy pracę prosimy składać w siedzibie Spółki w Piechowicach ul. Pakoszowska 1B. lub na adres: rekrutacja@wepa.eu Telefon: 75/75 47 818
Telefon: 75/75 47 818

ZAKŁAD Cukierniczy „Kraina Ciast” zatrudni osobę na stanowisko cukiernika. Tel. 660-856-947. K703-G

„**KARCZMA** Śląska” w Karpaczu zatrudni kucharki. Możliwość przyuczenia i zakwaterowania. Tel. 605-633-231; 609-076-332. K728-G

ZATRUDNIĘ dekarzy, wysokie zarobki, umowa. Tel. 793-67-67-58. K733-G

CHCESZ pracować jako opiekunka seniorów? Promedica24 zaprasza na kurs niemieckiego od podstaw w Jeleniej Górze- zaczynamy 20 czerwca! Po kursie praca w Niemczech gwarantowana! Tel. 519690458. K742-G

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935. K578-K

OPIEKUNKI seniorów Niemcy, legalna praca, 530-555-015. K602-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl. K767-K

WSPÓLNOTA Mieszkaniowa zleci konserwację elementów drewnianych na trzech budynkach 502637200. K807-K

HR Investment
PERSONALNIE NAJLEPSI

PRACA
opieka seniorów w Niemczech
- legalne zatrudnienie
- sprawdzone oferty
- wysokie zarobki
539 955 400, 71 363 45 14

NAUKA

TEUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. J1747-G

TEUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. K449-G

ANGIELSKI, 503-819-327. K558-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. K748-G

HOTEL ***
Tango
www.hoteltango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

MATRYMONIALNE

„**AMOR**” Jelenia Góra, 600-983-771. K649-G

DUET- Lubań, 604-361-418. K278-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. J1774-G

DJ. Zespół muzyczny, wypożyczenie sprzętu, tanio 791-075-366; 783-011-110. K570-G

AUTOLAWETY, lawety wynajem, weseła, cadillac cabrio, Lincoln 9-osobowy; mieszkania pracownicze. Tel. Karpacz 603-622-848. K735-G

TOWARZYSKIE

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie, 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. K589-G

SZUKAM koleżanek do współpracy, 509-644-864.

NOWA Kinga zaprasza na full service 888-177-906.

SZYBKIE numerki w centrum 501-830-202.

ZAPRASZAM na dominację, 602-861-000. K696-G

MARIKA zaprasza; 518-108-145. K749-G

SARA 40-latka zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

SZUKAM koleżanki do współpracy, tel. 514-587-388.

MONIKA 32-latka blondynka zaprasza, 609-625-629.

ATRAKCYJNA Asia 24-latka zaprasza na igraszki, 783-149-596. K751-G

MARTYNA, 570-656-782.

BLONDYNKA- nowy numer, 884-098-017. K752-G

WYJAZDY 24h, 736-783-725. K759-G

BOLESŁAWIEC Agata 40 lat zaprasza tel. 723272926. J1880-K

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl K478-G

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. K567-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl K650-G

LOTNISKA- przewozy, 602-120-624. K661-G

DŹWIRZYNO 100 m morze- wczasy, atrakcyjne ceny, 534-192-448. K734-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- wakacyjna promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl K755-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. K756-G

REWAL 50 m morze, wczasy, 502-550-864, www.tedi.pl K392-K

Przewozy osób
Polska-Holandia
Z adresu na adres od 220 zł
Dolnośląskie 513-673-934

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. K569-G

BEZPŁATNE porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00-15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K671-G

BIURO Rachunkowe- Wazów 5, Cieplice- Jelenia Góra tel. 75/64-67-789. Oferujemy usługi: pełna księgowość, księgi przychodów i rozchodów, ryczałt, ZUS, kadry. K674-G

AUTO- kredyty dla osób i firm ze złą historią kredytową. Ul. 1 Maja 50 Jelenia Góra; kom. 795-005-835, kom. 518-142-878. K804-K

Pożyczka na spłatę zobowiązań

- bez opłat wstępnych
- także z komornikiem
- minimum formalności

w 5 minut
wspólna decyzja
731 075 675

Dom KREDYTOWY INVEST

Zawsze 0 zł za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty:
hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku 3950 zł
Brama Roku 2690 zł

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hörmann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

OKNA DRZWI DRUTEX

OKNA, DRZWI, FASADY z PCV, aluminium i drewna

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6

DRZWI KMT STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

nj24.pl

PROGRES

OKNA DRZWI FARBY Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
Kolejowa 18a; 607-575-610
tel./fax (75) 714 14 70

Transport GRATIS!

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych „Janmar”

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax(75)76-18-660,
Biuro Turystyczne „BAKAR”

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki „Almar”

PIECHOWICE
ul. Żymierskiego 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

HELIOS

KINŃ KOBIET
wieczór filmowy dla Pań

mamy2mamy

Bridget Jones po francusku,
czyli Juliette Binoche
w niemożliwie komediowej roli.

Seans w dniu **21 czerwca.**

Partner medialny: **Avanti** Sponsoring: **szafa.pl**

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19 www.helios.pl

Warto czytać Genialna powieść z gatunku płaszcza i szpady

Któż z Państwa nie słyszał o legendarnej, a zarazem autentycznej postaci Cyrana de Bergerac? Proponujemy więc powieść relacjonującą przygody tego niezwykłego filozofa i pisarza, zarazem jednak awanturnika i słynnego szermierza.

„Kapitan Czart. Przygody Cyrana de Bergera” Louisa Galleta to genialna powieść z gatunku płaszcza i szpady! Wspaniała, wartka akcja, wciągająca fabuła, miłość i śmierć, intrygi i porwania, więzienia i ucieczki, Cyganie i szlachta, stary Paryż i dawna Francja, tajemnicze zaułki, skomplikowane intrygi - wszystko to sprawia, że od powieści po prostu trudno się oderwać. No i oczywiście tytułowa, nieomal mityczna, a jednak autentyczna postać znakomitego francuskiego filozofa, pisarza, ale też awanturnika i szermierza, Cyrana de Bergerac, żyjącego w latach 1619-1655.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w środę, 21 czerwca, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleńskich”.

Zapraszamy!



Krzyżówka nr 24

POZIOMO: 4. Letnie na stopy, - 7. Na żołnierzu, - 9. Na palcu, - 10. Filmy w filmie, - 11. Oddanie chamowi, - 13. Jest druga w dwudziestym pierwszym, - 15. W Indiach nadzłany, - 17. Okrasa w przepisach, - 18. Przed gipsowaniem, - 20. Krwawa arteria, - 21. Człowiek do wzięcia, - 24. Bywa w Chorwacji, - 26. Żółwie należące do Ekwadoru, - 27. Utwór pod okno, - 28. Ta krzyżówka, - 29. Na tyłach wroga.

PIONOWO: 1. Czołówka na drodze, - 2. W ciszy usłyszysz, - 3. Jałowy teren, - 4. Cięty pod kątem, - 5. Swoj język ma, - 6. Wzruszenie na dekolcie, - 8. Władca mrówek, - 10. Z rakami na lodowcu, - 12. Holenderki tam przebywają, - 14. Rodziną z kurtyną, - 16. Ojczyzna samby, - 17. Umowa wojskowa, - 19. Miłosne rymowanki, - 22. Chodliwy organ, - 23. Kusy kusiciel, - 24. Panują w Afryce, - 25. Mięczak.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka M. Maeterlincka „Inteligencja kwiatów”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 22

POZIOMO: gabłota, kombinator, obejście, piegi, jelec, asfalt, śledź, kaszłak, do-bitka, arbus, budżet, etola, beksa, rzekotka, piekielnik, pytania. **PIONOWO:** forteca, kibic, Małgoška, grot, bieda, tęcza, bestia, pejzaż, melba, Flinta, ździebko, kabura, kalorie, dresy, tytan, esbek, gapa.

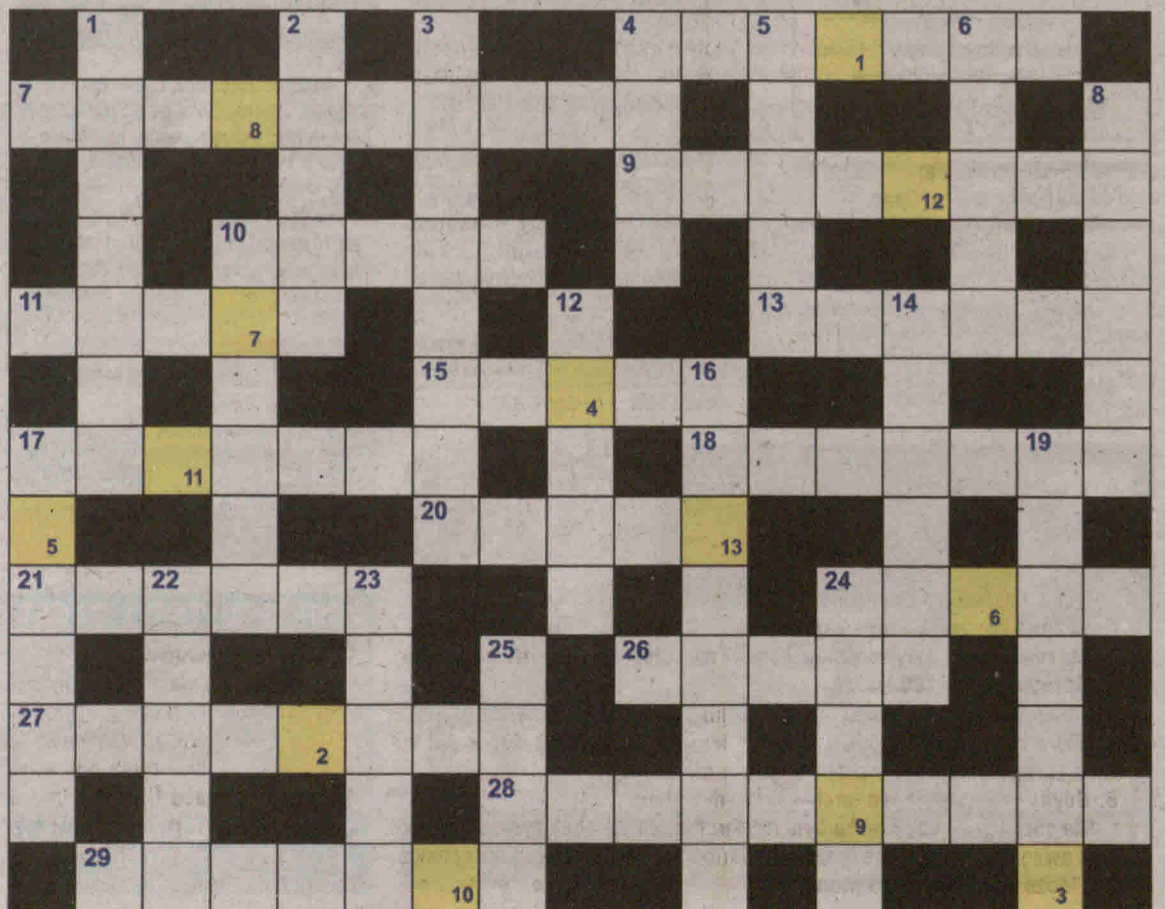
Rozwiązanie krzyżówki nr 22

DZIECIĘCE MARZENIA

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 22 książkę Jacka Pańkiewicza „Menu świata” otrzymuje Izabela Klejdysz z Miłkowa. Prosimy o kontakt z redakcją.

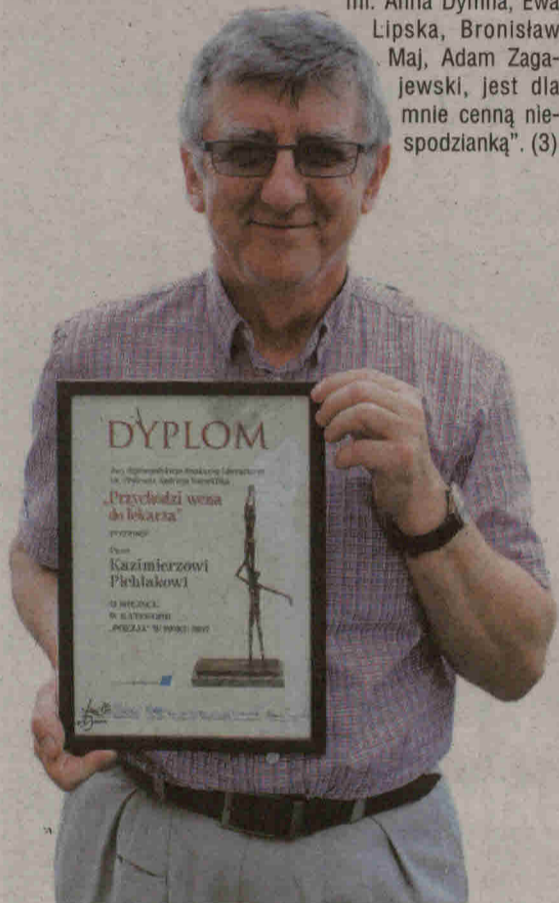
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

KUPON NR 24



JELEN SALONOWY

Przychodzi wena do lekarza... i lekarz pisze wiersz. **Kazimierz Pichlak**, ordynator chirurgii ogólnej i onkologicznej Jeleniogórskiego szpitala, został nagrodzony w Ogólnopolskim Konkursie Literackim dla Lekarzy im. Profesora Andrzeja Szczeklika „Przychodzi wena do lekarza”. Za wiersz „Być tą kobietą” otrzymał drugą nagrodę w kategorii poezja. Wiersz pochodzi z ostatniego, szóstego już tomiku Kazimierza Pichlaka, wydanego w kwietniu 2017 roku pod tytułem „Piosenki dla Pań i Panów nie zawsze pruderyjne, czasem fraszobliwe”. Jak zdradza nagrodzony autor, najbardziej uradowały go... podpisy jurorów na dyplomie: „Konkurs ku pamięci genialnego człowieka, wspaniałego lekarza i humanisty z Krakowa, miał spektakularny skład jury. Dyplom z podpisami takich jurorów, jak między innymi: Anna Dymna, Ewa Lipska, Bronisław Maj, Adam Zagajewski, jest dla mnie cenną niespodzianką”. (3)



Maria Wieczorek, autorka najnowszej wystawy w Miejskim Muzeum Zabawek w Karpaczu „Bez troskie lata dzieciństwa”, mieszka w Puszczykowie pod Poznaniem, ale - jak wyznała tuż przed wernisażem - jest wierną czytelniczką „Nowin Jeleniogórskich”.

Pani Maria pilnie czyta nasz tygodnik, i to od pierwszego wydanego numeru w 1958 roku! Dzięki Książnicy Karkonoskiej ściąga na komputer kolejne numery „Nowin Jeleniogórskich” i strona po stronie szuka informacji o Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Zorka” w Cieplicach Śląskich. Jednym słowem, „Nowiny Jeleniogórskie” też mają swój udział w pisaniu przez panią Marię doktoratu na temat... domków dla lalek w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. (3)

Prokurator **Violetta Niziołek**, dotychczasowa rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, przestała pełnić tę funkcję z końcem maja. W krótkiej, lapidarnej notce podziękowała mediom za wieloletnią współpracę. My też dziękujemy Pani Prokurator, choć nasze rozmowy do wesołych nie należały. Wspólnie babraliśmy się w przejawach ludzkiej nieuczciwości, podłości, szokujących zdarzeniach napędzanych chciwością, żądzą zemsty, a nierzadko po prostu głupotą. Teraz podobne kwestie będzie z nami, dziennikarzami, omawiał prokurator Marek Gołębiowski. Witamy! (10)



Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Andrzej Gorzałczyński**

Zajęcie: absolwent Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej w Jeleniej Górze, w służbie wojskowej pozostawał przez 26 lat (podpułkownik); przez 10 lat był sekretarzem rady powiatowej SLD w Jeleniej Górze; od 10 lat działa w Radzie Nadzorczej Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

1. Mieszkam tu, bo:

Urodziłem się w Opocznie, a lata młodości spędziłem w Tomaszowie Mazowieckim. Jelenia Góra jest świadomie wybranym miejscem do życia. Bo są to najpiękniejsze okolice w całej Polsce, a może i na całym świecie.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Lekcja prawdomówności, której ojciec udzielił mi perswazją słowną i ręcznie.

3. Ten pierwszy raz:

Skok ze spadochronem. Ten pierwszy skok wykonałem w 1972 roku. Towarzyszyła mu radość i olbrzymia przyjemność. Niesamowite emocje. Strach przyszedł dopiero przed drugim skokiem.

4. Przebój życia:

„Schody do nieba” Led Zeppelin. Zespół mojej młodości. I ciągle lubię ten stary dobry rock.

5. Wkurza mnie:

Brak szacunku dla drugiego człowieka.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez rekreacyjnej aktywności ruchowej - nart biegowych i jazdy na rowerze.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...:

Sprawilibym przyjemność mojemu wnukowi. Resztę pieniędzy przeznaczyłbym dla ludzi chorych, którym opieka zdrowotna mojego kraju nie zapewnia przeprowadzenia potrzebnych zabiegów.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:

Nie chciałbym, aby Polska była monarchią. Za dorobek życiowy, biorąc pod uwagę nawet drobne ludzkie ułomności, cenię Daniela Olbrychskiego. Może uczyniłbym go monarchą?



9. Za późno na:

Za późno już na politykę.

10. Ulubiona anegdota:

Przywołam tu stary polityczny dowcip:

Ktoś dzwoni do redakcji i pyta:

- Czy prawdą jest, że w Moskwie na Placu Czerwonym rozdają czarne wołgi?

W zasadzie tak - poda odpowiedź - ale nie w Moskwie, a w Leningradzie, nie na Placu Czerwonym - a na Newskim Prospeckie, nie czarne wołgi - a zielone rowery. I nie rozdają - a kradną.

Tekst i zdjęcie: MPP

Horoskop

BARAN
21 III - 20 IV



Śmiało rozpoczynaj nowe sprawy. Pojawiają się ambitne pomysły i sytuacje, które jeszcze niedawno uznabyś za bardzo ryzykowne. Zainteresuj się tym mocno właśnie teraz.

BYK
21 IV - 21 V



Jest pewne ryzyko, ale wiesz doskonale, o co walczysz. Od Ciebie zależy, czy pójdziesz na kompromis, czy nie. Masz szansę na sfinalizowanie długofalowych planów.

BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI



Nie obawiaj się nowych zadań i z optymizmem patrz w nadchodzący tydzień. Możesz mieć mniej czasu na odpoczynek, narzekać na zmęczenie, ale będzie warto.

RAK
22 VI - 22 VII



Weź się w końcu za siebie. Jeśli w tym tygodniu czegoś nie postanowisz, będziesz cierpieć przez kolejne trzy tygodnie. Bądź egoistą, a wszystko stanie się prostsze.

LEW
23 VII - 22 VIII



Jeśli szukasz lepszego rozwiązania, bądź w tym tygodniu aktywny. Być może pewna osoba sprawi, że drzwi, dotychczas zamknięte, staną przed Tobą otworem?

PANNA
23 VIII - 22 IX



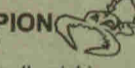
Zanim się zdecydujesz, posłuchaj mądrych i życzliwych rad przyjaciół i rodziny. Oni widzą więcej niż Ty przez swoje różowe okulary.

WAGA
23 IX - 22 X



Przygotuj się na spore zmiany. Będą przyplwy i duże odpływy, więc nie ryzykuj nadmiernie. Zdobywaj i myśl, szczególnie o tym, co uda Ci się podsłuchać.

SKORPION
23 X - 22 XI



Te ważne dla ciebie sprawy zmierzają będą w tych dniach do szczęśliwego finału. Bądź ambitny i ufaj swoim umiejętnościom. Poczujesz się potrzebny, a to doda Ci wiary.

STRZELEC
23 XI - 21 XII



Pora, aby trochę pogrymasić. Ktoś bardzo liczy na Twoją pozytywną odpowiedź, ale nie chce składać żadnych deklaracji. Postaraj się wygrać tę partię.

KOZIOROŻEC
22 XII - 20 I



W tym tygodniu spotkasz wyjątkową osobę - nie daj jej zniknąć z Twojego życia, bo wiele w nim zmienić może. Bliskiej osobie daj jeszcze jedną szansę, to wiele wyjaśni.

WODNIK
20 I - 20 II



To nie wina otoczenia, ale braku asertywności. Pokaż rogi, a przekonasz się, że może być inaczej. Te dni to odpowiedni moment na określenie swoich granic.

RYBY
20 II - 20 III



Dobry moment na przystąpienie do realizacji nowych pomysłów i podejmowanie ryzyka - więcej możesz zyskać, niż stracić, więc? Uporządkuj biurko, a wszystko stanie się łatwiejsze.

(ep)

**KUP
MEBLE**

*i zyskaj
więcej!*



Za zakupy mebli ogrodowych
o wartości powyżej:

• 1000 zł
otrzymasz kartę podarunkową

100 zł

• 2000 zł
otrzymasz kartę podarunkową

300 zł

• 3000 zł
otrzymasz kartę podarunkową

500 zł

7-18 czerwca

Regulamin promocji dostępny w sklepach stacjonarnych oraz na www.leroymerlin.pl



~~599~~

499,- /szt.

PROMOCJA

**Hamak ze stojakiem
i moskitierą BALI**

Oferta od 07.06. do 27.06.2017r

~~999~~

799,- /szt.

PROMOCJA

**Zestaw mebli
ogrodowych CINO**

Oferta od 07.06. do 27.06.2017r

